

Kościół wspólnie z MON przygotowuje plan działań na wypadek kryzysów: konfliktów militarnych lub klęsk żywiołowych - mówi abp Tadeusz Wojda str. 2



FOT. JAKUB STEINBORN

Ta sprawa, prócz zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego i otrucia gen. Tadeusza Rozwadowskiego, należy do kanonu niewyjaśnionych spraw II RP str. 12 - 13

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
16.04.2026

Wydanie 3
Nr 88 (23.598)
Nakład 7.410 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz

W weekend ruszamy odkrywać perełki naszego miasta str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń

Działkowcy z ROD „Elana” protestują. Boryszew ma dla nich propozycję str. 9

Toruń

Boisko na Jarze będzie tylko dla uczniów, a nie dla wszystkich str. 10



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Piłka nożna. Zawisza Bydgoszcz i trener Adrian Stawski przedłużyli ze sobą kontrakt. Nowa umowa kończy się w 2028 roku. To jasny sygnał, że niebiesko-czarni wiążą przyszłość ze szkoleniowcem i pozytywnie oceniają jego dotychczasową pracę w klubie *więcej na str. 16*

Personel szpitala złożył wyjaśnienia ws. zabiegu syna senatora

Dyrekcja szpitala w Aleksandrowie Kujawskim wysłuchała personelu zaangażowanego w zabieg syna senatora Tomasza Lenza, który stał się też przedmiotem kontroli NFZ str. 4

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



„Czyste powietrze”
- łagodniejsze kryteria i bon na audyt energetyczny str. 3

Koszty ogrzewania odstraszały od pelletu

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Polski Alarm Smogowy sprawdził roczne koszty ogrzewania domów jednorodzinnych w Polsce. Które źródło ciepła się opłaca, a które drenuje portfele mieszkańców? Są zaskoczenia.

- Gdy likwidowałem kocioł na miał węglowy, nie wybrałem pompy ciepła, bo wszyscy mówili, że albo zapłacę krocie za prąd, albo będę marzył - wspomina pan Michał z Osielska pod Bydgoszczą. - Wziąłem więc kocioł na pellet i teraz płacę. Mało, że na początku roku nie można było dostać pelletu, to jeszcze był o wiele droższy. Popęniłem błąd.

Pan Michał nie jest jedyny. W 2025 roku kotły na pellet stanowiły około 75 proc. urządzeń wybieranych w programie „Czyste powietrze”. Aktualnie w polskich gospodarstwach domowych funkcjonuje ok. 450 tys. takich kotłów, w Kujawsko-Pomorskiem - 35 547 i stanowią ok. 12 procent wszystkich urządzeń ogrzewających domy jednorodzinne w naszym regionie.

Tymczasem...

- Poza najdroższym i mało popularnym kotłem olejowym (12 396 zł rocznie), ogrzewanie domu pelletem to obecnie najbardziej kosztowna metoda. Pellet kupiony na początku kwietnia oznacza roczny wydatek aż 10 374 zł - informuje Polski Alarm Smogowy.

- Osoby, które pod wpływem nie zawsze prawdziwych medialnych opowieści porzuciły myśl o pompie ciepła na rzecz kotła pelletowego, dziś prawdopodobnie z niepokojem rewidują swoje decyzje - komentuje Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

Od października 2024 roku koszt ogrzania domu pelletem wzrósł o 39 procent, tymczasem gospodarstwa domowe z pompami ciepła odnotowały wzrost o 4 procent.

W tym samym okresie koszty ogrzewania domu węglem nie zmieniły się, a ogrzewanie gazowe staniało o 7 procent.

©P

Czytaj więcej na str. 3

GRUDZIĄDZ

Tłumy ósmoklasistów na targach edukacyjnych



FOT. PIOTR BILSKI

Wielkim powodzeniem cieszyły się wczorajsze targi szkół ponadpodstawowych. Grudziądzkie placówki oświatowe zaprezentowały swoją ofertę edukacyjną na nadchodzący rok szkolny, a ósmoklasiści mieli okazję przekonać się o ich zaletach. Młodzieży udział w targach ułatwi podjęcie decyzji, które mogą zaważyć o ich przyszłości. Więcej o targach piszemy na str. 8

Jutro w naszej gazecie PULS

● Starsi ludzie zagubieni w cyfrowym świecie ● Brudy w „Czystym Powietrzu”.
Setki pokrzywdzonych ● Edukacja zdrowotna w szkole - opinie

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

3 mln dla gmin w regionie. Najwięcej dla Łysomic

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Trzynaście samorządów podpisało pierwsze umowy w ramach Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej 2023-2027. Do podziału było łącznie ponad 3 mln na małą infrastrukturę publiczną.

Najwyższą kwotę otrzymała gmina Łysomice w powiecie toruńskim. Na budowę ogólnodostępnego terenu rekreacyjnego w Łulkowie trafi 446,9 tys. Kolejna duża dotacja przypadła gminie Łubianka, 331,5 tys. na rozwój infrastruktury w Gminnym Parku Kultury.

Ponad 300 tys. zainkasowała gmina Rypin - 319,5 tys. przeznaczonych zostanie na rozbudowę placu zabaw.

Pięć inwestycji zrealizują samorządy z powiatu golubsko-dobrzyńskiego. Każda z nich otrzymała dofinansowanie na poziomie około 200 tys. Pieniądze trafią m.in. na budowę infrastruktury w Węsiersku, modernizację świetlicy w Rętwinach, rozwój przestrzeni publicznej w Golubiu-Dobrzyńsku a także modernizację placów zabaw w Zbójnie i na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Powiat radziejowski z czterema inwestycjami

Cztery projekty zrealizują gminy z powiatu radziejowskiego. Dofinansowania mieszczą się w przedziale od 178

do 195 tys. W Topólce powstanie ścianka wspinaczkowa przy kompleksie sportowym.

Place zabaw zaplanowano w Kościelnej Wsi i w Piotrkowie Kujawskim. W Radziejowie ma powstać pumptrack (specjalny tor rowerowy) przy ulicy Sportowej. W gminie Bytoń pieniądze zostaną przeznaczone na termomodernizację świetlicy w Niegibalicach.

Dofinansowania obejmują lokalne inwestycje dostępne dla mieszkańców

Chodzi głównie o modernizację świetlic, budowę i doposażenie placów zabaw oraz tworzenie przestrzeni rekreacyjnych.

- Tym co przyświeca zarządowi województwa jest to, żeby te pieniądze były blisko was i żeby zmieniały nasze małe ojczyzny - podkreślała podczas uroczystości wręczenia umów wicemarszałek Aneta Jędrzejewska.

Zadowolona nie krył m.in. wójt gminy Bytoń Artur Ruciński: - Liczymy na więcej umów i deklarujemy, że wszystkie pieniądze, które otrzymamy, ile by ich nie było, spożytkujemy dla naszych mieszkańców. Wszystkie dotacje solidnie rozliczymy - powiedział odbierając umowę.

Podpisane umowy to pierwsza część wsparcia w ramach mechanizmu RLKS. Całkowita pula dla województwa kujawsko-pomorskiego wynosi 36,75 mln euro, czyli około 155 mln. ©©

Księża na pierwszej linii. Współpraca MON i MSWiA z Kościołem

Tomasz Chudzyński
tomasz.chudzynski@polskapress.pl

Polski Kościół, wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej przygotowuje plan działań na wypadek kryzysów - konfliktów militarnych lub klęsk żywiołowych.

Chodzi m.in. o przygotowanie miejsc schronienia ludności czy ewakuację zabytków. - Księża mają świadomość problemu, z jakim może przyjść im się zmierzyć w sytuacji różnego rodzaju zagrożeń - mówi abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, jednocześnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Chodzi o dobro kraju

Współpraca między rządem a Kościołem ma dotyczyć kwestii niesienia pomocy ludności w przypadku klęsk żywiołowych, katastrof naturalnych i innych zagrożeń, w tym czasie działań związanych z konfliktami zbrojnymi. MSWiA wskazało, że we współpracy z Kościołem dostrzega „filar wzmacniający bezpieczeństwo lokalne”.

- Istnieją obawy, że wojna dotrze do Polski, co jest zrozumiałe. Na szczęście nie stoimy biernie, czekając na rozwój wydarzeń. W tej kwestii jest powszechne zrozumienie i zgoda. Wszyscy mamy świadomość, że tu chodzi o dobro naszego kraju i bezpieczeństwo ludzi -



FOT. JAKUB STENBORN

- Wspólnie wypracowywany jest plan działania na wypadek sytuacji kryzysowych - powiedział PAP, abp Tadeusz Wojda

zadeklarował abp Tadeusz Wojda, metropolita gdański, jednocześnie przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski.

Grupa zadaniowa

Niedawno doszło do spotkania biskupów z wicepremierem, ministrem obrony narodowej Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem oraz ministrem spraw wewnętrznych i administracji Marcinem Kierwińskim. Rozmowa z kościelnymi hierarchami odbyła się w trakcie zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski.

Ustalenia między stroną rządową a Kościołem zakładają szeroką współpracę na wypadek różnego rodzaju zagrożeń. Chodzi m.in. o ewakuację za-

bytków i pomoc uchodźcom. Przy Konferencji Episkopatu Polski powołana została specjalna grupa składająca się z kilkunastu osób z różnych instytucji, w tym Caritas Polska, która współpracuje z MSWiA oraz MON.

- Wspólnie wypracowywany jest plan działania na wypadek sytuacji kryzysowych; dotyczy on m.in. ewakuacji zabytków, pomocy uchodźcom, tworzenia korytarzy humanitarnych czy zabezpieczenia miejsc, gdzie ludzie mogliby się schronić - powiedział PAP, abp Wojda.

Atutem takich działań ma być rozległa i gęsta sieć parafii Kościoła Katolickiego w Polsce. Ma być ich ponad 10 tys. Parafianie, zwłaszcza w mniejszych

mięscowościach, doskonale się znają, co ma wpływać na oddolne wzajemne wsparcie, skuteczność całego systemu.

W gotowości

Według wstępnie zarysowanego planu współdziałania parafie mają otrzymać z rezerw rządowych generatory prądu, zapasy lekarstw, środków higieny i wody (gdyby doszło do kryzysu).

- Rząd zdaje sobie sprawę, że w sytuacji kryzysowej większość Polaków w pierwszej kolejności zwróci się po pomoc do Kościoła, a dopiero potem do instytucji gminnych i urzędów. Dlatego ważne jest, aby był dostęp do środków, które pozwolą przetrwać cywilom w sytuacji kryzysu - powiedział przewodniczący Episkopatu.

Do ponad 10 tys. polskich parafii trafić ma także specjalny poradnik dla księży, jak przygotować się na wypadek kryzysu, i jak reagować, gdyby do niego doszło. Jak podkreślał w rozmowie z PAP, abp Tadeusz Wojda, to właśnie duchowni z parafii, proboszczowie, wikariusze, znaleźliby się na „pierwszej linii” działań wspierających akcje ratunkowe.

- W niektórych miejscach są już prowadzone dla księży specjalne warsztaty i szkolenia. Współpracujemy w tych działaniach z Caritas Polska, która ma ogromne doświadczenie w niesieniu pomocy cywilom - powiedział hierarcha. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

15°C
1°C



Imieniny obchodzą
Dziś
Julia, Bernadeta,
Ksenia, Benedykt
Jutro
Katarzyna, Jakub,
Robert, Klara

Jutro

17°C
2°C



Pojutrze

18°C
4°C



KONFERENCJA



FOT. DARIUSZ BŁOCH

BEZPIECZEŃSTWO „WIZJA ZERO”, czyli jak wyeliminować wypadki przy pracy

Wczoraj Bydgoszcz stała się miejscem ważnej debaty o przyszłości bezpieczeństwa pracy. W Auli Auditorium Novum Politechniki Bydgoskiej odbyła się konferencja „WIZJA ZERO - Od świadomości do działania”, zorganizowana przez Okręgowy Inspektorat Pracy w Bydgoszczy. Wydarzenie zgromadziło ekspertów, przedstawicieli biznesu i instytucji publicznych, którzy szukali skutecznych sposobów eliminowania wypadków przy pracy i budowania kultury bezpieczeństwa w firmach. (MAW)

Od lipca łagodniejsze kryteria w „Czystym powietrzu”. Będzie bon na audyt energetyczny

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Więcej czasu na rozliczenie zaliczki, odejście od obowiązku pełnej termomodernizacji budynku - będzie kolejna naprawa programu „Czyste powietrze”.

Po reformie programu „Czyste powietrze” tempo wymiany kopciuchów na ekologiczne źródła ciepła drastycznie spadło, w Kujawsko-Pomorskiem o 60 - 70 proc.

Krytycznie do Programu odniosły się gminy współpracujące z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, apel w sprawie naprawy Programu trafił do premiera.

Fundusz przeprowadził w tej sprawie konsultacje (od 16 lutego do 16 marca 2026). W rozmowie z Polską Agencją Prasową Robert Gajda, zastępca prezesa NFOŚiGW poinformował, że otrzymali ponad 1300 propozycji zmian Programu, z których wiele dotyczyło tych samych zagadnień.



FOT. TOMASZ BOLT

Zaproponowano odejście od obowiązku pełnej termomodernizacji budynku. Z jej powodu koszt inwestycji rośnie do kilkudziesięciu, a nawet ponad stu tysięcy złotych

Bon na audyt

Postulowano m. in. złagodzenie wymogu posiadania nieruchomości przez trzy lata, wydłużenie czasu na rozliczenie prefinansowania przy wypłacie zaliczki, a także wprowadzenie bonu na audyt energetyczny, którego koszt sięga 2 tys. zł. - Klienci przychodzą,

informujemy ich o konieczności realizacji audytu i jego przeciętnych kosztach i tyle ich widzimy - narzekali urzędnicy.

Zaproponowano też odejście od obowiązku pełnej termomodernizacji wynikającej z audytu. - Z jej powodu koszt inwestycji rośnie do kilkudziesięciu,

a niejednokrotnie ponad stu tysięcy złotych. Osoby uboższe nie dysponują środkami pozwalającymi na sfinansowanie kosztownego remontu i wielomiesięczne oczekiwanie na zwrot kosztów z funduszu ochrony środowiska - argumentował m. in. Polski Alarm Smogowy.

Koszty do waloryzacji

Postulowano też przygotowanie listy wykonawców w „Czystym powietrzu”. Wiceprezes Funduszu wyjaśnił, że problematyczne jest określenie obiektywnych kryteriów, jakie musiałyby spełnić firmy, aby znaleźć się na liście.

W ub. r. Fundusz wprowadził tabelę kosztów jednostkowych (stołarki, ocieplenia itd.). Chodziło o ograniczenie nadużyć z windowaniem kosztów. W konsultacjach podnoszono konieczność waloryzacji tych kwot. - Chcemy je waloryzować raz w roku. Jeśli inflacja będzie wysoka, a tak było np. dwa lata temu, będziemy reagować szybciej, choć obecnie nie widzimy takiej potrzeby - powiedział Gajda.

Uczestnicy konsultacji zaproponowali też wprowadzenie trójstronnych umów między wojewódzkim funduszem ochrony środowiska i gospodarki wodnej, właścicielem domu i wykonawcą inwestycji.

Gajda zapowiedział wprowadzenie weksli wystawianych na wykonawcę. - Czasami firmy

biorą zaliczkę na inwestycję i nie rozliczają się z niej, pozostawiając beneficjenta z problemem. Proponowanym wekslem chcemy go zabezpieczyć - wyjaśniał PAP.

Pierwsze zmiany od lipca

Na część proponowanych zmian musi się zgodzić Europejski Bank Inwestycyjny (EBI), finansujący „Czyste powietrze”. - Jeśli wszystko się uda, chcemy zakończyć prace do końca drugiego kwartału, czyli najpóźniej od lipca zaczęłyby funkcjonować. Kolejne zmiany, na które musi wydać zgodę EBI, mogą się pojawić po nowym roku - poinformował Gajda.

Od lipca mogłyby wejść zmiany dotyczące m. in. złagodzenia wymogu posiadania nieruchomości przez trzy lata, waloryzacji kosztów kwalifikowanych czy wydłużenia czasu na rozliczenie prefinansowania przy wypłacie zaliczki. Zgodę EBI musi uzyskać np. kwestia ograniczenia termomodernizacji i weksle zabezpieczające przy zaliczkach.

©©

Niestabilne ceny opału uderzają po kieszeni. Wielu rozczarowanych kosztami ogrzewania

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Spośród popularnych metod ogrzewania domów jednorodzinnych, najdroższy w eksploatacji okazał się kocioł pelletowy - wynika z najnowszego raportu Polskiego Alarmu Smogowego.

Koszty ogrzewania wyliczono dla budynku w średnim stanie ocieplenia (zużycie ciepła na poziomie 120 kWh) o powierzchni 150 metrów kwadratowych, zamieszkałego przez czteroosobową rodzinę.

Podstawą był monitoring cen paliw i nośników energii, który został wykonany 1 i 2 kwietnia 2026 r.

- Kontrolę poddano po dwa składki opału z każdego województwa - w całej Polsce 32. Wybrano składki zlokalizowane w różnych miejscowościach - informują autorzy raportu.

Olej, pellet, gaz, drewno, pompa ciepła...

Najdrożej wypadło ogrzewanie olejem (12 396 zł rocznie) i pelletem (10 374 zł). Na trzecim miejscu uplasował się kocioł gazowy (8810 zł rocznie),



FOT. 123RF

Od października 2024 roku koszt ogrzania domu jednorodzinne pelletem wzrósł o 39 procent

a na trzeciej pozycji pozaklasowy kocioł na drewno (8686 zł). Najtaniej ogrzejemy dom grunтовую pompą ciepła z ogrzewaniem podłogowym (4708 zł). Koszt pompy ciepła powietrze - woda z ogrzewaniem podłogowym wyniósł 5474 zł rocznie, a pompy grunтовой, kierującej ciepło do grzejników - 6187 zł.

- Zastanawiająca jest wciąż wysoka popularność kotłów pelletowych w programie „Czyste powietrze”, które stanowią

zdecydowaną większość wniosków o dopłatę - dziwi się Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego. - Spośród najpopularniejszych metod ogrzewania, pellet jest przecież obecnie najdroższą opcją w typowym domu jednorodzinnym. Gaz jest tańszy o półtora tysiąca złotych rocznie, a pompa ciepła - zależnie od wersji - to koszty niższe o 3-5,5 tys. złotych.

PAS porównał też koszty ogrzewania domu bez ocieple-

nia (zużycie ciepła na poziomie 170 kWh) z domem o dobrym, często spotykanym ociepleniu (12 cm ściany, 20 cm poddasze, zużycie ciepła na poziomie 80 kWh).

Ważna termomodernizacja

- Po termomodernizacji możemy spodziewać się znacznego spadku kosztów, a im droższy typ ogrzewania, tym większe oszczędności - podkreślają analitycy PAS.

Dla kotła gazowego roczny koszt spada z 11 690 na 6505 zł, a dla pelletu z 14 165 na 7342 zł.

- Wybór źródła ciepła powinien być dobrze przemyślany i podjęty po konsultacjach z rzetelnym audytorem energetycznym lub ekodoradcą - podkreśla Piotr Siergiej. - Tylko w takim przypadku możemy uniknąć cenowych niespodzianek. Wiemy z rozmów z urzędnikami w gminach, że obywatele oczekują nie tylko wsparcia finansowego w wymianie starego kotła, ale również jasno wytyczonego kierunku zmian. W tej chwili polityka energetyczna państwa takiej stabilności nie zapewnia.

©©

Ponad 150 tys. wniosków o 800 plus w regionie

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Chociaż nowy okres świadczeniowy rozpocznie się dopiero 1 czerwca, rodzice i opiekunowie mogą składać wnioski o świadczenie 800 plus już od 1 lutego.

Do tej pory w całym kraju wpłynęło 2,9 mln wniosków obejmujących 4,2 mln dzieci. W regionie złożono 152,7 tys. dokumentów dotyczących 223,3 tys. dzieci. - Świadczenie wychowawcze w wysokości 800 zł przysługuje na każde dziecko do ukończenia przez nie 18 lat, niezależnie od dochodu osiąganego przez rodzinę - zaznacza Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Wniosek o świadczenie można złożyć na kilka sposobów, jednak wyłącznie elektronicznie. Rodzice i opiekunowie mogą skorzystać z: aplikacji mZUS na urządzenie mobilne (telefony komórkowe czy tablety), platformy eZUS bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Taka forma pozwala złożyć formularz w dogodnym czasie i z dowolnego miejsca.

Jeśli rodzic lub opiekun złożył wniosek o 800 plus na okres 2025/2026 przez aplikację mZUS i świadczenie zostało przyznane, może w prosty sposób utworzyć w aplikacji formularz na nowy okres świadczeniowy. Dane uzupełnią się automatycznie na podstawie poprzedniego wniosku, a w razie potrzeby można je edytować.

Podobnie działa to w eZUS. Jeśli dzieci są zgłoszone do ubezpieczenia zdrowotnego, w kreatorze wniosku można automatycznie pobrać ich dane, m.in. numer PESEL i datę urodzenia, dzięki czemu nie trzeba wpisywać ich ręcznie.

Termin ustalenia prawa do świadczenia oraz jego wypłaty zależy od daty złożenia wniosku wraz z wymaganymi dokumentami. Jeśli rodzic złoży prawidłowo wypełniony formularz z wymaganymi dokumentami do 30 kwietnia, świadczenie zostanie wypłacone do 30 czerwca, co zapewni zachowanie ciągłości wypłat. - Środki z programu są przekazywane bezgotówkowo na wskazany przez wnioskodawcę numer rachunku bankowego - podsumowuje Krystyna Michałek. ©©

Personel złożył wyjaśnienia w sprawie zabiegu syna senatora

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

W szpitalu w Aleksandrowie trwają wyjaśnienia dotyczące przebiegu zabiegu, który jest przedmiotem kontroli NFZ. Dy-rekcja wysłuchała personelu zaangażowanego w zabieg syna senatora Tomasza Lenza.

Tydzień temu w aleksandrowskim szpitalu rozpoczęła się kontrola Narodowego Funduszu Zdrowia. To efekt doniesień dotyczących zabiegu, jakiemu poddany został członek rodziny senatora Koalicji Obywatelskiej Tomasz Lenz.

W opublikowanym w niedzielę, 12 kwietnia oświadczeniu Tomasz i Anna Lenz poinformowali, że posiadają dokumentację medyczną ze szpitala, której kopie trafiły również do NFZ. Zapowiedzieli także skierowanie do prokuratury sprawy dotyczącej - ich zdaniem - nieprawdziwych informacji przekazywanych przez dyrektora placówki.

Nie ma dokumentacji do rozliczenia zabiegu

Do sprawy odniósł się dyrektor szpitala, Mariusz Trojanowski, który podkreśla, że placówka nie dysponuje pełną dokumentacją niezbędną do rozliczenia zabiegu.

- Nie wiem, co ma pan senator Lenz. Nie wiem, co to ma wspólnego z dokumentami



Trwa kontrola NFZ w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim. Pojawił się spór o dokumentację i zabieg członka rodziny senatora z Koalicji Obywatelskiej

szpitala. Nie mamy dokumentacji, żeby rozliczyć zabieg w NFZ. Komisja szpitalna postanowiła zwrócić się do NFZ o zapoznanie się z dokumentami, które wpłynęły od senatora - mówi.

Jak przekazuje dyrekcja, w szpitalu równolegle prowadzona jest kontrola wewnętrzna oraz oczekiwane są wyniki postępowania NFZ.

- Wysłuchaliśmy zdania personelu zaangażowanego w zabieg. Lekarz operator nie chciał rozmawiać, ale wszystkie wyjaśnienia skierował na piśmie - dodaje Mariusz Trojanowski.

Jednym z punktów sporu pozostaje kwestia kolejki pacjentów. Tomasz Lenz utrzymuje, że w momencie przyjęcia jego syna nie było innych oczekujących pacjentów. Dyrektor placówki przedstawia odmienną wersję.

- Gdyby trafili na izbę przyjęć, czyli zgodnie z procedurami, to izba przyjęć była pełna oczekujących osób - wskazuje.

Niejasności dotyczą także finansowania zabiegu. Dyrekcja przyznaje, że na obecnym etapie nie jest w stanie określić jego kosztów ani sposobu rozliczenia. - Nie wiemy, co to był za zabieg, bo nie mamy dokumentacji, która obecnie jest prowadzona komputerowo - mówi Mariusz Trojanowski.

Senator utrzymuje, że w momencie przyjęcia jego syna nie było innych pacjentów. Dyrektor placówki przedstawia odmienną wersję

Pytany o możliwość prywatnego opłacenia procedury, dyrektor odpowiada: - Szpital w statucie nie ma możliwości wykonywania płatnych zabiegów. Czekamy na wyniki NFZ.

Dyrektor: - Muszę dbać o dobre imię szpitala i swoje

Jednocześnie dyrektor zaznacza, że nie obawia się konsekwencji prawnych zapowiedzianych przez stronę polityka. - Muszę dbać o dobre imię szpitala, a także swoje. Pan senator ma prawo skierować sprawę do prokuratury. Nie mam się czego obawiać - podkreśla. - Nie zgadzam się także z plotkami, że to konflikt między nami. Uciekam od takich opinii, jestem dyrektorem szpitala, w takiej roli występuję. ©©

Nitro-Chem inwestuje w amunicję wielkokalibrową

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Nitro-Chem podpisał umowę ze słowacką firmą Konstrukta na dostawę linii technologicznej do elaboracji amunicji wielkokalibrowej.

Nowa linia służyć będzie elaboracji, czyli napełnianiu materiałem wybuchowym korpusów amunicji, z wykorzystaniem metody ślimakowania.

Inwestycja stanowi istotny element realizowanego ze środków własnych projektu, którego celem jest zwiększenie zdolności produkcyjnych w zakresie elaboracji amunicji 155 mm. Projekt zakłada budowę linii technologicznej wraz z niezbędną infrastrukturą towarzyszącą, co pozwoli na znaczące wzmocnienie potencjału produkcyjnego.

- Podpisanie umowy na dostawę linii technologicznej SA-15 to kolejny ważny krok w realizacji naszej strategii rozwoju. Inwestujemy w rozwiązania, które pozwolą nam znacząco zwiększyć zdolności elaboracji amunicji wielkokalibrowej, w szczególności kalibru 155 mm. Współpraca z firmą Konstrukta, sprawdzonym partnerem o dużym doświadczeniu, daje nam gwarancję wysokiej jakości realizacji projektu oraz terminowego wdrożenia nowej infrastruktury - informuje Arkadiusz Miszuk, prezes zarządu Nitro-Chem.

Konstrukta posiada doświadczenie we współpracy z Nitro-Chemem, dla którego dostarczyła dotychczas dwie linie do elaboracji amunicji metodą śli-

makowania. - Konsekwentnie zwiększamy nasze zdolności produkcyjne w obszarze amunicji wielkokalibrowej, odpowiadając zarówno na rosnące potrzeby rynku, jakie wymagania związane z bezpieczeństwem dostaw. Wdrożenie nowoczesnej linii technologicznej opartej na metodzie ślimakowania pozwoli nam nie tylko zwiększyć wolumen produkcji, ale również podnieść jej efektywność. To inwestycja w przyszłość Nitro-Chem oraz wzmocnienie naszej roli jako kluczowego dostawcy w sektorze obronnym - dodaje Karol Przybyszewski, wiceprez zarządu Nitro-Chem.

Nitro-Chem w ciągu 3-4 lat ma podwoić produkcję trotylu, wynoszącą obecnie 10 tys. ton rocznie. W połowie marca podpisano umowę ze spółką PRO-ZAP z Grupy Azoty na wykonanie projektu nowej instalacji produkcyjnej, a koszt całej inwestycji szacowany jest na 1-1,5 mld zł.

Tymczasem spółka Polska Amunicja związana z Grupą WB odstepuje od współpracy z Agencją Uzbrojenia w zakresie amunicji 155 mm. Amunicja miała zostać zakupiona w ramach unijnego programu SAFE. Powodem są zmiany prawno-biznesowe oraz niedogodne warunki współpracy. Rząd planuje finansować zakupy amunicji z unijnego SAFE, chce przeznaczyć na ten cel kilkanaście mld zł. Wstępne plany zakładały, że Polska Amunicja będzie gotowa do produkcji ok. 50 tys. pocisków rocznie w 2029 r. Te pociski przeszły testy na poligonach w Ukrainie. ©©

Nagie zdjęcia wysyłane trzynastolatce. Zaczął się proces Damiana W.

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Proces męczyzny ujętego w prowokacji Fundacji ECPU rozpoczął się w nakielskim sądzie. W Bydgoszczy prowadzone jest inne postępowanie z „łowcami pedofilów” w tle.

W Sądzie Rejonowym w Nakle nad Notecią rozpoczął się proces w sprawie 33-letniego Damiana W. Męczyzna został zatrzymany 28 kwietnia ubiegłego roku w ramach obywatelskiego ujęcia. Namierzili go łowcy pedofilów z Fundacji ECPU (Elusive Child Protection Unit Poland).

Myślał, że pisze z 13-latką

Grupa, zajmująca się tropieniem i zatrzymywaniem pedofilów, zorganizowała wtedy prowokację. Nawiązano

kontakt z mieszkańcem Nakła. Osoba, którą rozpoczął konwersację, podała się za 13-letnią dziewczynę. Męczyzna - zgodnie z relacją jednego z uczestników akcji - miał wysłać swoje nagie zdjęcia, składać propozycje seksualne, pisać o erotycznych fantazjach z udziałem nastolatki i proponować spotkanie.

33-latek został zatrzymany przez członków grupy w jego miejscu zamieszkania i przekazany policjantom. Przedstawiono mu poważne zarzuty.

- W akcie oskarżenia wymieniono czyny z artykułu 200a paragrafu 2 kodeksu karnego - mówi prok. Arkadiusz Nowak, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej w Nakle.

Przepis ten stanowi: „Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego,

poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych, i zmierza do jej realizacji, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2”.

Kolejne zatrzymanie w Bydgoszczy

Tymczasem w Bydgoszczy trwa śledztwo również prowadzone pod nadzorem prokuratury, a dotyczące czynów, których miał się dopuścić 75-letni męczyzna. On również został zatrzymany dzięki prowokacji przeprowadzonej 11 lutego tego roku przez działaczy Fundacji ECPU.

- Bydgoscy policjanci otrzymali zgłoszenie o ujęciu męczyzny podejrzanego o popełnienie przestępstwa o charakterze seksualnym. Na miejscu zostali skierowani policjanci, którzy po konsultacji



Sprawa Damiana W. zatrzymanego w kwietniu 2025 roku przez grupę łowców pedofilów z Fundacji ECPU (na zdjęciu po lewej), trafiła do sądu

z prokuratorem zatrzymali 75-latką. W tej sprawie prowadzone jest postępowanie karne - mówi sierż. sztab. Jakub Skrzypek z KMP w Bydgoszczy.

Sprawa jest w toku, męczyzna usłyszał zarzut z artykułu 200a par 2 Kodeksu Karnego.

- Jak wynika z ustaleń w postępowaniu, podejrzan nawią-

zał w sierpniu 2025 roku pierwszy raz kontakt z wirtualnym dzieckiem, dziewczynką i proponował jej czynności o charakterze seksualnym - mówi prok. Dominik Mrozowski, z Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe.

Miał między innymi opowiadać: „Trzymam mojego łobuza”, a na pytania sformułowane przez „dziecko”, wyjaśnił, że chodzi o „susiaka”. Policja działając pod nadzorem prokuratury, zabezpieczyła dowody w postaci zarejestrowanych cyfrowo rozmów.

- Zgromadzone dowody są mocne - mówi prokurator Mrozowski.

Jak podkreśla prokurator, zatrzymany męczyzna sam nawiązał kontakt ze swoją ofiarą. 75-latek został objęty dozorem policji i ma zakaz kontaktowania się z osobami małoletnimi. ©©

Niespodzianka w procesie wokalisty. Zamiast rozprawy jest wniosek o wyłączenie sędziego

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W Brodnicy nie doszło do rozpoczęcia procesu Ryszarda Rynkowskiego, oskarżonego o prowadzenie samochodu po alkoholu. Prokuratura i obrońca wnioskowali o wyłączenie sędziego.

- Sędzia Leszek Osiński we wrześniu ubiegłego roku wydał bowiem wyrok nakazowy w sprawie wykroczenia, jakim było spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym (doprowadzenie do kolizji w Żmiejewku 14 czerwca 2025 roku-przyp.red.). Najpierw od tego wyroku wniosłem jako obrońca sprzeciw, ale 8 kwietnia go wycofałem. Dzień później, przypominę, ten wyrok nakazowy uprawomocnił się. Ten sam sędzia Leszek Osiński miałby teraz orzekać w sprawie o przestępstwo, czyli prowadzenie pojazdu po alkoholu. W świetle przepisów tak być nie powinno i stąd właśnie wniosek o wyłączenie tego sędziego ze sprawy - mówił

nam Adam Kozioziembski, obrońca piosenkarza.

Co będzie dalej? Jeśli dojdzie do wnioskowanego wyłączenia, Sąd Rejonowy w Brodnicy dokona losowania nowego sędziego referenta i wyznaczy nowy termin pierwszej rozprawy procesu.

- Nie pozostaje nam nic innego, jak poczekać - podsumowuje adwokat. Dodając jednak, że gdy już do procesu dojdzie, to będzie wnosili o nowe opinie biegłych na temat stanu jego klienta 14 czerwca ub.r.

Dodajmy, że sprawa wokalisty stanęła na sądowej wokedzie wczoraj o godzinie 12. Ryszard Rynkowski do sądu nie przyszedł. Nie miał takiego obowiązku.

- Po prostu nie chciał i skorzystał ze swojego prawa - mówi jego obrońca.

Dwie sprawy sądowe Ryszarda Rynkowskiego

Obie dotyczą wydarzeń z 14 czerwca 2025 roku. Mieszkający na Pojezierzu Brodnickim piosenkarz wyruszył tamtego

dnia z domu na Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. W miejscowości Żmiejewko prowadzony przez niego samochód brał udział w kolizji drogowej. Jak ustalili śledczy, artysta był w stanie nietrzeźwości, stężenie alkoholu etylowego w organizmie piosenkarza wynosiło 1,84 promila.

Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Brodnicy. Ten zajął się nią w dwóch odsłonach. Najpierw, 25 września 2025 roku brodnicki Sąd Rejonowy wydał wyrok nakazowy i uznał piosenkarza winnym spowodowania kolizji drogowej w stanie po użyciu alkoholu. Jego adwokat skierował sprzeciw.

Na czwartek 9 kwietnia zaplanowana była rozprawa przed sądem w Brodnicy. Nie odbyła się, bo dzień wcześniej adwokat Ryszarda Rynkowskiego wycofał sprzeciw. W ten sposób wyrok z września uprawomocnił się. Ryszard Rynkowski został skazany na 3 tysiące złotych grzywny.

Druga odsłona sprawy Ryszarda Rynkowskiego przed sądem ma związek z aktem oskar-



FOT. POLSKA PRESS

Ryszard Rynkowski oskarżony jest przez prokuraturę o prowadzenie samochodu po alkoholu

żenia dla artysty, skierowanym we wrześniu 2025 roku przez Prokuraturę Rejonową w Brodnicy.

Powstał między innymi na podstawie tak zwanej opinii retrospektywnej biegłych z Modus

Spectrum Centrum Badań Kryminalistycznych w Szczecinie.

To oni stwierdzili, że podczas kolizji w Żmiejewku piosenkarz był w stanie nietrzeźwości, a stężenie alkoholu etylowego

w jego organizmie wynosiło 1,84 promila.

Ryszard Rynkowski został więc oskarżony o przestępstwo, którym jest prowadzenie samochodu będąc pod wpływem alkoholu. Piosenkarzowi grozi kara do trzech lat więzienia. Sąd w takim przypadku może orzec także zakaz prowadzenia pojazdów nawet na 15 lat. Prokuratura od początku prowadzenia sprawy nie wyklucza jednak możliwości złagodzenia wnioskowanej kary, jeśli artysta zdecyduje się na dobrowolne jej poddanie się.

Zły czas znanego wokalisty

Przypomnijmy, że Ryszard Rynkowski, który jesienią będzie obchodzić 75. urodziny, ma nie tylko problemy prawne, ale również osobiste i zdrowotne. W ubiegłym roku zmarła jego druga żona. On ma natomiast poważne problemy z poruszaniem się. Na początku obecnego roku próbował wrócić do występów na scenie, ale z czasem zaczęto odwoływać jego koncerty. ©

REKLAMA

0011508689



ZACHOWAJ WZROK

KAMPANIA SPOŁECZNA NA RZECZ CHOROÓB SIATKÓWKI

MASZ 60 LAT LUB WIĘCEJ?

ZAPISZ SIĘ NA BEZPŁATNE BADANIA WZROKU

BADANIA PRZESIEWOWE W KIERUNKU CHOROÓB SIATKÓWKI: • AMD • nAMD • DME

Grudziądz – 25 kwietnia 2026 (sobota), godz. 8.00–16.00



Oko-Med. Centrum usług medycznych
ul. Mickiewicza 47, 86-300 Grudziądz

Obowiązują zapisy: 886 574 738

Infolinia: pon.-pt. 10:00–15:00

Liczba miejsc ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń

Zakres badań:

- badanie OCT siatkówki
- pomiar ostrości wzroku
- test Amslera

zachowajwzrok.pl



ORGANIZATORZY:



PATRONI:



KRÓTKO

WARSZAWA

Cenckiewicz z dostępem

Naczelny Sąd Administracyjny oddalił w środę skargi kancelarii premiera od wyroków Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, w których WSA uchylił decyzję o cofnięciu obecnemu szefowi BBN Sławomirowi Cenckiewiczowi poświadczeń bezpieczeństwa w zakresie dostępu do informacji niejawnych.

O decyzji poinformowano w komunikacie zamieszczonym na stronie internetowej NSA. Podkreślono, że sprawa została rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, a że

względem informacji wrażliwych zawarte w uzasadnieniu wyroku, nie zostanie ono publicznie udostępnione przez Naczelny Sąd Administracyjny.

Środowy wyrok jest powiązany z decyzją szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego gen. Jarosława Stróżyka z lipca 2024 r. o cofnięciu Cenckiewiczowi poświadczeń bezpieczeństwa, wymaganych do dostępu do informacji niejawnych. Organ drugiej instancji, czyli Prezes Rady Ministrów, utrzymał decyzje szefa SKW w mocy. PAP

SEJM

Wniosek o Trybunał Stanu



Szef klubu KO Zbigniew Konwiński poinformował, że w środę do Sejmu trafi wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu b. szefa MS, posła Zbigniewa Ziobro (PiS). Jak dodał, wniosek został podpisany przez posłów z klubów koalicji rządzącej: KO, Lewicy, PSL, Polski 2050 i Centrum.

BYTOM

Ukradł kościelną skarboneę

Nawet 10 lat więzienia grozi 35-latkowi, który ukradł skarboneę z bytomskiego kościoła.

„Jak ustalili mundurowi, nieznany mężczyzna wszedł do świątyni po zakończonym nabożeństwie i próbował zabrać skarboneę. Ta była jednak zabezpieczona kłódką i na stałe przymocowana do stołu. To nie zniechęciło sprawcy - postanowił zabrać

wszystko” - relacjonowała w środę Komenda Miejska Policji w Bytomiu.

Żłodziej wyszedł ze swoim łupem ze świątyni, co zarejestrowały kamery monitoringu. Policjanci szybko wytypowali sprawcę. Mężczyzna został zatrzymany już następnego dnia w Bytomiu. Usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. PAP

WARSZAWA

– O wygaszeniu interwencji na rynku paliw będzie można myśleć, kiedy hurtowe ceny paliw wrócą do poziomów sprzed konfliktu na Bliskim Wschodzie – poinformował w środę minister energii Miłosz Motyka. Podkreślił, że na razie przepisy wprowadzające ceny maksymalne i obniżki podatków są konieczne. Jego zdaniem perspektywa rynkowa jest „w miarę optymistyczna”, a ceny w hurcie już spadły.

”

My nasze działania będziemy kontynuować dla bezpieczeństwa Polski, polskich obywateli, i także Europy

Marcin Kierwiński, szef MSWiA, o działaniach migracyjnych

Żurek napisał do węgierskich ministrów w sprawie Ziobry

Adam Kielar, AJ
Warszawa

Szef Ministerstwa Sprawiedliwości Waldemar Żurek zwrócił się do władz Węgier z prośbą o potwierdzenie uzyskania statusu uchodźcy przez Zbigniewa Ziobrę i Marcina Romanowskiego.

Szef MS i prokurator generalny Waldemar Żurek skierował we wtorek do władz Węgier dwa pisma dotyczące śledztwa prowadzonego w sprawie nieprawidłowości związanych z Funduszem Sprawiedliwości.

W pierwszym piśmie zwrócił się do ministra sprawiedliwości Węgier o informację, czy Europejskiemu Nakazowi Aresztowania, wydanemu przez polski sąd wobec Marcina Romanowskiego, „ukrywającego się przed polskim wymiarem sprawiedliwości, nadano bieg, a jeśli tak, na jakim etapie znajduje się postępowanie dotyczące jego wykonania”.

W drugim piśmie skierowanym do ministra spraw wewnętrznych Węgier Żurek przekazał informację o prowadzonym śledztwie, w toku którego wobec Zbigniewa Ziobry wydano postanowienie o przedstawieniu mu zarzutów popełnienia 26 przestępstw, a wobec Marcina Romanowskiego 19 przestępstw, m.in. przywłaszczenia i usiłowania przywłaszczenia środków publicznych w wielkich



Zbigniew Ziobro opuścił Polskę zanim jeszcze Sejm uchylił jego immunitet parlamentarny

rozmiarach pochodzących z Funduszu Sprawiedliwości.

Waldemar Żurek zwrócił się także do ministra spraw wewnętrznych Węgier z prośbą „o potwierdzenie uzyskania statusu uchodźcy przez obu podejrzanych oraz wskazanie dat tych decyzji” - podkreślono w komunikacie prokuratora generalnego.

„Ponadto, w przypadku potwierdzenia uzyskania przez Zbigniewa Z. i Marcina R. prawa azylu na terytorium Węgier, Minister Sprawiedliwości i Prokurator Generalny zwrócił się o podjęcie działań zmierzają-

cych do uchylecia tych decyzji” - głosi komunikat.

Zbigniew Ziobro na Węgrzech

Były minister sprawiedliwości przekonywał, że „nie uciekł na Węgry”.

- Ja tylko przebywałem na konferencji na zaproszenie rządu pana premiera Orbana, gdzie opisywałem skalę bezprawia Tuska - powiedział Zbigniew Ziobro w rozmowie z Polsat News.

Podkreślił, że zdecydował się pozostać na Węgrzech, gdyż „nie ma szans na uczciwy proces

w Polsce” i „będzie walczył z Tuskiem z wolnej węgierskiej ziemi”.

Bezapelacyjne zwycięstwo Petera Magyara i partii TISZA w tamtejszych wyborach parlamentarnych może jednak drastycznie zmienić sytuację Ziobry oraz jego byłego zastępcy Marcina Romanowskiego, który także dostał azyl na Węgrzech.

- Sugerowałem im już wcześniej, żeby nie chodzili do Ikea i nie kupowali mebli, bo nie zostaną tu długo. Węgry nie będą przyjmować poszukiwanych międzynarodowych przestępców - mówił lider zwycięskiego ugrupowania.

Peter Magyar i TISZA wygrały. Czy Zbigniew Ziobro zostanie na Węgrzech? Ziobro nie powiedział, jaką decyzję podejmie w sprawie potencjalnego pozostania w kraju, w którym otrzymał azyl.

- Czas pokaże. Mam podstawy sądzić, że system węgierski jest na tyle odporny politycznie, że będzie podejmował decyzje w oparciu o fakty merytoryczne, które są bardzo mało optymistyczne dla Donalda Tuska i jego wniosku - oświadczył.

Jednocześnie nie wykluczył, że może podjąć decyzję o opuszczeniu Węgier. - Ale oczywiście będę analizował tę sytuację, bo jakby się okazało, że tu też jest w sądach „Justitia”, bo czegoś nie wiem, no to będę musiał oczywiście wszystko to rozważyć - powiedział Ziobro. PAP

Karol Nawrocki podpisał nominacje na pierwszy stopień oficerski dla funkcjonariuszy ABW

Adam Kielar
Warszawa

Prezydent ogłosił, że podpisał nominacje na pierwszy stopień oficerski dla 96 osób z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W rozmowie w Polsat News rzecznik prezydenta Karola Nawrockiego Rafał Leśkiewicz podkreślił, że postanowienie prezydenta w sprawie funkcjonariuszy jest rezultatem spotkania

z 15 stycznia, uzgodnień z szefami służb, z wicepremierem, szefem MON Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem, a przede wszystkim - jak wskazał - z ministrem ds. koordynacji służb specjalnych Tomaszem Siemoniakiem.

Spór o nominacje na pierwszy stopień oficerski dla funkcjonariuszy służb specjalnych sięga listopada 2025 roku. Wówczas prezydent odmówił ich podpisania. Tłumaczył, że był to efekt odmowy premiera wobec spot-

kania głowy państwa z szefami służb specjalnych.

- Odmówiono udzielenia istotnych informacji dotyczących bezpieczeństwa państwa przedstawicielowi prezydenta podczas posiedzenia kolegium ds. służb specjalnych. Odwołano 4 moje spotkania z szefami służb - to właśnie na nich miały zostać omówione kluczowe kwestie dla bezpieczeństwa Polski. Miały też zapaść decyzje dotyczące nominacji oficerskich - mówił wówczas Karol Nawrocki.

Oprócz nominacji na pierwszy stopień, żołnierze, funkcjonariusze i pracownicy cywilni Służby Wywiadu Wojskowego otrzymali od prezydenta odznaczenia. Przyznano: 14 Krzyży Zasługi, 30 Medali za Długoletnią Służbę, 3 Krzyże Wojskowe i 1 Wojskowy Krzyż Zasługi. Odznaczenia otrzymali także funkcjonariusze Agencji Wywiadu - prezydent nadał im 22 Medale za Długoletnią Służbę i 39 Krzyży Zasługi. PAP

Donald Trump nie planuje przedłużenia rozejmu w wojnie z Iranem

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w rozmowie z dziennikarzem stacji ABC News, że nie planuje przedłużenia dwutygodniowego rozejmu w wojnie z Iranem - podał Reuters.

- Może się to skończyć tak albo inaczej (porozumieniem lub dalszą wojną - PAP). Sądzę, że porozumienie byłoby lepsze, bo wtedy mogliby odbudować (Iran - PAP) - stwierdził Trump.

Kilka godzin wcześniej w rozmowie z telewizją Fox Business Trump powiedział, że uważa wojnę z Iranem za bardzo bliską zakończenia.

- Myślę, że to już prawie koniec. Tak. Uważam, że to już

bardzo blisko końca - powiedział.

Trump stwierdził, że gdyby wojna została obecnie zakończona, to odbudowa kraju zajęłaby Irańczykom 20 lat. - A jeszcze nie skończyliśmy, ale zobaczmy, co się stanie. Myślę, że bardzo chcą zawrzeć umowę - powiedział podczas wywiadu Trump.

We wtorek Trump powiedział „New York Post”, że w ciągu najbliższych dwóch dni może dojść do kolejnych rozmów USA z Iranem w Pakistanie. Negocjacje przeprowadzone w sobotę i niedzielę w Islamabadzie nie doprowadziły do porozumienia. Głównym problemem pozostaje program nuklearny Iranu.

Rozejm został ogłoszony w nocy z 7 na 8 kwietnia. PAP



- Wojna w Iranie jest bardzo blisko końca - powiedział we wtorek telewizji Fox Business prezydent USA

Cztery ofiary strzelaniny w tureckiej szkole

Adam Kielar
Turcja

Cztery osoby zostały zabite, a 20 doznało obrażeń w wyniku strzelaniny w szkole w mieście Kahramanmaraş na południu Turcji. Poinformowało o tym w środę gubernator Mukerrem Unluer.

Jedną z ofiar był nauczyciel, a trzy pozostałe to uczniowie. Ogień otworzył uczeń ósmej klasy tej samej szkoły. Po dokonaniu ataku popełnił samobójstwo.

„Spośród 20 osób rannych cztery są w stanie krytycznym i przechodzą operacje. Nasze śledztwo jest w toku. Nie doszło do ataków na inne szkoły. Takie informacje krążą w portalach społecznościowych. Napastnik popełnił samobójstwo” - poinformował Unluer w oświadczeniu cytowanym przez telewizję NTV.

Gubernator powiadomił, że napastnik przyszedł do szkoły z pięcioma pistoletami i siedmioma magazynkami. Unluer dodał, że ojciec sprawcy jest byłym policjantem i prawdopodobnie do niego należała broń, której użył nastolatek. Wstępnie doniesienia wskazują na to, że napastnik wszedł do dwóch pomieszczeń uczniów piątej klasy - podała NTV.

Nagrania z miejsca zdarzenia pokazały karetki pogotowia przybywające do szkoły, a także funkcjonariuszy policji i lokalnych mieszkańców zgromadzonych przy bramie placówki.

Minister sprawiedliwości Turcji Akin Gurlek poinformował na X, że wszczęto śledztwo.

We wtorek, również na południu kraju, napastnik otworzył ogień w szkole średniej, raniąc 16 osób, po czym popełnił samobójstwo.

Rząd Petera Magyara zostanie zaprzysiężony w połowie maja

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

- Prezydent zgodził się ze mną, że przekazanie władzy powinno nastąpić tak szybko, jak to możliwe - powiedział w środę Peter Magyar, lider zwycięskiej w wyborach na Węgrzech partii TISZA.

Przewodniczący TISZY ujawnił, że prezydent zapewnił go, iż powierzy mu misję utworzenia rządu. Dodał, że Tamas Sulyok przedstawił mu również harmonogram ukonstytuowania nowego parlamentu. Magyar zapowiedział też, że w piątek rozpoczyna się negocjacje między partiami politycznymi, dotyczące przyszłych komisji parlamentarnych oraz przebiegu sesji inauguracyjnej.

- Prezydent zapewnił mnie, że pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego mogłaby się odbyć najwcześniej 4 maja, ale realne jest oczekiwanie terminu 6 lub 7 maja - powiedział przewodniczący TISZY.

Magyar podkreślił, że wytułmaczył prezydentowi, iż naród węgierski opowiedział się w niedzielę za zmianą władzy, więc również prezydent powinien ustąpić z urzędu. Sulyok - jak zrelacjonował Magyar - przyznał, że rozważa rezygnację.

„Tamas Sulyok nie jest godny ucieleśniania jedności narodu węgierskiego. Nie nadaje się na strażnika praworządności. Nie nadaje się



Przewodniczący TISZY ujawnił, że prezydent zapewnił go, iż powierzy mu misję utworzenia rządu. Zostanie on powołany w połowie maja lub wcześniej

na wzór moralny i wzór do naśladowania. Tamas Sulyok musi ustąpić ze stanowiska natchnień po utworzeniu nowego rządu” - napisał Magyar na Facebooku przed rozpoczęciem spotkania z prezydentem.

Lider TISZY oświadczył też, że nowy rząd może zostać zaprzysiężony w połowie maja. - Istnieje szansa, że stanie się to

trochę wcześniej, przed 10 maja - dodał Magyar.

Zawieszone nadawanie mediów publicznych?

- Węgrzy zasługują na mediach publicznych, które przekazują prawdę - powiedział Magyar, zapowiadając zawieszenie nadawania mediów publicznych, uchwalenie nowej ustawy me-

dialnej, powołanie nowej instytucji nadzoru mediów i zapewnienie wolności prasy po objęciu urzędu.

Magyar po raz ostatni wystąpił w mediach publicznych we wrześniu 2024 roku. W trakcie zakończonej w niedzielę kampanii nie dostał ani jednego zaproszenia do wystąpienia na antenie mediów publicznych - informowała jego partia. Po rozmowie w Radiu Kossuth przyszły premier Węgier udał się do telewizji publicznej M1.

- Po utworzeniu rządu jednym z naszych pierwszych kroków będzie zawieszenie nadawania wiadomości w tym medium propagandowym - powiedział. Dodał, że nie ma w sobie „chęci zemsty i nie pragnie zemsty osobistej”. - Nie chodzi o mnie, ale o to, że każdy człowiek zasługuje na media publiczne, które przekazują prawdę - podkreślił.

Pytany o plan pozyskania i wydania funduszy unijnych, których wypłatę wstrzymano przez naruszenie praworządności przez rząd Viktora Orbana, powiedział, że wyjaśniłby to już wcześniej, jednak nie otrzymywał zaproszenia do telewizji. Stwierdził następnie, że środki te zostaną przeznaczone m.in. na poprawę stanu szpitali, przytaczając też przykład Polski, gdzie za pieniądze unijne „zbudowano szybką koleją, a na Węgrzech wagony się rozpadają”. PAP

Papież zakończył historyczną wizytę w Algierii i wyruszył w dalszą pielgrzymkę po Afryce

oprac. Anna Nagel
Algier

Papież Leon XIV zakończył w środę wizytę w Algierii i odleciał do Kamerunu, który będzie drugim etapem jego 11-dniowej podróży po Afryce.

Wizyta w Algierii została uznana za historyczną. Leon XIV odwiedził ten kraj, ziemię Świętego Augustyna, jako pierwszy papież w historii.

Podczas wizyty w Algierii liczyły się zarówno gesty, jak i słowa. Zdaniem metropolity Algieru, kard. Vesco, obrazem, który najmocniej zapisze się w pamięci, jest wizyta Leona XIV w Wielkim Mecze w Algierze. Papież i imam idący boso i w milczeniu przez meczet, obaj ubrani na biało, to gest o silnej symbolicznej wymowie. Bardzo dobrze odda-



Papież Leon XIV zakończył w środę wizytę w Algierii. Na lotnisku zegnał go prezydent Abd al-Madżid Tabbun

wał realia tej wizyty. Leon XIV odwiedził bowiem małą wspólnotę katolicką, która żyje pośród wyznawców innej religii, pośród muzułmanów. Papież zaprezentował się jako brat pośród braci - mówi kard. Vesco.

Na zakończenie wizyty w Algierze papież złożył rano wizytę w przedszkolu, prowadzonym

przez siostry ze zgromadzenia Misjonarek Miłości Matki Teresy z Kalkuty. Na lotnisku papieża pożegnał prezydent Algierii Abd al-Madżid Tabbun.

Szef polskiej ambasady w Algierze Krzysztof Kopytko, który w poniedziałek uczestniczył w spotkaniu papieża z przedstawicielami władz i korpusu dy-

plomatycznego, powiedział, że ta wizyta została przyjęta z dużym zainteresowaniem, także wśród młodych Algierczyków.

- Wizyta była postrzegana bardzo pozytywnie, jako gest otwartości i dialogu, który sytuuje Algierię na arenie międzynarodowej jako kraj działający na rzecz tych wartości oraz pokoju - dodał polski dyplomata.

Zwrócił uwagę na to, że duży nacisk położono na odpowiednią oprawę protokolarną i medialną papieskiej wizyty.

- Podkreśla się zarówno historyczny jej wymiar, jak i duchową więź papieża ze Świętym Augustynem, postacią symboliczną nie tylko dla chrześcijaństwa, ale także dla Algierczyków - zaznaczył szef Ambasady RP w Algierze.

W Kamerunie papież pozo- stanie do soboty, kiedy uda się do Angoli. PAP

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

Odkryjemy tajemnice naszego miasta

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Wciąż można zapisać się na sobotnie wydarzenia organizowane w Grudziądzu w ramach wojewódzkiej akcji „Eskapada”.

„Eskapada” to akcja organizowana przez urząd marszałkowski otwierająca sezon turystyczny w regionie i zachęcająca do odkrywania lokalnych perełek. W jej ramach, w całym województwie na najbliższy weekend zaplanowano ponad setkę wydarzeń: spacerów tematycznych, warsztatów, gry terenowe, rajdy piesze i rowerowe. Udział w nich jest bezpłatny, ale liczba uczestników ograniczona i na wiele imprez wolnych miejsc już nie ma.

W Grudziądzu zapisać się można jeszcze na trzy wydarzenia w ramach „Eskapady”:

- Zwiedzanie budynku Szkoły Podstawowej nr 9, przy ul. Fortecznej. To budynek, który został wybudowany w jako pierwszy budynek w Grudziądzu przeznaczony na działania edukacyjne. Kształciły się w nim dzieci kolonistów pracujących

w obrębie grudziądzkiej Cytaдели. Przewodnikiem po „dziewiątce” będzie historyk Mariusz Żebrowski. Zwiedzanie w sobotę, o g. 10.

- Warsztaty w muzeum „Pograjmy na instrumentach wspólnie z Kajko i Kokoszem”. Uczestnicy obejrzą wystawę związaną z komiksowymi bohaterami, a później z materiałów recyklingowych wykonają instrumenty muzyczne. Warsztaty rodzinne zaplanowano na sobotę, o g. 10, w salach muzeum przy ul. Spichrzowej 17.

- Wycieczka krajoznawcza „Jezioro Rząd - miejsce bitwy z 1243 roku”. Będzie to wizyta na terenach dawnej służby na osiedlu Rząd, połączona z opowieścią o historycznym znaczeniu bitwy nad jeziorem Rząd, która była jednym z kluczowych wydarzeń wczesnośredniowiecznej historii regionu. Uczestnicy spotkają się w sobotę, o g. 12 na parkingu przy „Biedronce” (ul. Konstytucji 3 Maja) na osiedlu Rząd.

Zapisy chętnych do udziału w tych wydarzeniach prowadzone są wyłącznie na stronie internetowej www.eskapada-z-przewodnikiem.pl/ ©©

KRÓTKO

POŻAR Auto stanęło w ogniu. Nie miało badań technicznych

W środę, ok. g. 8.30 na drodze z Okonina do Mełna w powiecie grudziądzkim płonął samochód osobowy. Kierowca zostawił auto na poboczu i uciekł, co widzieli świadkowie. Płomienie opanowali wezwani strażacy.

- W czasie działań mężczyzna wrócił na miejsce i przyznał, że to on kierował pojazdem. Po sprawdzeniu danych w systemach okazało się, że na mężczyźnie ciążył aktywny 10-letni zakaz prowadzenia pojazdów. W dodatku auto, które płonęło, od trzech lat nie miało ważnych badań technicznych - mówi asp. Łukasz Kowalczyk, oficer prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Grudziądzu.

Sprawa trafi do sądu, który zdecyduje o karze dla nieodpowiedzialnego kierowcy. (ŁS)

NA SYGNALE W śmieciach porzuconych w lesie znaleziono dane osobowe

Wczoraj rano, na terenie grudziądzkich lasów komunalnych natrafiono na porzucone odpady. Śmieci leżały w sporej gromadzie. Wśród odpadów były m.in. kartony, garnek, dziecięca wianienka i... koperta z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z danymi osobowymi.

Funkcjonariusze liczą, że znalezione wśród śmieci dokumenty przyczynią się do znalezienia i ukarania osoby odpowiedzialnej za ten godny potępienia czyn. Na razie liczą, że sprawca sam zgłosi się i wyjaśni okoliczności zdarzenia.

Urzednicy apelują o rozsądek i odpowiedzialność. Lasy miejskie to przestrzeń wspólna, która powinna być chroniona, a nie traktowana jak dzikie wysypisko. (ŁS)

Ósmoklasiści na targach wybierali swoją przyszłość

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Prawdziwe tłumy młodzieży odwiedzały wczoraj targi edukacyjne grudziądzkich szkół ponadpodstawowych. To pomożenastolatkom w wyborze, który może ważyć na ich dorosłym życiu.

W hali sportowo-widowiskowej przy Szkole Podstawowej nr 21 panował prawdziwy ścisk. Wzdłuż stoisk grudziądzkich szkół przeciskały się setki ósmoklasistów. Zbierali ulotki, pytali o kierunki nauczania, warunki nauki, atrakcje po lekcjach... To uczniowie z całego miasta oraz okolicznych gmin.

Stoją przed wyborem

Wśród zwiedzających były Zuzanna Wojciechowska i Kornelia Fajarska, ósmoklasistki ze Szkoły Podstawowej nr 21. Obie z przyszłości na targi były zadowolone i obie trzymały w dłoniach po kilka ulotek.

- Głównie są to ulotki liceów, bo właśnie do liceum chcę iść. Chciałabym uczyć się języka hiszpańskiego albo rosyjskiego, a do tego rozszerzenie z WOS-u oraz polskiego. To oznacza, że wybiorę I albo IV LO - mówiła Zuzanna. Kornelia swoją przyszłość wiąże z medycyną. - Chciałam wybrać III albo IV LO, ale usłyszałam, że w „trójce” klasa medyczna nie zostanie otwarta, za to IV LO ma umowę ze szpitalem i dodatkowe zajęcia. Muszę się zastanowić - mówiła Kornelia.

Chwalą się atutami

- Rzeczywiście mamy umowę o współpracy ze szpitalem i w przyszłym roku będziemy ją kontynuować. To propozycja dla uczniów, którzy rozszerzają biologię lub chemię. Zajęcia odbywają się u nas oraz w szpitalu. Wizyty studyjne w szpitalu bardzo dużo dają uczniom, na pewno przybliżają im zawody medyczne, nie tylko te w gabinetach lekarskich, ale również te, które kryją się w podziemiach szpitala - mówiła Małgorzata Piłat, dyrektor IV Liceum Ogólnokształcącego.

W nadchodzącym roku szkolnym w IV LO nie powstanie klasa sportowa - koszykarska, ale... - Kształcenie sportowe z koszykówki będziemy realizować w formie innowacji czyli zainteresowani uczniowie będą mieli dodatkowych sześć godzin zajęć z trenerami - wyjaśniła dyrektor Piłat.

Każda ze szkół starała się pokazać co ma najlepsze. Na stoisku „Gastronomika”



Na stoisku Zespołu Szkół Technicznych można było wykonać doświadczenia chemiczne



Maja Kretkowska i Maria Kasprovicz zapraszały na stoisko Zespołu Szkół Budowlanych i Plastycznych

można było poczęstować się pysznościami oraz wyszyć coś na chusteczce, bo szkoła szczyty się nowoczesnym sprzętem do nauki w technikach mody oraz stylizacji.

Wolna przestrzeń na środku sali gimnastycznej była ringiem dla robotów zbudowanych przez młodzież z Zespołu Szkół Technicznych. To robiło wrażenie! Ale nie tylko robotami promował się „Elektryk”...

Na stoisku tej szkoły do zdobycia tytułu technik analityk zachęcała Alicja Jaśkiewicz, uczennica klasy trzeciej. - Na tym kierunku mamy rozszerzenia z biologii i chemii, natomiast przedmioty zawodowe skupiają się głównie na pracy

Rozmowa z doradcą i wykonanie testu preferencji zawodowych pomaga ukierunkować ucznia i pomóc mu w wyborze szkoły

w laboratorium chemicznym i przeprowadzaniu różnych analiz, nie tylko zwykłych prostych, ale także instrumentalnych, które polegają na pracy z wyspecjalizowanym sprzętem - mówiła Alicja.

Co fajnego jest w „Budowlance”? - Przede wszystkim nauczyciele i atmosfera szkoły, a to jest najważniejsze. W kształceniu największy nacisk kładziony jest na wiedzę i rozwój osobisty - odpowiadała Maria Kasprovicz, która z Mają Kretkowską zapraszała do odwiedzenia stoiska Zespołu Szkół Budowlanych i Plastycznych. Tutaj rekrutacja trwa nie tylko do klas budowlanych, ale także Liceum Sztuk Plastycznych.

Nowości w ofercie

Zespół Szkół Mechanicznych chwalił się nowym kierunkiem: technik elektromobilności.

- Elektromobilność to przyszłość motoryzacji, a my wy-

chodzimy naprzeciw zmieniającej się rzeczywistości i oczekiwaniom. To będzie kierunek którego uczniowie będą uczyli się obsługi i napraw nie tylko zwykłych samochodów, ale także hybrydowych i niskoemisyjnych - mówi Anna Zawistowska, dyrektor „Mechanika”.

Szkoła niedawno kupiła ciężarówkę, więc uczniowie kierunków samochodowych będą mogli w czasie pięciu lat nauki w technikum zrobić prawo jazdy nie tylko kategorii B, ale także C.

Nowością w ofercie Zespołu Szkół Ekonomicznych będzie natomiast kierunek technik gospodarki nieruchomościami.

- Jest to kierunek ciekawy, stosunkowo nowy, bo pojawił się w ministerstwie dopiero we wrześniu. My od razu go „wyłapaliśmy” i chcemy otworzyć - mówił Szymon Florkiewicz, nauczyciel. I dodał: - Na tym kierunku uczyć będziemy gospodarowania nieruchomościami oraz ich wyceny.

Doradzą niepewnym

A kto nie jest jeszcze gotowy do podjęcia tak ważnej decyzji, może skorzystać z bezpłatnej pomocy doradców zawodowych Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Grudziądzu.

- Wystarczy złożyć zgłoszenie w poradni i uzgodnić termin spotkania. Rozmowa z doradcą i wykonanie testu preferencji zawodowych pomoże ukierunkować ucznia i pomóc mu w wyborze szkoły - zaprasza Beata Murgała, pedagog i doradca zawodowy z PPP w Grudziądzu. ©©

Działkowcy protestują, Boryszew ma propozycję

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Nie widać końca w trwającej od lat batalii dotyczącej Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Elana” w Toruniu. Kolejną jej odsłoną jest protest działkowców i propozycja.

Pracowniczy Ogród Działkowy „Elana” powstał w połowie lat 60. XX wieku zaraz po uruchomieniu Zakładów Włókien Sztucznych „Elana”. W kolejnej dekadzie został powiększony. W sumie pod ogród składający się z 1280 działek zagospodarowane zostały łąki między ulicą Skłodowskiej-Curie od północy, Strugą Toruńską od południa, okolicami ulicy Klonowej od zachodu i ulicy Bukowej od wschodu.

W 1996 roku Elana przekazała administrowanie ogrodem Polskiemu Związkowi Działkowców. W ten sposób POD „Elana” stał się ROD „Elana”. Z czasem okazało się, że nie został uregulowany ich status prawny.

Działkowcy w sądach i uchylenie decyzji

W 2015 roku PZD rozpoczął starania o formalne przejęcie nieruchomości, na których znajdują się działki. Stwierdzenia jej zasiedzenia dochodził przed sądem w procesie cywilnym. Drugą stroną był w nim Skarb Państwa. Starania o nieruchomości zaczęła także spółka Boryszew, której większościowym akcjonariuszem jest Roman Karkosik. Ponad 20 lat temu przejęła Elanę. Spółka przekonywała, że tereny z ROD



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Kolejna odsłona sporu o nieruchomości, na których znajduje się ROD „Elana”. Na płocie zawisły banery odnoszące się do wyroku NSA z ubiegłego roku

„Elana” były częścią majątku zakładu.

O nieruchomości rozgorzał bój prawny. Ostatnim jego akcentem jest wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z 27 maja 2025 roku. Dotyczy nieruchomości przy ulicach Bukowej 20-22, Klonowej 1-7 i 9 oraz Wierzbowej, czyli części ROD „Elana”. W tym wyroku NSA uchylił decyzję wojewody kujawsko-pomorskiego odmawiającą nabycia prawa użytkowania wieczystego do nich spółce Boryszew. Decyzja ta zapadła w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości. Podjął ją wojewoda Mikołaj Bogdanowicz.

Uchylenie decyzji wojewody przez NSA oburzyło działkowców z ROD „Elana”. Ich zdaniem wyrok otwiera drogę do przejęcia ogrodu przez spółkę Boryszew i jego likwidację. Na płocie ROD „Elana” zawisły banery z hasłami „Wyrok NSA to decyzja przeciw zwykłym ludziom”....

Spółka odpowiada działkowcom

O proteście zaprezentowanym w mediach społecznościo-

wych, zrobiło się głośno. Zareagował na niego zarząd spółki Boryszew. Właśnie przyjął poniższe stanowisko.

„Zarząd Boryszew S.A. uwzględniając swój wpływ na społeczność lokalną i mając na uwadze niepokój użytkowników części działek zlokalizowanych na terenie ROD „Elana”, jaki wywołał wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 maja 2025 r., dotyczący uchylenia decyzji wydanej przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego odmawiającej nabycia przez Boryszew SA z mocy prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Toruniu przy ul. Bukowej 20-22, ul. Klonowej 1-7 i 9 oraz ul. Wierzbowej oraz prawdopodobne wydanie przez Wojewodę Kujawsko-Pomorskiego decyzji ws. stwierdzenia nabycia przez Boryszew SA użytkowania wieczystego w/w działek, Zarząd postanowił, że Spółka nie będzie podejmować działań zmierzających do przymusowego usuwania użytkowników ogródków korzystających z przedmiotowych gruntów. Niezwłocznie po otrzymaniu prawomocnej decyzji Wojewody,

Zarząd deklaruje podjąć konsultacje z Gminą Miasta Toruń, a także z innymi właściwymi organami administracji państwowej i samorządowej, w celu wypracowania rozwiązania uwzględniającego interesy Spółki, użytkowników ogródków oraz interes publiczny” - napisano w stanowisku zarządu Boryszew S.A., przekazanym „Nowościom” przez Annę Janochę, pełnomocniczkę zarządu Boryszew S.A. ds. zrównoważonego rozwoju i zarazem rzeczniczkę prasową tej spółki.

Działkowcy: wyrok podjęli neosędziowie z NSA

Co na to działkowcy?

- Nie przyjmujemy tego stanowiska - mówi Ryszard Jaskuła, prezes ROD „Elana”. - Spółce Boryszew nic do nieruchomości, na których są działki. Gdy przejęła Elanę, ROD „Elana” od kilku lat był poza zakładem. Nieruchomość z działkami została z niego wydzielona, jak wiele innych części. Zrobiono to ze względu na oszczędności z podatkach. Nieruchomości, na której znajduje się ROD, nie było w wykazie środków trwałych Elany. Opłaty za działki wnosiliśmy do PZD. Znam doskonale sprawę, bo od 1966 roku pracowałem w Elanie. Co do stanowisko zarządu Boryszewa powstało z obawy o wizerunek spółki jako tej, która wojuje ze zwykłymi ludźmi.

Działkowcy zamierzają kontynuować prawną batalię. Wskazują, że w trzysobowym składzie NSA, który wyrokiem sprzed blisko roku uchylił decyzję wojewody, było dwóch tak

zwanych neosędziów. Tak - przypomnijmy - potocznie określa się sędziów powołanych przez Krajową Radę Sądowniczą po 2017 roku, czyli w czasach rządów PiS-u. Tryb wyboru KRA budzi wielkie kontrowersje - powodem jest jego upolitycznienie.

- Zgłosimy tę sprawę do Ministerstwa Sprawiedliwości. Nie odpuścimy i będziemy walczyć. Przecież były decyzje ministerstwa rozwoju, Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego i wojewody, które wskazywały na prawo działkowców do nieruchomości. Te działki użytkowane są od pokoleń, to zadbane ogródki, pełniące funkcję zielonych płuc dla sąsiedniego Rubinowa. Trzeba w końcu dopełnić to, czego Urząd Miasta nie doprowadził do końca w 1996 roku. Na mocy wpisu w księdze wieczystej PZD powinien stać się użytkownikiem nieruchomości

- mówi dziś nam prezes Jaskuła.

Podkreśla on, że ROD „Elana” to największy ogród w okręgu toruńsko-włocławskim PZD. Obecnie jest tu 1229 działek, znajdujących się w kilku sektorach. Zajmują w sumie około 38 hektarów. Nieruchomości, których dotyczy wyrok NSA, czyli te przy Bukowej 20-22, Klonowej 1-7 i 9 oraz Wierzbowej to 130 działek - 90 z sektora 4 oraz 40 z sektora 2. Ich łączna powierzchnia to 4,8 ha. Wartość samego gruntu - jak podaje prezes Jaskuła na podstawie szacunku zrobionego przez rzeczoznawcę - to 1,4 miliona złotych.

Jaka jest odpowiedź Boryszewa na reakcję działkowców? Zarząd spółki podtrzymuje gotowość do konsultacji i wypracowania rozwiązania uwzględniającego interesy każdej ze stron sporu.

©P

REKLAMA

0011510084

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Elizy Orzeszkowej, obr. 126 działka nr 67/2;

- ul. Piastowskiej, obr. 13 część działki 1/139;

- ul. Kołtąją, obr. 14 część działki: 51/1, 51/2 oraz 1/1;

- Al. 23 Stycznia, obr. 50 część działki 11/2.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądz www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomości” → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu - Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA

0011509624

IG.6845.16.2026.JG

INFORMUJĘ,

iż zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r., poz. 399) **został wywieszony** na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 oraz zamieszczony na stronie internetowej miasta www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Ogłoszenia, informacje - Wydział Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego”) w dniu 16 kwietnia 2026 r. **wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem** w trybie bezprzetargowym na okres 3 lat lokalu użytkowego o powierzchni użytkowej 17,92 m², zlokalizowanego na parterze budynku położonego w obrębie 1 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Poniatowskiego nr 8, na nieruchomości komunalnej określonej działką ewidencyjną nr 272 o powierzchni 332 m² i zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00030534/3.

Burmistrz

mgr Tomasz Zygnarowski

KRÓTKO

WĄBRZEŹNO

Znamy termin zakończenia prac przy obwodnicy

Drogowcy intensywnie pracują przy remoncie obwodnicy Wąbrzeźna. To oznacza tymczasowe utrudnienia dla kierowców, których w ostatnich dniach pojawiło się sporo, m.in. zamknięto część Ronda Warszawskiego. Bezpośredni wjazd/wyjazd do/z centrum nie był możliwy. Objazd z centrum zorganizowano przez ul. Akacjową i Okrężną. Pojawiły się sygnalizacje świetlne i ruch wahadłowy. Trwa wylewanie asfaltu.

- W ciągu miesiąca dokończone zostaną prace przy odnowie wąbrzeskiej obwodnicy. W ich zakres wchodzi m.in. układanie nowych warstw nawierzchni, remonty chodników, pierścieni rond oraz nowe oznakowanie - w komunikacie 9 kwietnia zaznaczył Zarząd Dróg Wojewódzkich w Bydgoszczy. (KR)

REKLAMA

0011509621

IG.6845.7-8.2026.JG

Wąbrzeźno, dnia 16.04.2026 r.

OGŁASZAM pierwszy nieograniczony przetarg ustny na dzierżawę:

- pod drobne uprawy część działki ewidencyjnej nr 6/7 o powierzchni 362 m², położonej w obrębie 7 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Mikołaja z Ryńska**, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00028948/1
Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 37,20 zł (słownie: trzydzieści siedem 20/100 złotych)
Wadium ustalono na kwotę 4,00 zł (słownie: cztery złote)
Postąpienie ustalono w kwocie nie niższej niż 1,00 zł (słownie: jeden złoty).
- pod drobne uprawy część działki ewidencyjnej nr 6/7 o powierzchni 304 m², położonej w obrębie 7 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Mikołaja z Ryńska**, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00028948/1
Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 31,40 zł (słownie: trzydzieści jeden 40/100 złotych)
Wadium ustalono na kwotę 4,00 zł (słownie: cztery złote)
Postąpienie ustalono w kwocie nie niższej niż 1,00 zł (słownie: jeden złoty).
Czynsz dzierżawny płatny będzie w następujących terminach:
- za pierwszy rok w terminie 14 dni od daty podpisania umowy,
- w następnych latach bez wezwania do 31 maja każdego roku.

Ww. nieruchomości przeznaczone są w planie zagospodarowania przestrzennego miasta pod: teren zabudowy usługowej, obiektów produkcyjnych, składów, magazynów, usług nieuciążliwych, drogę publiczną klasy drogi dojazdowej i zabudowę mieszkaniową. Z dzierżawcą zostanie podpisana umowa dzierżawy na okres 3 lat.

Przetarg odbędzie się dnia **18 maja 2026 r. o godz. 9.00** (nieruchomość pod poz. nr 1), **godz. 9.30** (nieruchomość pod poz. nr 2) w siedzibie Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 – sala nr 19. Warunkiem przystąpienia do przetargu na dzierżawę nieruchomości jest wpłacenie **wadium** na konto Gminy Miasto Wąbrzeźno – **07 9484 1033 2319 1806 1080 0006** lub w kasie Urzędu w terminie najpóźniej **do dnia 14 maja 2026 r.** włącznie. Z uzasadnionej przyczyny przetarg może być odwołany.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udzielają pracownicy Wydziału Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Wąbrzeźno, ul. Wolności nr 18, pokój nr 2, tel. 56 688 45 28 lub przez pocztę internetową: gg@wabrzezno.com. Pelen tekst ogłoszenia został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta oraz znajduje się na stronie internetowej Miasta Wąbrzeźno pod adresem: www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Przetargi i zamówienia” - „Przetargi”).

Burmistrz

mgr Tomasz Zygnarowski

Boisko na Jarze będzie tylko dla uczniów

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Mieszkańcy Jaru narzekają na brak sportowej infrastruktury. Jak się okazuje, boisko przy nowej szkole nie będzie ogólnodostępne. Prezydent Torunia wyjaśnia, że obawia się dewastacji.

Szkoła na Jarze w Toruniu oddana została do użytku w ubiegłym roku. Na razie służy tylko uczniom najmłodszych klas szkoły podstawowej. Będzie jednak rozbudowywana. W przyszłości służyć ma i starszym. Obecnie jest przy niej boisko. Po rozbudowie pojawić się ma tutaj infrastruktura sportowa z prawdziwego zdarzenia: z boiskiem do piłki nożnej z nawierzchnią trawiastą, boiskiem wielofunkcyjnym, bieżnią, skocznią do skoku w dal oraz salą gimnastyczną, salą wielofunkcyjną, zapleczem szatniowym wraz z łazienkami.

Radny pyta, prezydent odpowiada
Czy ta nowa infrastruktura będzie dostępna dla mieszkańców osiedla Jar, czy też korzystanie z niej będzie dla mieszkańców ograniczone lub wręcz

niemożliwe? O to dopytuje w imieniu mieszkańców radny miejski Michał Gazda (Prawo i Sprawiedliwość).
Okazuje się, że tak jak aktualnie boisko szkolne nie jest udostępniane każdemu chętnemu, tak i najprawdopodobniej będzie po jego rozbudowie. Sprawa budzi zrozumiałe emocje, bo na nowym - nadal rosnącym osiedlu - dostęp do infrastruktury sportowej to prawdziwa bolączka.
Radny Michał Gazda w opisywanej sprawie pod koniec marca wystosował kolejną już interpelację do prezydenta miasta. Niedawno Paweł Gulewski udzielił mu odpowiedzi, więc stanowisko władz Torunia staje się jasnym. Nie wszystkim się ono spodoba. Po pierwsze: boisko sportowe obecnie istniejące przy Szkole Podstawowej nr 4 z Oddziałami Dwujęzycznymi przy ulicy Grasera 1 nie jest i nie będzie ogólnodostępne dla mieszkańców osiedla. Powodów prezydent podaje kilka. Jednym z nich jest obawa przed tym, że obiekt po prostu będzie dewastowany. I obawa wydaje się, niestety, uzasadniona.
- Dotychczasowe doświadczenia z ogólnodostępnymi



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Filię Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Grasera oddano do użytku 1 września 2025 roku

objektami wskazują na konieczność uwzględnienia niepożądanych konsekwencji, np. aktów wandalizmu, zaśmiecania, niewłaściwego wykorzystania infrastruktury. Stanowisko dyrektora Szkoły wynika z doświadczenia udostępniania boiska spor-

towego i placu zabaw na terenie Szkoły przy ulicy Żwirki i Wigury 49. Nawierzchnia boiska jest tam regularnie niszczona, a poważne zniszczenia dotyczyły również placu zabaw (linarium, huśtawek i ogrodzenia). Ponadto, na terenie boiska

szkolnego - poza godzinami zajęć lekcyjnych - spożywane były napoje alkoholowe, a ich użytkownicy pozostawiali po sobie butelki, często rozbite, stwarzając zagrożenie dla uczniów korzystających z infrastruktury w ramach lekcji - wskazuje prezydent Paweł Gulewski.
Jak podkreśla prezydent, boisko przy ulicy Grasera zostało wybudowane z myślą o dzieciach uczęszczających do szkoły, dlatego ich potrzeby mają pierwszeństwo. Ryzyko dewastacji i uszkodzeń wiązałoby się z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów.
- Przykładowo, w Szkole Podstawowej nr 9, w związku z udostępnieniem boiska zlokalizowanego na jej terenie, w 2025 roku odnotowano ok. 50 uszkodzeń spowodowanych zarówno normalnym użytkowaniem, jak i aktami wandalizmu (np. dewastację kontenerów szatniowych, uszkodzenie wyposażenia sanitarnego, zerwanie siatek). Szkody usuwane są na bieżąco, aby zapewnić pełną funkcjonalność infrastruktury dla uczniów, jednak wiąże się to z koniecznością ponoszenia dodatkowych kosztów przez placówkę - wylicza Paweł Gulewski.

Brak nadzoru po godzinach
Obiekty sportowe i rekreacyjne znajdujące się na terenie wspomnianej placówki przy ulicy Grasera nie są zatem udostępnione poza godzinami jej pracy i nie będą. I nie tylko o ryzyko dewastacji chodzi.
Dzieje się tak ze względu na potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa dzieci przebywających na terenie szkoły, a także z uwagi na „konieczność ochrony mienia Gminy Miasta Toruń służącego uczniom i społeczności szkolnej”.
Kluczowymi argumentami przemawiającymi za ową niedostępnością szkolnej infrastruktury są - według dyrekcji szkoły i prezydenta miasta - konieczność zachowanie warunków gwarancji urządzeń oraz brak możliwości zapewnienia stałego nadzoru.
- Po godzinach działalności szkoły nie ma możliwości nadzorowania użytkowników. W przypadku nieszcześliwego wypadku odpowiedzialność prawna może spoczywać na jednostce oświatowej, która po godzinach pracy personelu nie jest w stanie zagwarantować niezbędnego nadzoru - wyjaśnia Paweł Gulewski. ©©

REKLAMA	0011499931			
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów	420114801/A			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288			
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801			
Chojnice	139014805			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028			
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	408914801			
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528			
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	8210983			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.				
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502			
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A			

Rok temu straciłem prawo jazdy. Przekroczyłem punkty i musiałem robić jeszcze raz egzamin

Marcin Hakiel w TTV Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 58

Weronika Rosati poobijała drogie auto

Aktorka natknęła się na paparazzi podczas załatwiania sprawunków w centrum Warszawy. Rosati ubrana była w skórzaną kurtkę i błękitne jeansy oraz niosła plecak Louis Vuitton za 7,5 tysiąca. Celem przyjechała na zakupy Audi za 300 tys. zł. Co ciekawe, auto nosiło ślady stłuczki, było poobijane i miało uszkodzony zderzak.



Lot

Stopklatka, 20:00

Kapitan linii lotniczych William „Whip” Whitaker jest uzależniony od alkoholu. Złe samopoczucie niweluje też kokainą i aspiryną. Pewnego dnia, po nocy w towarzystwie stewardesy, maszyna, którą steruje William, ma awarię. Whipo wi cudem udaje się wylądować. Zostaje okrzyknięty bohaterem. Komisja bada przyczyny wypadku.

Zostańmy przyjaciółmi TVN 7, 21:00

Podczas jednej ze służbowych podróży samolot Chrisa Brandera ma awarię i ląduje w jego rodzinnym mieście. Od czasu jego ostatniej wizyty minęło 10 lat. Mężczyzna spotyka dawną miłość – Jamie.

Zakonnica w przebraniu 2 TV Puls, 21:55

Deloris (Whoopi Goldberg) zgadza się pomóc swoim zakonnym przyjaciółkom i znów wkłada habit. Zostaje nauczycielką wyjątkowo trudnej młodzieży. Zgłasza uczniów do konkursu chórów, by ocalić ich szkołę przed zamknięciem.

Pod okrutnym niebem TVP Dokument, 22:15

Dokument - dziennikarskie śledztwo, które ukazuje realia życia i warunki, z jakimi borykają się mieszkańcy Ukrainy. W pierwszych scenach filmu pokazany jest atak Rosjan na blok mieszkalny w styczniu 2023 roku, w którym zginęło 47 osób, w tym sześćoro dzieci.

Iga Świątek na czarno i na biało

Tenisistka zameldowała się na turnieju WTA 500 w Stuttgart. Podczas VIP Night dla uczestniczek zaprezentowała się w eleganckiej stylizacji. Miała czarny top z efektownymi siateczkowymi wycięciami na ramieniu i brzuchu oraz dopasowane do niego spodnie typu „baggy”. Strój uzupełniały... białe tenisówki.

Iza Miko spodziewała się pożegnania

W ostatnim odcinku „Tańca z gwiazdami” aktorka pożegnała się z programem. Miała wysokie noty, ale telewizywie zdecydowali, że nie chcą jej już dłużej oglądać. W rozmowie z Pudelkiem Miko powiedziała, że zrobiła wszystko, aby wypaść jak najlepiej. Dziennikarz zasugerował, że odpadła, bo nie ma dużych zasięgów w mediach społecznościowych. – Spodziewałam się tego, ponieważ w tym świecie nie istnieję. Jestem artystką i aktorką przede wszystkim – stwierdziła. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



Poziomo:

- 1) ... Mazowiecki, miasto przy ujściu Narwi do Wisły,
- 5) rdzenny mieszkaniec Australii,
- 9) główny składnik powietrza,
- 10) podanie piłki w siatkówce,
- 12) polecony lub żelazny,
- 14) obraz na ekranie telewizora,
- 15) wyznaje skrajne poglądy polityczne,
- 16) płynna masa skalna,
- 17) czasem brane za pas,
- 18) pole obsiane zbożem,
- 19) „Ostatni ...”, film z rolą Bruce’a Willisa,
- 22) żywe stworzenie, organizm,
- 23) lek rozkurczowy zmniejszający ból,
- 28) obniżają wartość drewna,
- 29) włoski święty, współzałożyciel zakonu salezjanek,
- 30) powolny chód konia,
- 31) film science fiction rodzeństwa Wachowskich,
- 34) wiekowa, zużyta miotła,
- 38) dzieło Fidiasza lub Rodina,
- 39) bardzo drobny deszcz,
- 40) państwo w Azji Wschodniej,
- 41) domena prestidigitatora,
- 42) zdarzenie o tragicznych skutkach.

Pionowo:

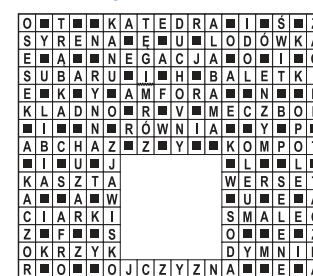
- 1) zbyt łatwo wpada w gniew,
- 2) pęk słomy związany porwroślem,
- 3) rzut wojska na tyłach wroga,
- 4) Nel ..., bohaterka „W pustyni i w puszczy”,
- 5) czwarty z serii amerykańskich wahadłowców,



- 6) starszy flisak, szef spławu,
- 7) święta rzeka hinduizmu,
- 8) stan w USA z Las Vegas,
- 11) usuwanie chłopów z ziemi,
- 13) postać z dramatu „Wesele”,
- 20) samica ssaka z łopatami,
- 21) „... w operze”, musical Andrew Lloyda Webbera,
- 24) drzewo podmokłych terenów,
- 25) czuły punkt Achillesa,
- 26) piłkarski klub z Amsterdamu,

- 27) pobory dla najemnego żołnierza,
- 31) „Hrabina ...”, operetka Imre Kalmana,
- 32) niemiecki port nad Mozalą,
- 33) tytuł baśni Andersena,
- 35) okrągłe okno charakterystyczne dla gotyku,
- 36) sąsiad Kargula z komedii „Sami swoi”,
- 37) ceniony, uznany artysta.

ROZWIĄZANIE NR 57



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja działaniu i szybkim decyzjom. Horoskop dzienny radzi uważać jednak na impulsywność i słowa, które mogą zranić.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna energia pozwoli Ci skupić się na finansach. Horoskop na dziś mówi, że przed Tobą dobry moment na planowanie.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że nowe informacje mogą zmienić Twoje plany na lepsze.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje mogą być intensywne, ale dadzą Ci ważne wskazówki. Horoskop dzienny podpowiada, by zadbać o relacje i własny spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja pewność siebie przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś sugeruje, by wykorzystać to w pracy, ale nie dominować nad bliskimi.

Rak (22.06 - 22.07)

Dzień sprzyja porządkom. Horoskop dzienny na czwartek mówi, by skupić się na detalach, które przyniosą długofalowe korzyści.

Lew (23.07 - 22.08)

Harmonia w relacjach jest możliwa, jeśli postawisz na szczerość. Horoskop dzienny radzi unikać odkładania decyzji na później.

Panna (23.08 - 22.09)

Twoja intuicja będzie wyjątkowo silna. Horoskop na dziś to wskazówka, by zaufać jej w ważnych sprawach osobistych oraz zawodowych.

Waga (23.09 - 22.10)

Poczuje potrzebę przygody lub zmiany. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że nawet mały krok może przynieść dużo satysfakcji.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Skoncentruj się na obowiązkach, ale znajdź też czas na odpoczynek. Horoskop dzienny zapowiada, że równowaga będzie kluczowa.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Twoje pomysły mogą zaskoczyć innych. Horoskop na dziś stanowczo radzi nie bać się ich realizować, nawet jeśli są nietypowe.

Koziorożec (22.12 - 19.01)

Dzień sprzyja refleksji i kreatywności. Horoskop dzienny na czwartek zapowiada, że sztuka lub muzyka mogą pomóc Ci wyrazić emocje.

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Sam przeciwko wszystkim!

24 kwietnia w kinach amerykański „Normal” w reż. Bena Wheatley’a. Opowiada historię tajemniczego Ulyssesa (Bob Odenkirk), który zostaje zmuszony do objęcia posady szeryfa w miasteczku Normal. Pewnego dnia lokalny bank zostaje okradziony. Dotarłszy na miejsce przestępstwa, bohater wpada na ślad spisku, w który zamieszani są wszyscy mieszkańcy Normal.

ZA TYDZIEŃ

Hipolit Starszak, czyli esbek niemal doskonały
Robił karierę w SB od lat 60. do stanu wojennego. Zdążył przesłuchać lub inwigilować najważniejszych działaczy opozycji demokratycznej



„Mord belwederski”. Śmierć st. żandarma Franciszka Koryzmy

Mariusz Grabowski, pisk
redakcja@polskatimes.pl

Ta sprawa, prócz zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego i otrucia gen. Tadeusza Rozwadowskiego, należy do tzw. kanonu niewyjaśnionych spraw II RP.

Przedwojenna prasa, głównie ta narodowa, okrzyknęła śmierć Franciszka Koryzmy „Mordem belwederskim”. Nie bez powodu: zastrzelono go w niewyjaśnionych nigdy okolicznościach, w nocy z 4 na 5 grudnia 1928 r. przed Belwederem. O samym Koryzmie nie mamy wielu informacji: od 1918 r. służył w wojsku, a w drugiej połowie lat 20. w 1. Dywizji

Przedwojenna prasa, głównie ta narodowa, okrzyknęła śmierć Franciszka Koryzmy „Mordem belwederskim”. Nie bez powodu: zastrzelono go w niewyjaśnionych nigdy okolicznościach, w nocy z 4 na 5 grudnia 1928 r. przed Belwederem. O samym Koryzmie nie mamy wielu informacji: od 1918 r. służył w wojsku, a w drugiej połowie lat 20. w 1. Dywizji

Ziuk na celowniku

Prof. Andrzej Garlicki, specjalista od dziejów dwudziestolecia, o sprawie Koryzmy pisał w „Siedmiu mitach drugiej Rzeczypospolitej” tak: „Bezsporne wydają się następujące fakty. Tej nocy Marszałek spał w gabinecie na górze. Około godz. 1.30 Aleksandra Piłsudska usłyszała strzał – gdy zapytała, co się stało, powiedziano jej, że zabity został Koryzma (...) Jedną z późniejszych hipotez mówiła, że Koryzmę zastrzelili przypadkowo sam Piłsudski, przekonany, że to dybiący na jego życie zamachowiec”.

Fakty? Jak dowiodło śledztwo, Piłsudski tej nocy spał na piętrze, w swoim gabinecie. Gdyby nawet, co mało prawdopodobne, zobaczył z gabinetu jakiś cień w otaczającym budynek parku belwederskim i odruchowo doń strzelił, to musiałby rozbić szybę w oknie, bowiem – jak słusznie zauważyli śledczy – „trudno zakładać, że w grudniową noc okno było otwarte”.

Od nocnych strażaków w Belwederze zatrzaśnięta była cała Polska.



Józef Piłsudski kładzie pasjansa w Belwederze. Mieszkał tam w latach 1918-1922 oraz po zamachu majowym: od 1926 r. aż do śmierci 12 maja 1935 r.

Historyk i piłsudczyk Wacław Jędrzejewicz napisał wręcz o spisku: „W czasie, kiedy został zastrzelony Koryzma, ochrona Marszałka należała do żandarmerii. Lecz do ochrony pretendował również Urząd Śledczy Policji Państwowej w Warszawie. Wszystko wskazuje na to, że tam właśnie zrodził się pomysł, by wykazać, że ochrona żandarmierii nie jest dostateczna i skompromitować płk. Maka-Piątkowskiego. Użyto do tego konfidenta Franciszka Sieczkę, który swego czasu był w ochronie Belwederu i znał teren pałacu”.

Podjeżrzany Kossowski

Wróćmy do tamtej feralnej nocy. Wedle ustaleń śledczych, około godz. 2.45 w nocy w parku usłyszano strzały, jeden z oficerów wkrótce potem znalazł leżące w kałuży krwi Koryzmę. Ciało znaleziono ok. 30-40 metrów od schodów pałacu, na jednej z alejek. W oku i czole żandarma utkwiły dwa pociski, jak się później okazało – stalowe.

Ze względu na bliskość Belwederu, w którym mieszkał Piłsudski, na miejsce natychmiast sprowadzono dowódcę Żandarmerii Wojskowej płk. Mieczysław

sław Piątkowskiego oraz naczelnika Urzędu Śledczego Wacława Suchenka-Sucheckiego.

„W celu schwytania mordercy rozpoczęto przeszukiwanie Belwederu i okolic. Po kilkudziesięciu minutach na terenie parku Sobieskiego złapano niejakiego Stefana Kossowskiego. (...) Miał przy sobie potencjalne narzędzie zbrodni – rewolwer Smith & Wesson” – napisał Kamil Suchański w artykule w „Newsweeku” „Zabójstwo w Belwederze. Największa zagadka II Rzeczypospolitej”.

Kim był Kossowski? Ustalono, że do sierpnia 1927 r. podejrzany pracował jako wywiadowca Oddziału II Sztabu Generalnego, przydzielony do służby przy Belwederze. Suchański dodaje: „Zwolniono go z powodu pijaństwa i awanturnictwa”. Rok później w listopadzie Kossowski znalazł zatrudnienie w straży granicznej w Górze Kalwarii, jednak i tamtąd został usunięty. Urażony, chcąc dokonać krwawego odwetu, udał się na teren kompleksu belwederskiego, gdzie natknął się na Koryzmę.

Sam podejrzany nie przyznawał się do winy, twierdząc, że w chwili popełnienia zbrodni

przebywał przy Dworcu Głównym, a po drodze spotkał m.in. samego gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego”.

Ofiara porachunków

Tymczasem nieprzychylna piłsudczykom prasa podniosła inny wątek zagadkowej sprawy. Plutonowy Koryzma musiał zginąć, bowiem wiedział za dużo o tajemniczym zaginięciu generała Włodzimierza Zagórskiego, osobistego wroga Piłsudskiego jeszcze z czasów austriackich.

Pytanie zasadne i skłaniające do wniosku, że żandarma Franciszka Koryzmę łączyło z gen. Włodzimierzem Zagórskim tylko jedno – tajemnicza śmierć. Pewnie dlatego ten polityczny trop śledztwa dość szybko porzucono i zajęto się Kossowskim. Ale i tu pojawiły się trudności.

Znalezione podczas sekcji zwłok w ciele ofiary pociski nie pasowały do rewolweru Smith & Wesson znalezionego przy Kossowskim, do jego stóp nie pasowały także odciski znalezione na miejscu zbrodni, wobec czego wkrótce został zwolniony z aresztu. Dochodzenie przekazano następnie wojskowemu sądowni okręgowemu i objęto klaw-

zulą tajności, co tylko zwiększyło ilość teorii spiskowych w prasie, która o oczyszczeniu Kossowskiego z zarzutów nie została poinformowana. Ten, uznany przez prasę za wroga publicznego, wkrótce wyjechał, a właściwie uciekł z kraju.

Pojawia się Sieczko

Można sobie wyobrazić grząski grunt, po którym błądzili śledczy. Zewsząd bowiem czyhały pułapki. Weźmy taki przykład: Felicjan Sławoj-Składkowski we wspomnieniach upierał się przy znanej nam hipotezie Jędrzejewicza, że śmierć żandarma była efektem rywalizacji między Policją a Żandarmerią o to, która ze służb powinna zajmować się ochroną Piłsudskiego. Zwłaszcza że dość sporą grupę mieli stanowić w Policji dawni bojownicy PPS.

Śledztwo przeciągało się, być może ze względu – jak sugerowali niektórzy wojskowi z otoczenia Marszałka – na obstrukcję samego urzędu śledczego. W jego toku pojawiła się kolejna dziwna postać – Franciszka Sieczki. Okazało się, że ów były gangster, oskarżany o dokonywanie wymuszeń i rozbojów, a jednocześnie współpracownik Urzędu Śledczego (był protegowanym Wacława Sucheckiego), też odegrał swoją rolę w tych wydarzeniach. Jego nazwisko zaczęło być odnotowywane w kronikach policyjnych.

„O wczesnym życiu Franciszka Sieczki – pisze Kamil Suchański – wiadomo było niewiele. Zajmował się krwawymi napadami i wymuszeniami. Z jego rąk miał zginąć m.in. Lucjan Groszyński, ślusarz z ul. Okopowej”. „Sieczko otwarcie stał się agentem policji politycznej i paradował po ulicach Warszawy w aucie pana komisarza Suchenka” – komentowała socjalistyczna „Pobudka” w 1929 r.

Według danych Urzędu Śledczego tuż po morderstwie Koryzmy Sieczko otrzymał urlop okolicznościowy. Indagowana w tej sprawie przyjaciółka Sieczki oświadczyła, że nie widziała go od 5 grudnia, a ten twierdził wtedy, że nigdzie się nie wybiera. Sieczko rzekomo powrócił po trzech dniach z ustalonym

alibi, ale szczegóły jego zeznań nie są znane, podobnie jak dalszy przebieg śledztwa. Został odwołany ze służby, ale już 10 grudnia otworzył – co brzmi groteskowo – knajpę w Śródmieściu.

Tu dygresja: w 1929 r. Suchenek-Sucheki został aresztowany w związku z aferą szpiegowską, a kilka miesięcy później Sieczko został zastrzelony przez jednego z sanacyjnych oficerów. Sprawy te nigdy zostały nagłośnione.

Czy Ziuk strzelił?

Kossowski, Sieczko, legionści Marszałka, dawni bojownicy PPS, wreszcie policjanci – po upływie wieku wciąż nie wiadomo, kto strzelał do Koryzmy. Wygląda na to, że nikomu nie zależało na wyjaśnieniu zagadki. No i pozostaje sam Piłsudski, który w całej tej sprawie zachowywał się nader powściągliwie.

„Marszałek spędzał bezsenne noce, wypijając ogromne ilości mocnej herbaty i wypalając mnóstwo papierosów; zmęczony przechadzał się po pokojach Belwederu (...). Pewnej nocy miał zauważyć zarysowaną przy drzwiach na balkon sylwetkę ludzką. Mógł przypuszczać, że ktoś skrada się do pałacu” – pisał Marian Romeyko w książce „Przed i po maju”.

Co było dalej? Czy Piłsudski strzelił? „Faktem jest, że Marszałek nie lubił osobistej ochrony. Codziennie z Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych wracał do Belwederu spacerkiem, samotnie, bez adiutanta. Ewentualna obstawa podążała ok. 50 metrów za nim, zachowując dyskrekcję. Podobnie było z wartownikami. Musieli chronić budynek, nie zwracając uwagi Piłsudskiego. Ten mógł nie wiedzieć o bliskiej obecności żandarma i uznać go za intruza” – pyta w swym tekście Suchański.

Winie Marszałka zaprzecza także zdjęcie prezentujące zwłoki Koryzmy. Widać na nim ofiarę leżącą w alejce parkowej, 30-40 metrów od Belwederu. Nie było szans, aby zabił go strzał oddany z pomieszczeń pałacowych. Podobnie jak nie ma szans, aby zabójstwo dokonane na Koryzmie kiedykolwiek wyjaśniono.

NIEZBEDNIK CZYTELNICZY

rekomenduje
Bożydar Brakoniecki



„Skąd wyleciało to ciało?”

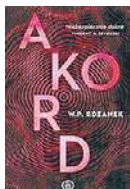
Linda Miller i Jeremi Organek jeszcze nie wiedzą, że pełen tajemnic podwarszawski Teresin ma wobec nich swoje plany. Lecząc złamane serce, Jeremi znów znajdzie się w prosektorium, a Linda – jak to Linda – wbrew wszystkim nadeptnie komuś na odcisk. **Małgorzata Starosta**, „Skąd wyleciało to ciało?”, wyd. Mięta, Warszawa 2026, cena 54,99 zł



Babcia Matylda nigdy nie zawodzi

Filmowiec Dżesi kręci ze swoją znakomitą ekipą reportaż na temat cudownego obrazu w pewnej małej parafii. Ale gdy zostaje zamordowany miejscowy zakrystianin, trzeba wezwać na pomoc babcię Matyldę, emerytowaną śledczą, i jej przyjaciela Bronka Cieślaka.

Ryszard Ćwirlej, „Dobra Nowina”, wyd. Harde, Warszawa 2026, cena 49,99 zł



Zbrodnia, muzyka, a w tle Telemann

Niemiecki antykwariusz odnajduje w Żarach zaginiony utwór barokowego mistrza Georga Philippa Telemanna. Cóż z tego, skoro niedługo potem jego zimne zwłoki zostają znalezione w warszawskim hotelu. Śledztwo podejmuje Ewa Dzik i Zygmunt Friszer.

W.P. Rdzanek, „Akord”, wyd. Rebis, Poznań 2026, cena 49,99 zł



O porzuceniu, sekretach i zdradzie

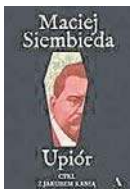
Na terenie dawnej strażnicy Wojsk Ochrony Pogranicza w Jaworcu zostają pewnego dnia odnalezione ludzkie szczątki. Wszystko wskazuje na to, że należą do zaginionego przed trzydziestu laty ojca Macieja Zawickiego – chorążego sztabowego Straży Granicznej w Szczecinie. **Lena Grau**, „Granicznik”, wyd. Niebieskie, Kraków 2026, cena 54,90 zł



Beskidzkie ścieżki spływają krwią

Jan Stelmach budzi się na pustej drodze wśród beskidzkich lasów. Jest zakrwawiony, a jego żona i córeczka zniknęły bez śladu. W ciągu kilku godzin staje się głównym podejrzanym nie tylko o uprowadzenie najbliższych, ale również o brutalne zabójstwo obcego mężczyzny.

Grzegorz Mirosław, „Oszast”, wyd. Znak, Kraków 2026, cena 49,99 zł



Co Reymont zabrał ze sobą do grobu?

Początek XX w. Władysław Reymont, pisarza i spirytystę, dręczy obsesja – lęk przed pogrzebaniem żywcem. Sto lat później Dom Pogrzebowy Kopczyńskich staje się ofiarą ponurego skandalu: w trumnie, w której powinny spoczywać zwłoki znanego polityka, leży ktoś inny...

Maciej Siembieda, „Upiór”, wyd. Agora, Warszawa 2026, cena 56,99 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAŁ DOLNOŚLĄSKI

Seryjny morderca, który zabił w latach 50. we Wrocławiu przynajmniej cztery osoby

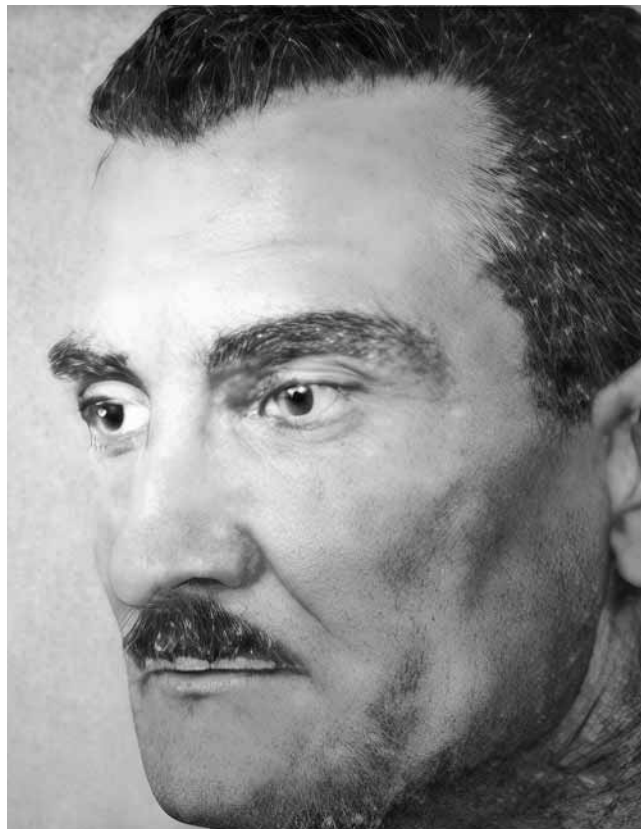
Ale zaczął od Bytomia - tam w 1946 r. zginęła jego pierwsza ofiara. Kolejne osoby zabił już we Wrocławiu. Gdy go złapano, śledczy byli mocno zdziwieni jego tłumaczeniami.

Ofiara nazywała się Anna S. i mieszkała w jednej z podwrocławskich wsi. Kilka dni przed zabójstwem znajomy okradł jej mieszkanie. Anna S. przyjechała do Bytomia, aby go odnaleźć. Gdy zbadano jej zwłoki, okazało się, że została zastrzelona.

Nocne strzały

Kolejna ofiara - Wrocławianin Chaim N. - został zastrzelony z ukrycia w 1956 r. Nie stwierdzono rabunku, zginął jedynie zegarek. Śledczy uznali, że Chaim N. padł ofiarą starannie zaplanowanego zamachu.

Kilka tygodni później inż. Józef S. wrócił z żoną tak-sówką do swojej willi pod miastem. Kilka minut później został zastrzelony w garażu. Jedynym świadkiem zabójstwa był pięcioletni syn zamordowanego, lecz nie zapamiętał sprawcy. Znalezione dwie łuski kal. 9 mm, a na podstawie badań naboju stwierdzono, że broń, z której strzelono, została użyta do zabójstwa Anny S. Ustalono także, że oprawka pochodziła od zegarka należącego do Chaima N.



„W czasie procesu Baczyński bronił własnego życia i to za wszelką cenę” - donosił dziennik „Słowo Polskie”

Trzy miesiące później ten sam sprawca próbował bezskutecznie zabić dr. H. Do medyka strzelano z poddasza kamienicy położonej naprzeciwko. W pokoju znaleziono pocisk kal. 5,6 mm. Broni o tym kalibrze użyto przy zabójstwie przy ul. Św. Antoniego.

Kolejną ofiarą był Józef W. - administrator Wytwórni Filmów Fabularnych. Atak miał miejsce tuż przed Wielkanocą 1957 r. Ok. godz. 22 pocisk trafił go przez okno prosto w serce. Badający zwłoki eksperci wojskowi uznali, że zabójcą musiał być wyborowy strzelec.

Jako mściciel

O ujęciu zabójcy zdecydował przypadek. W nocy z 29 na 30 kwietnia 1958 r. patrol MO zatrzymał na ul. Norwida mężczyznę, przy którym znaleziono pistolet. Mężczyznę okazał się Władysław Baczyński. W jego mieszkaniu znaleziono m.in. zegarek bez szkiełka, lufę do sztucera, przyrządy optyczne, drabinkę sznurkową, ponadto klucze, wytrychy oraz materiały wybuchowe. Baczyński był z zawodu kierowcą. Miał żonę i troje dzieci, ale rodzina cierpiała niedostatek, ponieważ żyli jedynie ze skromnej renty inwalidzkiej.

Proces Władysława Baczyńskiego odbywał się przed Sądem Wojewódzkim we Wrocławiu. W trakcie rozpraw oskarżony tłumaczył, że czuł niechęć do ludzi, którzy mieli skłonności do krzywdzenia innych. Dlatego zabił Chaima N. i Józefa S., i Józefa W. Anna S. zginęła, ponieważ w przekonaniu Baczyńskiego ofiara podczas wojny współpracowała z Niemcami.

Proces Władysława Baczyńskiego zakończył się wyrokiem skazującym na karę śmierci. Wyrok wykonano w dniu 17 maja 1960 r. Na kanwie zabójstw Władysława Baczyńskiego nakręcono w 1979 r. „Wściekłego”, kryminał w reż. Romana Załuskiego. **opr. żar**

ROZENKRANC I GILDENSTERN JUŻ NIE ŻYJĄ

Kto uważa, że William Szekspir nie lubił czarnego humoru, niech przypomni sobie Rozenkranca i Gildensterna, dwóch równie wymownych co sprzedajnych dżentelmenów z „Hamleta”. Dramaturg zakpił sobie z nich przewrotnie i na dodatek dość okrutnie.

Dwulicowe typki

Rozenkranc i Gildenstern, zawsze w parze, byli szkolnymi kumplami Hamleta i jego, jak sami się określali, „najlepszymi przyjaciółmi”. I jako tacy zostali wezwani do Danii przez króla Klaudiusza i królową Gertrudę, żeby uprzyjemnić życie księciu. Mieli spędzać z nim czas, rozwieszać go i sprawić, by otworzył się przed nimi i zwierzył się z przyczyn swojego szaleństwa. Nietrudno jednak się

domyślić, że mieli go po prostu szpiegować i donosić jego stryjdowi o wszystkim, co robi.

Księżę jednak nie dał się oszukać i - domyślając się ich prawdziwych intencji - milczał przy nich tyleż wymownie co „wyniośle”. Z czasem Rozenkranc i Gildenstern dostali więc jeszcze bardziej odpychające zadanie - mieli do-

pilnować, żeby Hamlet dopłynął statkiem do Anglii, gdzie czekała nań śmierć z rąk króla Anglii, Klaudiuszowego wasala.

Oni są już martwi

W powierzonym im przez Klaudiusza liście znajdowała się sekretna wiadomość do monarchy. Wynikało zeń, iż jeśli władcy zależy na sojuszu z Danią, ma on po prostu Hamleta uśmiercić. Księżę to przeczuł, podstępnie wykraść wiarodolnym przyjaciołom pismo i postanowił się zemścić. Sfałszował pismo, nakazując w nim królowi Anglii zgładzenie właśnie Rozenkranca i Gildensterna.

Niedługo potem na statek duński napadli piraci. Nie trzeba być szekspirologiem, żeby się domyślić, że opłacił ich Hamlet. Zwłaszcza że po chwili duński statek prawie

bez strat płynął dalej do Anglii, gdzie Rozenkranca i Gildensterna spotkała zaskująca żona śmierci. Umierającemu Hamletowi doniósł o tym posel.

Giętke kręgosłupy

Powie ktoś: czymże właściwie zawinił nieszczęśnicy, którzy byli tylko igraszką w rozgrywce między królem a księciem. Nie wiadomo, czy wiedzieli o tym, co jest w liście i czy w ogóle zgodzili się na śmierć Hamleta.

Wiadomo jednak, że byli usłużni i oddani Klaudiuszowi oraz że bez szemrania wykonywali jego rozkazy. Hamlet bez najmniejszych skrupułów podpisał na nich wyrok śmierci, uważając, że w pełni sobie oni na niego zasłużyli, a Szekspir z nieskrywaną uciechą to opisał.

opr. pisk



W filmie „Rosencrantz i Gildenstern nie żyją” z 1990 r. (reż. Tom Stoppard) zagrali Tim Roth i Gary Oldman

Rozkręca się nowa wojna o apteki. W tle są zarzuty o lobbging

Karolina Głogowska
Katarzyna Wąs-Zaniuk

Trwa gorąca dyskusja wokół projektu zmian w Prawie farmaceutycznym. Przypomnijmy, że nowe propozycje, które poseł Jerzy Meysztowicz przedstawił na posiedzeniu zespołu ds. rynku aptecznego zostały ocenione przez część środowiska jako groźne dla rynku i bezpieczeństwa lekowego państwa. Od projektu odcieła się KO, a sam poseł został wręcz oskarżony o lobbging. W rozmowie poseł Jerzy Meysztowicz mówi wprost: nagonka na niego jest odwracaniem uwagi od istniejącego układu biznesowego, który nie ma nic wspólnego z dobrem pacjentów.

W ciągu kilku dni ukończymy „lex Meysztowicz” – w peyoratywnym kontekście. Jak odniesie się pan do ataku na swoją osobę?

Jerzy Meysztowicz: To typowa zagrywka, aby zabetonować obecny stan i nie dopuścić do koniecznych zmian i uczynić z merytorycznej dyskusji słowną pyskówkę. Proszę zwrócić uwagę, że we wszystkich wpisach posła Cieszyńskiego i jego kolegów nie ma żadnych odniesień do meritum. Tylko groźby i wyzwicka. Historia jest taka, że po roku spotkań zespołu zaproponowałem szukanie kompromisu na bazie proponowanych realnych rozwiązań i propozycji. Na wniosek pana przewodniczącego Pietrykowskiego o przesłanie materiałów do dyskusji pojawiły się dwa projekty zmian ustawowych. Jeden to właśnie ten, który został przygotowany przez Związek Aptek Franczyzowych wspólnie z pracodawcami RP oraz Lewiatanem, a drugi przygotowany przez Fundację Blisko Ciebie. Zaproponowałem, żeby podczas prac uwzględnić propozycje, które wcześniej przedyskutowaliśmy na tych ośmiu spotkaniach i wszyscy uznali, że to jest dobry pomysł. Pan poseł Pietrykowski po otrzymaniu tych materiałów uznał je za dobrą podstawę do dalszych prac i rozesłał je uczestnikom. Dla pełnej transparentności na początku poinformowałem o otrzymanych propozycjach i kto je opracował. Niestety, nie doszliśmy do meritum i dyskusji, bo poseł Cieszyński spóźniony o 40 minut wpadł i zarzucił lobbging oraz podejrzenie korupcji.

Jakie to były propozycje?

Na przykład skasowanie opłat za otwarcie apteki w miejscu,

gdzie jej nie ma, na wsi. Po drugie utrzymać zapisy, żeby apteki były otwierane pod kątem konieczności mieszkańców, ale również, żeby nie tworzyć konkurencji – jednej apteki obok drugiej. Była także sugestia, że jeżeli ktoś traci prawo do lokalu, ale zdecyduje się na otwarcie apteki w odległości do 500 metrów, to żeby mógł funkcjonować na tym samym zezwoleniu. Chodziło o to, żeby nie zabierać apteki mieszkańcom, którzy już się przyzwyczaili do lokalizacji. Niektórzy właściciele lokali wykorzystywali to, że po zamknięciu apteki farmaceuta nie mógł otworzyć następnej, dlatego że już wyczerpał limit czterech aptek. W związku z tym wykorzystywali to, żeby podnosić czynsz i robili problemy najemcom. Chcieliśmy, aby farmaceuci mogli stwierdzić: tu jest za drogo, ale jeżeli znajdę lokal do 500 metrów, to na tych samych zezwoleniach będę funkcjonował, mieszczę się w limicie, więc śpię spokojnie. Te pomysły zostały zaakceptowane i pochwalone przez wszystkie strony. W związku z tym poprosiłem – jeśli będziecie przygotowywać projekt – wpiszcie to. I tak się stało. Przedstawiłem to przewodniczącemu, który stwierdził: „bardzo dobry materiał, rozsyłam to i rzucam do dyskusji”. Skończyło się tak, jak się skończyło. Zostałem zaatakowany, że przyniosłem projekt jako lobbysta.

Koalicja Obywatelska w specjalnym oświadczeniu odcieła się od tego projektu. Jak pan to skomentuje?

To mnie nie dziwi. Chodzi o specyfikę zespołu parlamentarnego, gdzie nie ma określonego sposobu procedowania bo nie jest to proces legislacyjny. Zespół parlamentarny jest formą dyskusji nad stanem prawnym w różnych dziedzinach, zaprasza się strony zainteresowane i ekspertów po to, żeby wypracować najlepsze rozwiązania. Posłowie reprezentują tylko i wyłącznie siebie, a nie klub. W związku z tym nie dziwię się KO, która od razu powiedziała, że nie ma nic wspólnego z tą ustawą, bo faktycznie nie ma.

Skąd wzięło się w takim razie takie oburzenie związane z projektem?

Najwyraźniej nadepnąłem komuś na odcisk. Podobnie jak w pracach deregulacyjnych w Sejmie niektórzy nie chcą doprowadzić do jakichkolwiek zmian. W tym przypadku robią to osoby, które same doprowadziły do uchwalenia przepisów ograniczających możliwość roz-



Jerzy Meysztowicz

woju polskich firm i sieci aptek. Od 2017 roku walczę z przepisami, które uważam za szkodliwe i to od tego roku ubyło dwa tysiące aptek. Jestem wierny swoim przekonaniom, bo już jako poseł Nowoczesnej protestowałem przeciwko tym ustawom. Tymczasem jestem w tej chwili traktowany jako ten, który próbuje zburzyć ustalony porządek. A on jest korzystny dla kogo? Dla hurtowni farmaceutycznych. Oni nie dbają o pacjenta. Mam ostatnio wrażenie, jakby ten zespół powstał nie po to, żeby zmieniać coś na lepsze, tylko zabetonować to, co zostało wprowadzone. A jak zostało to wprowadzone? W 2017 roku brałem udział w posiedzeniach tego zespołu, który prowadził obecny europoseł, pan Waldemar Buda. On forsował obecne rozwiązania. Już wtedy były olbrzymie zastrzeżenia do procedowania tej ustawy. Nie było konsultacji, nie wzięto pod uwagę stanowiska prywatnych aptek i sieci, a projekt jak sama przyznała przyniosła Naczelna Izba Aptekarska. W 2023 roku, poseł PiS, pan Adam G., który został oskarżony i zatrzymany przez CBA za korupcję, zgłosił poprawki, które poparł pan minister Buda, wbrew opinii biura legislacyjnego, że jest to procedowanie nie zgodne z konstytucją. Po pierwsze była to ustawa, która nie przeszła trzech czytań. To znaczy, że oni wiedzieli, że poprawki wykraczają poza zakres ustawy, więc jest to niekonstytucyjne. To jest jedno wielkie oszustwo, by wrzucić sprawę aptek do ustawy o gwarancjach ubezpieczeń eksportowych, bez konsultacji, stanowiska Komisji Zdrowia czy Ministerstwa Zdrowia.

W jaki sposób obecne przepisy uderzają w aptekarzy i pacjentów?

Wyjaśnię to na przykładzie branży gastronomicznej. Mam

sieć restauracji, dziewięć lokali i mówię: otworzę dziesiąty, bo chcę się rozwijać. Przychodzi urzędnik i stwierdza: „Nie może pan”. Dlaczego? „Bo wprowadziliśmy zasadę, że może pan mieć trzy restauracje. I niech się pan cieszy, że nie każemy panu skasować tych sześciu ponad limit”. Myślę, okej, nie mogę się rozwijać, sprzedam to. A urzędnik na to: „Nie, nie. Nie może pan sprzedać dziewięciu, bo limit to trzy. Musi pan podzielić tę firmę na trzy oddzielne”. Okej, ale ja na tym stracę. To może zostawię to synowi. I tu urzędnik pyta: „A czy syn jest kucharzem?”. Nie jest, chce prowadzić biznes. I okazuje się, że nie może, bo jeśli nie jest kucharzem, to nie może przejąć restauracji. Takie mamy przepisy. Chcemy, żeby właściciel był kucharzem, pomimo że wiemy, że i tak musi zatrudnić szefa kuchni. I to jest właśnie pokazanie absurdu, do którego doprowadzono w branży aptek. Ludzie, którzy mają po 6-7 lokali, nie mogą się rozwijać. To wpływa również na zmniejszenie dostępności aptek dla pacjentów, np. w małych miejscowościach. Jeżeli mam otworzyć jedną aptekę w takiej miejscowości, to na niej nie zarobię. Mało tego, mogę stracić. Natomiast jeżeli będę miał osiem, dziewięć lokali i dziesiąty otworzę w miejscu, gdzie nie ma apteki, to efekt skali spowoduje, że to mi się będzie opłacało, nawet jeśli ta ostatnia będzie funkcjonowała gorzej. Chodzi o to, że zrobię większe zamówienia w hurtowniach, dostanę lepsze ceny i tak dalej. Na wcześniejszych posiedzeniach zespołu zaproponowałem rozwiązanie, które po wprowadzeniu limitów w województwie zachęcałoby aptekarzy do szukania możliwości rozwoju w innych województwach, tam gdzie jest mniejsze nasycenie aptek, kiedy już wyczerpie limit w swoim województwie. To może spowodować zwiększenie dostępności aptek dla pacjentów. W Polsce jest w tej chwili 500 gmin, gdzie nie ma ani jednej apteki czy punktu aptecznego. Na 2,5 tysiąca gmin to jest naprawdę bardzo dużo. Koncentracja jest w dużych miastach. W Małopolsce jest 900 aptek, a prawie 300 w samym Krakowie. Jeżeli ustalimy konkretny procent koncentracji, to apteki wyleją się na gorzej zaopatrzone obszary. Społeczeństwo nam się starzeje i musimy skracać ich drogę do apteki. Musimy też szukać rozwiązań, które zwiększą zakres usług farmaceutycznych. Chodzi o to, żeby odciążać POZ-y

Gazeta Pomorska
Czwartek, 16.04.2026

w takich kwestiach jak szczepienia czy niektóre badania. Kiedy starszy człowiek pójdzie do apteki, to mógłby sobie zmierzyć ciśnienie, sprawdzić poziom cukru – chciałbym iść w tym kierunku.

Przedstawiciele Naczelnej Rady Aptekarskiej także mają zastrzeżenia do projektu. Uznali go wręcz za „ultra niebezpieczny”...

Tak, twierdzą, że otwieramy rynek dla firm zachodnich z kapitałem z Kajmanów. Sieci zagraniczne w Polsce mają mniej niż 10 proc. rynku, reszta to są polskie podmioty: indywidualne, sieciowe i franczyzowe. Przecież to straszenie jakimś obcym kapitałem jest po prostu chore i niepoważne. Pytanie jest takie, kto przygotował przepisy, które zostały wprowadzone w 2023 roku? Nikt się nie chce przyznać. A ja zrobiłem to transparentnie od samego początku. Powiedziałem, kto przygotował, na czyją prośbę i zrobiłem to w miejscu, gdzie się dyskutuje, a nie przygotowuje ustawę pod głosowanie w Sejmie. Zostało to wykorzystane w taki sposób, że poseł Cieszyński był już umówiony ze swoim kumplem, dziennikarzem Patrykiem Słowikiem z Kanału Zero. I zamiast dyskutować w zespole, oni od razu wrzucili na Kanał Zero informację o tym, że Meysztowicz jest lobbystą. Ręce opadają. To jest odwrócenie uwagi od jednego ważniejszego problemu, a mianowicie koncentracji na rynku hurtowym. Maksymalna koncentracja jest w tej chwili na poziomie, powiedzmy, 400 aptek. Trzy hurtownie mają ponad 70 proc. rynku, a jedna, największa, ma ponad 40 proc. rynku! I o czym my tu mówimy? Kto decyduje o cenach? Hurtownia, bo to ona negocjuje z producentem, kupuje, a później przekazuje leki do aptek. I to oni dyktują warunki. Komu więc zależy na dekoncentracji, na rozdrobnieniu aptek? Tym podmiotom, które muszą przyjąć do nich po zakupie, bo są za mali, żeby być partnerem producenta. O to chodzi. Proszę sobie wyobrazić, czy ktoś, kto ma cztery apteki, będzie negocjował z Pfizerem zakup leków czy szczepionek? Nie, ale hurtownia, która ma trzydzieści kilka procent rynku już jest partnerem dla tego producenta. To jest klasyczny układ biznesowy. Oni po prostu chcą, żeby ci malutcy grzeczni stali w kolejce do nich w hurtowniach. Natomiast, kiedy ci mniejsi się łączą, robią większe sieci i grupy zakupowe, to już będzie dla tych większych niekorzystne, bo nie będą się mogli negocjować ceny.

Jak obecnie wygląda współpraca aptek z hurtownikami? Powiem tak: są normalne sieci, są apteki indywidualne, franczyzowe, działające w grupach

zakupowych, ale są też apteki dość mocno związane z hurtownikami. Same hurtownie jako takie nie mają prawa posiadać swoich aptek – jest zakaz ustawowy – ale mogą proponować aptekom indywidualnym partnerstwo. Problem polega na tym, że te partnerskie umowy dotyczą naprawdę bardzo dużej liczby aptek. Z oficjalnych danych wynika, że jedna z największych hurtowni w Polsce ma cztery tysiące podpisanych umów. To znaczy, że na jedenaście tysięcy aptek, cztery tysiące jest związanych z hurtownikami umowami partnerskimi. A na czym polegają te umowy? Głównie na tym, że na podstawie niektórych umów apteka zobowiązuje się kupić osiemdziesiąt procent towaru w tej hurtowni. Taki aptekarz w zasadzie nie ma wyboru. On może się oczywiście wycofać z umowy, płacąc jakąś karę, ale to pokazuje, że szukamy dziury nie w tym miejscu, w którym powinniśmy.

Czy zmiany proponowane w nowym projekcie mogłyby realnie obniżyć ceny leków?

Zdecydowanie tak. Tam gdzie jest konkurencja leki są tańsze o 30 proc. co wynika z badań cen leków w różnych regionach. Konkurencja zawsze wprowadza sytuację, w której dba się o promocję, lepsze ceny i tak dalej. Teraz w wielu miejscach są jedna, dwie apteki. Ponieważ odległość do następnej jest duża, to pacjent decyduje się do tego, żeby korzystać z najbliższego punktu, bo nie opłaca mu się jechać dalej, żeby kupić taniej. Liberalizacja tego sektora służy większej dostępności i zmniejszeniu cen. Różnice cen leków nierefundowanych w takich przypadkach sięgają kilkudziesięciu procent.

Czy są jakieś przykłady z innych krajów lub badania na poparcie tej teorii?

Badania dotyczą przede wszystkim rynku włoskiego, na którym przez dłuższy czas była bardzo duża regulacja, która później została poluzowana. Okazało się, że przy zastosowaniu koncentracji na wysokości 20 proc., żadne duże koncerny nie przejęły aptek. Do tego liczba aptek zaczęła się zwiększać. To jest jednak kwestia do dyskusji i można nad tym się zastanawiać. Zespół parlamentarny nie jest miejscem, gdzie zaczyna się legislacja. To jest pole dyskusji, wymiany poglądów. Przecież na zespoły przychodzą właśnie ci, którzy lobują za rozwiązaniami korzystnymi dla nich, to naturalna rzecz. Ja jestem przedsiębiorcą, reprezentuję w Sejmie to środowisko, nadal będę walczył o wolność gospodarczą, mniejsze podatki, deregulację przepisów. Pośłom PiS i Partii RAZEM nie mieści się w głowie, że można wspierać firmy i przedsiębiorców bezinteresownie.

Usługi

PORZĄDKOWE

DYWANY, tapicerki, okna.
Czyszczenie "Kärcher" 697-628-925

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory,
złomowanie piecy. Skupujemy
w dobrej cenie, odbieramy własnym
transportem. 602-726-894

Rolnicze

PLODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane,
Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi
pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska
10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą
dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy całodobowy
Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św.
Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759.
Baldachim, winda nagrobna gratis.
Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład
Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca
Domu Przedpogrzebowego
w Kruszwicy, własna chłodnia,
producent trumien - już od 300 zł,
windy i baldachimy gratis. Inowrocław
Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka
12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład
Pogrzebowy MEMORIA ul.
Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur
całodobowy 602-189-676, 52/3556677
Załatwiamy wszystkie formalności
w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac
Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16,
biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D
tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko,
policja. Usługi krajowe i zagraniczne;
www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Nie przegap
piątku

Kup dziennik
z dodatkiem
TeleMagazyn

pomorska.pl

REKLAMA

0011509873



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 2026 poz. 399 t.j.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul.
Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej
bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie”
zamieszczono wykaz zawierający lokal mieszkalny położony przy:

- ul. Ugory 26, lokal mieszkalny 20

przeznaczony do sprzedaży wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej
w trybie bezprzetargowym na rzecz najemcy, z zastosowaniem bonifikat
wynikających z uchwały nr LI/1083/22 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia
30 marca 2022 r. w sprawie określenia warunków udzielania bonifikat
i wysokości stawek procentowych przy sprzedaży lokali mieszkalnych i domów
jednorodzinnych stanowiących własność Miasta Bydgoszczy (Dz. Urz. Woj. Kuj.-
Pom. z 2022 r. poz. 2040 ze zm.).

Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia **16.04.2026 r.** do dnia
7.05.2026 r.

REKLAMA

0011509907



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy
przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicy ogłoszeń, a także na stronie
internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykazy
nieruchomości gruntowych położonych w Bydgoszczy przy:

- ul. Biwakowej - działka nr 27/13 obr. 298,

- ul. Lawinowej - działka nr 106/11 obr. 408,

- ul. Rynkowskiej - działka nr 16/5 obr. 278,

stanowiących własność Miasta Bydgoszczy, przeznaczonych do
sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia **16.04.2026 r.** do dnia
7.05.2026 r.

0011510241

Dorocie Torbiczy

wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy
z powodu śmierci

Matki

składają

*Zarząd i Pracownicy
Druk-Intro S.A. w Inowrocławiu*

0011510703

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 kwietnia 2026 roku zmarła
nasza kochana Mama, Teściowa i Babcia



Anna Radziemska

lat 80

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 17 kwietnia 2026 r. o godz. 9.00
w kościele parafii pw. Św. Ducha.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 10.00
na cmentarzu parafii Św. Mikołaja
przy ul. Marulewskiej w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

0011510887

Wyrazy głębokiego współczucia oraz słowa wsparcia

Koleżance

Milenie Budnej

z powodu śmierci

Taty

składają

*Współpracownicy
z Zakładu Diagnostyki Obrazowej
Szpitala Wielospecjalistycznego w Inowrocławiu*

0011509540

Nie umiera ten, kto żyje w pamięci.

Szanownej Pani

Ewie Sobczyk

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci



Męża

składają
Włodek z Elą

0011509477

*Śpieszmy się kochać bliskich,
tak szybko odchodzą.*

Pani

Annie Jaskulskiej

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają
*Dyrekcja, Grono Pedagogiczne
oraz Pracownicy Szkoły Podstawowej nr 9
z Oddziałami Przedszkolnymi
im. Marii Skłodowskiej-Curie
w Inowrocławiu*

AUTOPROMOCJA

0111102697

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl

Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl

Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl

Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl

Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express
BYDGOSKI

GAZETA
pomorska

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

SPORT

www.sportowy24.pl

Ważny sygnał z Gdańskiej przed decydującymi meczami w całym sezonie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz poinformował, że Adrian Stawski będzie trenerem niebiesko-czarnych do 2028 roku.

„Od momentu objęcia zespołu trener Stawski konsekwentnie buduje drużynę, która dziś realnie walczy o awans i rozwija się z każdym kolejnym miesiącem. To zespół chwalony na każdym kroku przez ekspertów, który na swojej drodze w Pucharze Polski eliminował silnych rywali z wyższych lig. W tym czasie Zawisza sięgnął po Okręgowy Puchar Polski KPZPN, co otworzyło drogę do tegorocznej edycji STS Pucharu Polski i pięknej przygody zakończonej na etapie półfinału. W rozgrywkach ligowych możemy pochwalić się również drugą najlepszą defensywą spośród wszystkich czterech grup III ligi. To kolejny ważny krok w stabilnym rozwoju sportowym Klubu” - czytamy w komunikacie opublikowanym przez klub z Gdańskiej

Adrian Stawski został trenerem niebiesko-czarnych 14 czerwca 2024 roku. Obie strony związały się ze sobą dwuletnią umową, która teraz została przedłużona o kolejne dwa lata.

-Negocjacje nie trwały długo - mówi Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy. - Każda ze stron chciała się porozumieć.



Adrian Stawski będzie prowadził Zawiszę przez kolejne dwa lata

KOLARSTWO

Był najmłodszy na starcie i najszybszy na mecie

Kolejny sukces Jana Jackowiaka. Wychowanek UKS Copernicus Toruń w barwach Bahrain Victorious Development Team triumfował w wyścigu Trofeo Città di San Vendemiano. Toruńnianin znakomicie taktycznie rozegrał 171-kilometrowy, wymagający dystans. Decydujący atak wykonał na ostatnich kilometrach i samotnie minął metę, 40 sekund przed grupą pościgową. 18-latek był jednym z najmłodszych kolarzy w stawce.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

HOKEJ

Trzech w reprezentacji

Obrońca Eryk Schafer oraz napastnicy Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty z KH Energa zagrają w czwartek i piątek w towarzyskich meczach z Węgrami w Budapeszcie. To kolejny etap przygotowań do MŚ.

KH Energa Toruń wybrał trenera. Takie są kolejne plany transferowe

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Sami Hirvonen nadal będzie prowadził drużynę KH Energa. Fin dostał jasne zadanie, awans do półfinału w kolejnym sezonie. Jest już lista potencjalnych wzmocnień składu.

Decyzja klubu wywołała mieszane komentarze kibiców, ale doświadczony Fin ma kilka atutów. Drużynę objął w trakcie sezonu i nie miał wpływu na jej kształt. Doprowadził ją do piątego miejsca po sezonie zasadniczym, a w ćwierćfinale KH Energa stoczył fantastyczną walkę z Unią Oświęcim o półfinał. W zgodnej opinii obserwatorów polskiego hokeja, była to najlepsza ćwierćfinałowa seria od lat.

Hirvonen chciał nadal pracować w Toruniu, ale wcale nie był jedynym kandydatem. Do klubu wpłynęło po sezonie kilka nowych ciekawych propozycji, rozmowy trwały z kilkoma szkoleniowcami. Ostatecznie jednak postawiono na dobrze znaną kartę.

- Każdy z trenerów przedstawił nam wizję swojej drużyny. Ostatecznie przekonał nas Sami Hirvonen, bardzo ważna była jego znajomość realiów pracy w Toruniu i wiedza, co trzeba poprawić, aby walczyć skutecznie o wyższe cele. Chcę stabilizacji w zespole, większość hokeistów z ostat-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Samu Hirvonen dołączył do toruńskiej drużyny w trakcie ostatniego sezonu. Teraz będzie sam budował skład

niego sezonu chcemy zostawić. Jak spojrzemy na ostatnie lata toruńskiego hokeja, to zawsze była większa lub mniejsza rewolucja, niemal zawsze zmieniał się trener. Chcę teraz spróbować nowego rozwiązania. Z trenerem Hirvonenem podpisaliśmy kontrakt na jeden sezon z jasno określonym celem, to ma być wreszcie awans do półfinału - mówi prezes Marcin Jurzysta.

Rewolucji w składzie nie będzie, ale zmiany jakieś na pewno

tak. - Trener Hirvonen przedstawił nam listę graczy, z którymi podjęliśmy lub w najbliższym czasie podejmiemy rozmowy. Są na niej zarówno hokeiści zagraniczni, jak i polscy - przyznaje Jurzysta.

Negocjacje z dotychczasowymi zawodnikami KH Energa ruszyły w trakcie sezonu i jeszcze przed startem play off nowe kontrakty podpisali Mikołaj Syty, Andriej Denyskin, Robert Arrak, Ruslan Baszyrow, Mateusz Studziński, Ma-

teusz Zieliński, Eryk Schafer, Michał Cybulski i Patryk Napiórkowski, niektórzy nawet na więcej niż jeden sezon. Trzech kolejnych obcokrajowców z ostatniego sezonu dostało propozycje przedłużenia kontraktów.

Najtrudniej będzie zapewne zatrzymać Jakub Lewandowskiego. Wychowanek Sokołów wrócił w tym sezonie do Polski po pobycie za oceanem i zaliczył świetny sezon. Rundę zasadniczą zakończył z dorobkiem 15 bramek i 22 asyst, w play off był najsukleczniejszym napastnikiem KH Energa (po 3 gole i asysty). Portal hokej.net poinformował, że ułentowany napastnik ma sporo ofert z Tauron Hokej Ligi, ale sam rozważa także wyjazd zagraniczny.

W Toruniu liczą jednak, że uda się Lewandowskiego przekonać do przedłużenia kontraktu i będzie jednym z kluczowych napastników w drużynie w kolejnym sezonie. - Kuba dostał propozycję tuż po zakończeniu rozgrywek, rozmawialiśmy długo na temat przyszłości i nasza oferta jest naprawdę godna. Wiem, że on chce podjąć decyzję po mistrzostwach świata, których mu z całego serca życzę. I wcale się nie dziwię, jako kibic hokeja i członek zarządu PZHL liczę, że podejmie decyzję, która będzie sprzyjać jego dalszemu rozwojowi - mówi Marcin Jurzysta. ©

Tercet z Bydgoszczy i jedynak z Grudziądza jadą dalej

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwszy etap eliminacji w indywidualnych mistrzostwach Polski za nami. Czterej żużlowcy z Bydgoszczy i Grudziądza jadą dalej.

Na czterech torach - w Opolu, Częstochowie, Gnieźnie i Gdańsku rozegrano turnieje eliminacyjne do Challenge IMP. Na każdym do zdobycia były cztery przepustki.

W Opolu awans do kolejnego etapu wywalczyli Prze-

mysław Pawlicki (13 pkt), Bartosz Bańbor (12), Mateusz Cierniak (12) i Jakub Jamróg (10).

W Częstochowie bezkonkurencyjny był Szymon Woźniak (15 pkt), a przepustki wywalczyli też Antoni Mencil (12), Jakub Miśkowiak (12) i Bartłomiej Kowalski (11).

W Gnieźnie wygrał Maciej Janowski (12), a kolejne trzy miejsca zajęli Norbert Krakowiak (12), Piotr Pawlicki (11+3) i Tobiasz Musielak (11+2).

W Gdańsku rządili młodzieżowcy - wygrał bydgoski junior Maksymilian Pawełczak

(13), przed juniorem GKM Kevinem Małkiewiczem (12). Awans wywalczyli też kolejny z polonistów Krzysztof Buczkowski (12) i Kacper Łobodziński (11). Odpadł natomiast duet juniorów Pres Toruń, Antoni Kawczyński był 7., Mikołaj Duchiniński 9.

Szesnastu zawodników z awansem do Challenge IMP spotka się 1 maja w Świętochłowicach. Tam ośmiu najlepszych awansu dalej - do finałów Indywidualnych Mistrzostw Polski. Te odbędą się w trzech odsłonach: w Toruniu (16

maja), Bydgoszczy (4 lipca) i Ostrowie (15 sierpnia).

Miejsca w finałowej stawce zapewnione mają: Patryk Dudek, Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera - ubiegłoroczni medaliści IMP oraz Kacper Woryna jako stały uczestnik cyklu Grand Prix i Wiktor Przyjemski - młodzieżowy indywidualny mistrz Polski. Dołączą do nich najlepsi zawodnicy ze Świętochłowic, dwie stałe dzikie karty przyzna GKSŻ, po jednym miejscu każdorazowo obsadzą gospodarze poszczególnych turniejów. ©

Kościół wspólnie z MON przygotowuje plan działań na wypadek kryzysów: konfliktów militarnych lub klęsk żywiołowych - mówi abp Tadeusz Wojda str. 2



FOT. JAKUB STEINBORN

Ta sprawa, prócz zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego i otrucia gen. Tadeusza Rozwadowskiego, należy do kanonu niewyjaśnionych spraw II RP str. 12 - 13

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
16.04.2026

Wydanie 1
Nr 88 (23.598)
Nakład 7.410 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocław
Na razie jest tam pole, a będzie naukowe centrum str. 8



FOT. AKADEMIA INNOWACJI

Gm. Inowrocław
Nasza gmina współpracować będzie z Suwałkami str. 8

Gniewkowo
O wyniku referendum zdecyduje na pewno frekwencja str. 9



FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Piłka nożna. Zawisza Bydgoszcz i trener Adrian Stawski przedłużyli ze sobą kontrakt. Nowa umowa kończy się w 2028 roku. To jasny sygnał, że niebiesko-czarni wiążą przyszłość ze szkoleniowcem i pozytywnie oceniają jego dotychczasową pracę w klubie *więcej na str. 16*

Koszty ogrzewania odstraszały od pelletu

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Polski Alarm Smogowy sprawdził roczne koszty ogrzewania domów jednorodzinnych w Polsce. Które źródło ciepła się opłaca, a które drenuje portfele mieszkańców? Są zaskoczenia.

- Gdy likwidowałem kocioł na miał węglowy, nie wybrałem pompy ciepła, bo wszyscy mówili, że albo zapłacę krocie za prąd, albo będę marzył - wspomina pan Michał z Osielska pod Bydgoszczą. - Wziąłem więc kocioł na pellet i teraz płacę. Mało, że na początku roku nie można było dostać pelletu, to jeszcze był o wiele droższy. Popęniłem błąd.

Pan Michał nie jest jedyny. W 2025 roku kotły na pellet stanowiły około 75 proc. urządzeń wybieranych w programie „Czyste powietrze”. Aktualnie w polskich gospodarstwach domowych funkcjonuje ok. 450 tys. takich kotłów, w Kujawsko-Pomorskiem - 35 547 i stanowią ok. 12 procent wszystkich urządzeń ogrzewających domy jednorodzinne w naszym regionie.

Tymczasem...

- Poza najdroższym i mało popularnym kotłem olejowym (12 396 zł rocznie), ogrzewanie domu pelletem to obecnie najbardziej kosztowna metoda. Pellet kupiony na początku kwietnia oznacza roczny wydatek aż 10 374 zł - informuje Polski Alarm Smogowy.

- Osoby, które pod wpływem nie zawsze prawdziwych medialnych opowieści porzuciły myśl o pompie ciepła na rzecz kotła pelletowego, dziś prawdopodobnie z niepokojem rewidują swoje decyzje - komentuje Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

Od października 2024 roku koszt ogrzania domu pelletem wzrósł o 39 procent, tymczasem gospodarstwa domowe z pompami ciepła odnotowały wzrost o 4 procent.

W tym samym okresie koszty ogrzewania domu węglem nie zmieniły się, a ogrzewanie gazowe staniało o 7 procent.

©P

Czytaj więcej na str. 3

Personel szpitala złożył wyjaśnienia ws. zabiegu syna senatora

Dyrekcja szpitala w Aleksandrowie Kujawskim wysłuchała personelu zaangażowanego w zabieg syna senatora Tomasza Lenza, który stał się też przedmiotem kontroli NFZ str. 4

LUBOSTRÓŃ

Prace plastyczne, poezja i muzyka na wernisażu w pałacu



FOT. PAŁAC LUBOSTRÓŃ

Pochodząca z Brodnicy artystka Justella Maria Celebucka pokazała swoje prace w Pałacu Lubostron. Wernisaż wystawy pt. „Zakłęte uczucia sekretne emocje” miał charakter interdyscyplinarny, łącząc malarstwo z poezją i muzyką. - Moje prace naprawdę zaczęły żyć - podsumowała Justella Maria Celebucka. Więcej na str. 9

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



„Czyste powietrze”
- łagodniejsze kryteria i bon na audyt energetyczny str. 3

Donald Trump nie planuje przedłużenia rozejmu w wojnie z Iranem

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w rozmowie z dziennikarzem stacji ABC News, że nie planuje przedłużenia dwutygodniowego rozejmu w wojnie z Iranem - podał Reuters.

- Może się to skończyć tak albo inaczej (porozumieniem lub dalszą wojną - PAP). Sądzę, że porozumienie byłoby lepsze, bo wtedy mogliby odbudować (Iran - PAP) - stwierdził Trump.

Kilka godzin wcześniej w rozmowie z telewizją Fox Business Trump powiedział, że uważa wojnę z Iranem za bardzo bliską zakończenia.

- Myślę, że to już prawie koniec. Tak. Uważam, że to już

bardzo blisko końca - powiedział.

Trump stwierdził, że gdyby wojna została obecnie zakończona, to odbudowa kraju zajęłaby Irańczykom 20 lat. - A jeszcze nie skończyliśmy, ale zobaczmy, co się stanie. Myślę, że bardzo chcą zawrzeć umowę - powiedział podczas wywiadu Trump.

We wtorek Trump powiedział „New York Post”, że w ciągu najbliższych dwóch dni może dojść do kolejnych rozmów USA z Iranem w Pakistanie. Negocjacje przeprowadzone w sobotę i niedzielę w Islamabadzie nie doprowadziły do porozumienia. Głównym problemem pozostaje program nuklearny Iranu.

Rozejm został ogłoszony w nocy z 7 na 8 kwietnia. PAP



- Wojna w Iranie jest bardzo blisko końca - powiedział we wtorek telewizji Fox Business prezydent USA

Rząd Petera Magyara zostanie zaprzysiężony w połowie maja

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

- Prezydent zgodził się ze mną, że przekazanie władzy powinno nastąpić tak szybko, jak to możliwe - powiedział w środę Peter Magyar, lider zwycięskiej w wyborach na Węgrzech partii TISZA.

Przewodniczący TISZY ujawnił, że prezydent zapewnił go, iż powierzy mu misję utworzenia rządu. Dodał, że Tamas Sulyok przedstawił mu również harmonogram ukonstytuowania nowego parlamentu. Magyar zapowiedział też, że w piątek rozpoczyna się negocjacje między partiami politycznymi, dotyczące przyszłych komisji parlamentarnych oraz przebiegu sesji inauguracyjnej.

- Prezydent zapewnił mnie, że pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego mogłaby się odbyć najwcześniej 4 maja, ale realne jest oczekiwanie terminu 6 lub 7 maja - powiedział przewodniczący TISZY.

Magyar podkreślił, że wytułmaczył prezydentowi, iż naród węgierski opowiedział się w niedzielę za zmianą władzy, więc również prezydent powinien ustąpić z urzędu. Sulyok - jak zrelacjonował Magyar - przyznał, że rozważa rezygnację.

„Tamas Sulyok nie jest godny ucieleśniania jedności narodu węgierskiego. Nie nadaje się na strażnika praworządności. Nie nadaje się



Przewodniczący TISZY ujawnił, że prezydent zapewnił go, iż powierzy mu misję utworzenia rządu. Zostanie on powołany w połowie maja lub wcześniej

na wzór moralny i wzór do naśladowania. Tamas Sulyok musi ustąpić ze stanowiska natchnień po utworzeniu nowego rządu” - napisał Magyar na Facebooku przed rozpoczęciem spotkania z prezydentem.

Lider TISZY oświadczył też, że nowy rząd może zostać zaprzysiężony w połowie maja. - Istnieje szansa, że stanie się to

trochę wcześniej, przed 10 maja - dodał Magyar.

Zawieszone nadawanie mediów publicznych?

- Węgrzy zasługują na mediach publicznych, które przekazują prawdę - powiedział Magyar, zapowiadając zawieszenie nadawania mediów publicznych, uchwalenie nowej ustawy me-

dialnej, powołanie nowej instytucji nadzoru mediów i zapewnienie wolności prasy po objęciu urzędu.

Magyar po raz ostatni wystąpił w mediach publicznych we wrześniu 2024 roku. W trakcie zakończonej w niedzielę kampanii nie dostał ani jednego zaproszenia do wystąpienia na antenie mediów publicznych - informowała jego partia. Po rozmowie w Radiu Kossuth przyszły premier Węgier udał się do telewizji publicznej M1.

- Po utworzeniu rządu jednym z naszych pierwszych kroków będzie zawieszenie nadawania wiadomości w tym medium propagandowym - powiedział. Dodał, że nie ma w sobie „chęci zemsty i nie pragnie zemsty osobistej”. - Nie chodzi o mnie, ale o to, że każdy człowiek zasługuje na media publiczne, które przekazują prawdę - podkreślił.

Pytany o plan pozyskania i wydania funduszy unijnych, których wypłatę wstrzymano przez naruszenie praworządności przez rząd Viktor Orbana, powiedział, że wyjaśniłby to już wcześniej, jednak nie otrzymywał zaproszenia do telewizji. Stwierdził następnie, że środki te zostaną przeznaczone m.in. na poprawę stanu szpitali, przytaczając też przykład Polski, gdzie za pieniądze unijne „zbudowano szybką koleją, a na Węgrzech wagony się rozpadają”. PAP

Cztery ofiary strzelaniny w tureckiej szkole

Adam Kielar
Turcja

Cztery osoby zostały zabite, a 20 doznało obrażeń w wyniku strzelaniny w szkole w mieście Kahramanmaraş na południu Turcji. Poinformowało o tym w środę gubernator Mukerrem Unluer.

Jedną z ofiar był nauczyciel, a trzy pozostałe to uczniowie. Ogień otworzył uczeń ósmej klasy tej samej szkoły. Po dokonaniu ataku popełnił samobójstwo.

„Spośród 20 osób rannych cztery są w stanie krytycznym i przechodzą operacje. Nasze śledztwo jest w toku. Nie doszło do ataków na inne szkoły. Takie informacje krążą w portalach społecznościowych. Napastnik popełnił samobójstwo” - poinformował Unluer w oświadczeniu cytowanym przez telewizję NTV.

Gubernator powiadomił, że napastnik przyszedł do szkoły z pięcioma pistoletami i siedmioma magazynkami. Unluer dodał, że ojciec sprawcy jest byłym policjantem i prawdopodobnie do niego należała broń, której użył nastolatek. Wstępnie doniesienia wskazują na to, że napastnik wszedł do dwóch pomieszczeń uczniów piątej klasy - podała NTV.

Nagrania z miejsca zdarzenia pokazały karetki pogotowia przybywające do szkoły, a także funkcjonariuszy policji i lokalnych mieszkańców zgromadzonych przy bramie placówki.

Minister sprawiedliwości Turcji Akin Gurlek poinformował na X, że wszczęto śledztwo.

We wtorek, również na południu kraju, napastnik otworzył ogień w szkole średniej, raniąc 16 osób, po czym popełnił samobójstwo.

Papież zakończył historyczną wizytę w Algierii i wyruszył w dalszą pielgrzymkę po Afryce

oprac. Anna Nagel
Algier

Papież Leon XIV zakończył w środę wizytę w Algierii i odleciał do Kamerunu, który będzie drugim etapem jego 11-dniowej podróży po Afryce.

Wizyta w Algierii została uznana za historyczną. Leon XIV odwiedził ten kraj, ziemię Świętego Augustyna, jako pierwszy papież w historii.

Podczas wizyty w Algierii liczyły się zarówno gesty, jak i słowa. Zdaniem metropolity Algieru, kard. Vesco, obrazem, który najmocniej zapisze się w pamięci, jest wizyta Leona XIV w Wielkim Mecze w Algierze. Papież i imam idący boso i w milczeniu przez meczet, obaj ubrani na biało, to gest o silnej symbolicznej wymowie. Bardzo dobrze odda-



Papież Leon XIV zakończył w środę wizytę w Algierii. Na lotnisku zegnał go prezydent Abd al-Madżid Tabbun

wał realia tej wizyty. Leon XIV odwiedził bowiem małą wspólnotę katolicką, która żyje wśród wyznawców innej religii, wśród muzułmanów. Papież zaprezentował się jako brat wśród braci - mówi kard. Vesco.

Na zakończenie wizyty w Algierze papież złożył rano wizytę w przedszkolu, prowadzonym

przez siostry ze zgromadzenia Misjonarek Miłości Matki Teresy z Kalkuty. Na lotnisku papieża pożegnał prezydent Algierii Abd al-Madżid Tabbun.

Szef polskiej ambasady w Algierze Krzysztof Kopytko, który w poniedziałek uczestniczył w spotkaniu papieża z przedstawicielami władz i korpusu dy-

plomatycznego, powiedział, że ta wizyta została przyjęta z dużym zainteresowaniem, także wśród młodych Algierczyków.

- Wizyta była postrzegana bardzo pozytywnie, jako gest otwartości i dialogu, który sytuuje Algierię na arenie międzynarodowej jako kraj działający na rzecz tych wartości oraz pokoju - dodał polski dyplomata.

Zwrócił uwagę na to, że duży nacisk położono na odpowiednią oprawę protokolarną i medialną papieskiej wizyty.

- Podkreśla się zarówno historyczny jej wymiar, jak i duchową więź papieża ze Świętym Augustynem, postacią symboliczną nie tylko dla chrześcijaństwa, ale także dla Algierczyków - zaznaczył szef Ambasady RP w Algierze.

W Kamerunie papież pozo- stanie do soboty, kiedy uda się do Angoli. PAP

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel 52 357 76 14

Szeroka współpraca gmin. Umowa zawarta

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Przedstawiciele władz gmin Inowrocław i Suwałki podpisały umowę o współpracy.

Jak informuje gm. Inowrocław, partnerska umowa obejmuje współpracę od kultury, poprzez edukację i naukę, po turystykę i sport. To właśnie w tych obszarach strony widzą największy potencjał do reali-

zacji wspólnych inicjatyw, które będą odpowiadały potrzebom mieszkańców.

Planowana jest organizacja wspólnych imprez kulturalnych, realizacja projektów edukacyjnych oraz inicjatywy promujące lokalne dziedzictwo. Istotne będzie także stopniowe budowanie relacji między mieszkańcami, instytucjami i środowiskami społecznymi obu gmin.

©©



Umowa podpisana i przypieczętowana uściskiem dłoni wójtów. Po prawej wójt gm. Inowrocław Grzegorz Piątek

Dzieje się na boiskach piłkarskiej klasy B

(szcz)

redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Piłkarze Goplanii Inowrocław w meczu z Kujawia-kiem Sukowy, rozegranym 28 marca i zakończonym zwycięstwem 3:0, zostali pozbawieni trzech punktów.

Jednak na walkowerze 3:0 dla rywali z gminy Kruszwica się nie zakończyło. Goplańscy najbliższe dwa spotkania z Unią II Gniewkowo i Notecią Inowrocław rozegrają na stadionie przy ul. Orłowskiej bez udziału kibiców.

Powodem nałożenia sankcji dyscyplinarnych było wielokrotne użycie dużej ilości środków pirotechnicznych przez kibiców Goplanii, które spowodowały między innymi przerwy w meczu przez trzy minuty.

Była to recydywa. Zwolennicy inowrocławskiego klubu podobnego zachowania dopuścili się również jesienią - komentuje Maciej Pietrzyk, przewodniczącego Wydziału Dyscypliny K-P Związku Piłki Nożnej.

A dla Goplanii mecz z Kujawia-kiem przegrała walkowerem? Powodem decyzji Wydziału Gier i Ewidencji K-P ZPN było desygnowanie do gry zawodników młodzieżowych, co nie zostało zaznaczone na etapie zgłoszenia składu do protokołu.

Wyniki z ostatniego weekendu. Goplańscy - Znicz Rojewo 2:1, Mikrus - LZS Kościelec 2:2, Fregata Polanowice - Kujawy Markowice 4:2, Kujawia-ki Sukowy - Unia Leszcze 1:3, Unia II Gniewkowo - Noteć Inowrocław 3:1, Cuiavia II Inowrocław - Gopło II Kruszwica 4:1. ©©

Za kilka dni poznamy projekt nowego centrum naukowego

Anna Grochowina

anna.grochowina@polskapress.pl

Sól, Szlak Bursztynowy i kopalnia w wersji 5D. W Inowrocławiu przy ulicy Unii Europejskiej ma powstać nowe centrum wystawienniczo-naukowe - InoLab.

Kujawsko-Pomorska Akademia Innowacji ogłosiła konkurs architektoniczny na projekt tego miejsca. Zwycięzcę poznamy jeszcze w kwietniu.

Atrakcyjne położenie geograficzne Inowrocławia, uzdrowiskowy charakter miasta, naturalne złoża soli oraz przebiegający przez Kujawy historyczny Szlak Bursztynowy - to wszystko złożyło się na pomysł utworzenia centrum InoLab.

Jak podkreślają pomysłodawcy, nowa instytucja ma łączyć przeszłość z przyszłością, a tradycje górnicze z nowoczesnymi formami edukacji i rozrywki.

W planach jest stworzenie sal wystawienniczych, w których prezentowane będą najstarsze ślady górnictwa solnego oraz eksponaty związane z wydobyciem tego surowca. Zwiedzający zobaczą także różnorodne barwy soli występujące niegdyś na Kujawach oraz przedmioty wykonane z brył i koralików tego minerału.

Osobna część ekspozycji poświęcona zostanie biografii osób, które wniosły największy wkład w rozwój gospodarczy



Pomiędzy ulicami Unii Europejskiej a Szymborską w Inowrocławiu na razie jest pole. W niedalekiej przyszłości stanie tutaj centrum wystawienniczo-naukowe - InoLab

i kulturowy Kujaw Zachodnich - ze szczególnym uwzględnieniem Inowrocławia.

Główną atrakcją Centrum InoLab ma być symulator 5D z efektami specjalnymi. Urządzenie zabierze zwiedzających w wirtualną podróż do wnętrza kopalni, dostarczając niezapomnianych wrażeń.

Na terenie obiektu znajdzie się również: strefa gastronomiczna, sklep z pamiątkami i przestrzeń konferencyjno-koncertowo-kinowa.

Choć tematem przewodnim InoLab będzie solnictwo i nauka, twórcy centrum nie wy-

kluczają sięgania po inne wątki historyczne i gospodarcze miasta, tj. dorobek huty szkła „Irena”.

Będziemy starali się podejść do tematu jak najszerzej, tak by centrum InoLab było miejscem atrakcyjnym zarówno pod kątem historycznym, jak i naukowym - wyjaśnia Wojciech Piniewski, kierownik projektu.

Jednym z kluczowych założeń jest również elastyczność przestrzeni ekspozycyjnej. Oprócz wystawy stałej przewidziano bowiem miejsce na wystawy czasowe.

Mamy nadzieję, że takie wystawy nie tylko przyciągną nowych odwiedzających, ale zachęcą do ponownych odwiedzin osoby, które już u nas były - dodaje Piniewski.

Termin składania prac konkursowych minął 10 kwietnia br. Łącznie wpłynęło 21 koncepcji architektonicznych. Komisja konkursowa oceni wszystkie zgłoszenia, a rozstrzygnięcie - zgodnie z regulaminem - nastąpi do 30 kwietnia. Wtedy też podane zostaną do publicznej wiadomości decyzje dotyczące zwycięskiej pracy oraz przyznanych nagród i wyróżnień. ©©

Kasprowiczowski Escape Room w Królówce

Oprac. (FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W III Liceum Ogólnokształcącym im. Królowej Jadwigi w Inowrocławiu zorganizowano Escape Room „Jan Kasprowicz: Ostatni Wers”.

Gmach „Królówki” przemienił się w metaforę losów najsłynniejszego inowrocławskiego poety - od sal na najniższych kondygnacjach (dzieciństwo i młodość), przez sale na piętrach (wiek dojrzały), aż po salę artystyczną na szczycie budynku (ostatni epizod życia na Podhalu, w Harendzie). W finałowym punkcie znajdowała się zakodowana skrzynia.

Zadaniem uczestników było przejście Kasprowiczowskiego Escape Room-u i rozwiązanie zadań dotyczących poety, za co uczniowie otrzymywali punkty oraz kody potrzebne w finałowym etapie gry - informują



Podczas pokonywania kolejnych miejsc Kasprowiczowskiego Escape Room-u uczniowie zbierali kody umożliwiające otwarcie i poznanie zawartości tajemniczej skrzyni

służby prasowe powiatu inowrocławskiego.

A zadania były rozmaite. Od kontekstów biograficznych, historycznych, wiedzy o Młodej Polsce, przez multimedialne, interaktywne testy, mapy, puzzle, interpretacje tekstów, aż do recytacji.

Wśród klas pierwszych wygrała klasa I c, wśród drugich - II

c. Co najważniejsze, wszystkie zespoły z siedmiu klas dotarły do sali finałowej.

Escape Room zorganizowano z okazji Roku Jana Kasprowicza w powiecie inowrocławskim.

Zabawę, w trakcie której wykazać trzeba było się wiedzą z życia i twórczości wybitnego kujawskiego poety, zrealizowała i koordynowała grupa uczniów -

Vanessa Łubińska, Gabrysia Szmelter, Zosia Siwa, Marcelina Sandecka, Oliwier Jankowski, z pomocą Oli Janowskiej, Poli Cieloni i Franka Mochalskiego, według koncepcji wychowawcy - Łukasza Oliwkowskiego.

Najlepsze drużyny otrzymały nagrody przygotowane przez Powiat Inowrocławski. ©©

Referendum w Gniewkowie. O wyniku zdecyduje frekwencja

Jan Szczutkowski
jan.szczutkowski@polskapress.pl

W niedzielę, 19 kwietnia, w godz. 7-21, w gminie Gniewkowo odbędzie się referendum.

Pelnoletni mieszkańcy miasta i gminy opowiedzą się za odwołaniem burmistrza Ilony Wodniak-Kuraszkiewicz i Rady Miejskiej przed upływem kadencji 2024-2029.

Jest to skutek zebrania przez organizatora referendum ponad 1000 podpisów. Przypomnijmy, że zarzewiem konfliktu była decyzja Rady Miejskiej o likwidacji szkół podstawowych w Gąskach i Kijewie. Władze samorządowe swoją decyzję uzasadniały zmianami demograficznymi. Malejąca liczba dzieci, w wyniku ujemnego przyrostu naturalnego, spowodowała bowiem obniżenie subwencji oświatowej oraz znaczne zwiększenie wydatków z gminnego budżetu na utrzymanie tych placówek oświatowych.



Bardzo duży wpływ na wynik referendum o odwołanie burmistrza i rady w Gniewkowie będzie mieć frekwencja

Komisarz Wyborczy w Bydgoszczy II po rozpatrzeniu wniosku mieszkańców o przeprowadzenie referendum stwierdził, że spełnia on wymogi określone w ustawie o referendum lokalnym. I wyznaczył jego termin na 19 kwietnia.

Jak nas poinformował Adam Dyla, dyrektor Delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Bydgoszczy, Rada Miejska w Gniewkowie została wybrana w wyborach orga-

nów jednostek samorządu terytorialnego 7 kwietnia 2024 r. Liczba osób, które wzięły udział w tym głosowaniu (liczba kart ważnych), wyniosła 5369, co przełożyło się na frekwencję 55 proc. Oznacza to, że referendum w sprawie odwołania Rady Miejskiej będzie ważne w przypadku udziału w nim 3/5 uczestników wyborów samorządowych, czyli nie mniej niż 3222 osób.

Natomiast burmistrz Gniewkowa została wybrana w drugiej turze wyborów 21 kwietnia. Liczba osób, które w niej uczestniczyły wyniosła 4796, przy frekwencji wyborczej 44,41 proc. Oznacza to, że referendum w sprawie odwołania burmistrza będzie ważne w przypadku, gdy udział w nim weźmie nie mniej niż 2878 osób.

Tak więc już za kilka dni dowiemy się, czy pierwsze w woj. kujawsko-pomorskim lokalne referendum w kadencji jednostek samorządu terytorialnego 2024-2029 okaże się skuteczne.

Z dotychczasowych referendum, przeprowadzonych w innych regionach kraju, wynika, że ponad 80 proc. z nich uznano za nieważne z powodu niskiej frekwencji. Wysoki próg frekwencyjny sprawia, że przeciwnicy referendum po prostu nie decydują się na oddanie głosu, co w większości przypadków skutkuje tym, że ta forma demokracji bezpośredniej kończy się niepowodzeniem. ©

Najlepsze drużyny piłkarskie OSP walczyły w Gąsawie

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Gąsawa po raz kolejny gościła najlepszych w piłce nożnej z OSP w całej Polsce. W tutejszej hali sportowej odbył się XIII Ogólnopolski Turniej Halowej Piłki Nożnej Drużyn OSP.

Turnieju zmierzyło się osiem najlepszych drużyn piłkarskich w Polsce.

Kujawsko-Pomorskie reprezentowały zespoły OSP Steklin i OSP Sypniewo, a oprócz naszych drużyn zagrały reprezentacje: OSP Mokas (Mazowieckie), OSP Wilków (Opolskie), OSP Wola Cyrusowa (Łódzkie), OSP Kamieniec (Wielkopolskie), OSP Połczyno (Pomorskie) i OSP Tuczno (Lubuskie). Druhowie, podzieleni na dwie grupy, grali systemem każdy z każdym.

XIII Ogólnopolski Turniej Halowej Piłki Nożnej Drużyn OSP - Gąsawa 2026 wygrała reprezentacja OSP Wola Cyrusowa (Łódzkie). Miejsce drugie zajęli druhowie z OSP Steklin (Kujawsko-Pomorskie), a trze-



Na najlepszych czekały nagrody i puchary

cie z OSP Sypniewo (Kujawsko-Pomorskie).

Przyznano nagrody specjalne. Puchar fair-play dla OSP Sypniewo. Z kolei Dariusz Meszka z OSP Wola Cyrusowa otrzymał puchar dla najlepszego strzelca turnieju (8 bramek). Najlepszym bramkarzem zawodów został natomiast Flip Kwiatkowski z OSP Steklin. Nagroda dla najlepszego zawodnika turnieju przypadła Michałowi Jedynakowi z OSP w Woli Cyrusowej. ©

Brodniczanka pokazała swoje ciekawe prace w Pałacu Lubostron

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Pochodząca z Brodnicy artystka Justella Maria Celebucka pokazała swoje prace w Pałacu Lubostron.

Wernisaż wystawy pt. „Zakłęte uczucia sekretne emocje” zorganizowano w piątek, 10 kwietnia. Wydarzenie miało charakter interdyscyplinarny, łącząc malarstwo z poezją i muzyką.

Przybyłych do pałacu przywitano nastrojową muzyką. Na kontrabasie zagrał Piotr Mocarcki, absolwent Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy.

Zaprezentowano najnowsze prace artystki, które w połączeniu z jej poezją stworzyły spójną, poruszającą opowieść. Szczególnie miejsce zajęły wiersze z tomiku „Esencja burzowej chmury”, będące intymnym zapisem przeżyć autorki. Połączenie obrazu i słowa nadało całemu wydarzeniu niezwykle osobisty i refleksyjny charakter.

Oprawę muzyczną zapewnił również Cezary Dobaczewski, który zaprezentował autorskie kompozycje fortepianowe. Całość poprowadził Karol Noj-



Zaprezentowano najnowsze prace artystki. W połączeniu z jej poezją stworzyły one spójną i poruszającą opowieść

gebauer, na co dzień dyrektor janowieckiego ośrodka kultury, który dodatkowo zaprezentował interpretacje wierszy Justelli Marii Celebuckiej. Jego recytacje wzmocniły emocjonalny wydźwięk wieczoru.

- Moje prace naprawdę zaczęły żyć. Dziękuję wszystkim, którzy współtworzyli tę wyjątkową atmosferę oraz gościom za liczne przybycie - podsumowała Justella Maria Celebucka. ©

Burmistrz Kruszwicy
informuje, że zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399), wywieszono w dniu 16.04.2026 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kruszwicy przy ul. Nadgoplańskiej 4, na tablicy ogłoszeń Sołectwa Polanowice oraz zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej (www.bip.kruszwica.gmina.pl) i na stronie internetowej Urzędu (www.gminakruszwica.pl), na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego**, położonej w miejscowości Polanowice, oznaczonej jako działka nr 20/11 o pow. 1,5700 ha, sklasyfikowanej jako droga – dr.

REKLAMA

0011510218



OGŁOSZENIE BURMISTRZA GNIEWKOWA z dnia 16 kwietnia 2026 r.

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 30/1 i 30/3 w obrębie ewidencyjnym Buczkowo, gmina Gniewkowo

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską w Gniewkowie uchwały nr XXVII/164/2026 z dnia 28 stycznia 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek nr 30/1 i 30/3 w obrębie ewidencyjnym Buczkowo, gmina Gniewkowo.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego.

Zgodnie z art. 8g ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do planu miejscowego mogą być wnoszone do Burmistrza Gniewkowa na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Miejski w Gniewkowie, ul. 17 Stycznia 11, 88-140 Gniewkowo, lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres urzed@gniewkowo.com.pl, poprzez e-Doręczenia na adres: AE:PL-24138-66267-HIDEA-22 lub platformy usług administracji publicznej ePUAP: /0407033/SkrytkaESP, wyłącznie na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego w terminie do dnia 15 maja 2026 r.

Wzór formularza (wniosku do aktu planowania przestrzennego) dostępny jest w siedzibie urzędu (pokój nr 1 Biuro Usługi Interesanta) oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Gniewkowie w zakładce: Druki do pobrania pod adresem: https://bip.gniewkowo.com.pl/wiadomosci/17810/wiadomosc/751636/pismo_dotyczace_aktu_planowania_przestrzennego.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Gniewkowa.

Administratorem Państwa danych osobowych jest reprezentowana przez Burmistrza Gniewkowa Gmina Gniewkowo, której siedziba mieści się przy ul. 17 Stycznia 11, 88-140 Gniewkowo e-mail: urzed@gniewkowo.com.pl, tel. 52 3543008. Klauzulę informacyjną RODO zamieszczono na stronie <https://bip.gniewkowo.com.pl/> w zakładce RODO oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Gniewkowie, ul. 17 stycznia 11.

**Burmistrz Gniewkowa
Ilona Wodniak-Kuraszkiewicz**

8 par pociągów z Kcyni do Wielkopolski i 6 z Kcyni do Nakła. Kiedy? Jeszcze w tym roku

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Podczas konferencji w Nakle dot. rozwoju transportu padło wiele obietnic. M. in. zapowiedź, że pierwsze pociągi na rewitalizowanej trasie Nakło - Kcynia - Gołańcz pojadą już w grudniu tego roku.

- Wcześniej wskazywano, że będzie to pierwszy kwartał 2027 r. Jeśli stanie się to jeszcze w tym roku to rewelacja - komentował Tomasz Miłowski, radny powiatowy. Takich newsów na konferencji w Nakle, poświęconej rozwojowi transportu, było więcej.

8 par pociągów z Kcyni do Wielkopolski i 6 z Kcyni do Nakła kursować ma w dni powszednie. W weekendy i święta ma być o dwa mniej. Utrzymanie tych połączeń kosztować będzie samorząd województwa 5 mln 600 tys. zł rocznie.

Pewności, że składy wyruszą na trasę 13 grudnia (taka data widniała na wizualizacjach pokazanych przez Wik-



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Teraz przejeżdżają przez Nakło pociągi jadące z Bydgoszczy w kierunku Piły. Niebawem zatrzymywać się będą tutaj także składy z Kcyni i Wielkopolski. To efekt rewitalizacji trasy kolejowej: Nakło-Kcynia -Gołańcz

tora Plesińskiego, dyr. Departamentu Transportu Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu) jednak nie ma. Przedstawiciele PKP PLK i Kolei Wielkopolskich zapewnili, że dołożą starań. Jakże są zagrożenia?

Ważny łańcuch dostaw
- Na linii 356 (Kcynia- granica woj.) nawierzchnie kolejowe zostały wykonane. Teraz prowadzimy roboty w Kcyni związane z wymianą rozjaz-

dów. Wykonać je chcemy do końca sierpnia. Obawiamy się jednak problemów z dostawą różnego rodzaju komponentów do elektroniki, które są produkowane poza granicami kraju. Jeśli łańcuch dostaw zostanie zakłócony może to skutkować przesunięciami w czasie - tłumaczył Piotr Kwabiszewski, dyrektor Zakładu Linii Kolejowych w Bydgoszczy.

- Województwo na przywrócenie tych połączeń było

gotowe od lat, ale żeby to mogło nastąpić konieczny był remont linii kolejowej 356 przechodzącej w linię 281. Niestety do tej pory nie było przychylności ze strony PKP PLK i ministerstwa. Dzisiaj ona jest. Trwa remont linii do Kcyni. Za chwilę zostaną ogłoszone kolejne przetargi, które umożliwią remont linii 281 Kcynia-Nakło. Ten najważniejszy krok został zrobiony - podkreślała w Nakle

Aneta Jędrzejewska, wicemarszałek woj.

Jak dowiadujemy się - transport pochłania już ponad połowę wydatków województwa. Gros pieniędzy idzie na remonty, utrzymanie i budowę dróg, ale sporo też kosztuje transport publiczny, zwłaszcza kolej.

Jak informowali goście z Torunia - tylko w tym roku liczba połączeń pasażerskich wzrosła o 13 proc., a w ciągu ostatnich 4 lat prawie o 40 proc. W tym roku to m. in. powrót pociągu do Ciechocinka. Przed nami kolejne uroczystości, w tym m. in. uruchomienie po 26 latach połączenia: Nakło-Kcynia-Gołańcz.

Szansa dla Nakła i powiatu
- Ten projekt to ogromna szansa na lepsze skomunikowanie naszych miejscowości, zwiększenie dostępności transportu publicznego oraz impuls rozwojowy dla całego regionu. Wierzę że dalsza współpraca przyczyni się do zrównoważonego rozwoju powiatu nakiel-

skiego - podkreślał na konferencji starosta Krzysztof Błoński.

Wiadomo już, że nowe linie kolejowe do Nakła i Kcyni obsługiwać będą Koleje Wielkopolskie. - Przygotowujemy się, będziemy do dyspozycji. Te kilkanaście pociągów to dla nas taka wisienka na torcie - żartował Marek Nitkowski.

- W latach 2012-15 udało się nam wyremontować odcinek Poznań -Wągrowiec i podnieść prędkość do 120 km na godzinę. Na ciąg dalszy prac od Wągrowca do Gołańczy i granicy województwa musieliśmy czekać kilka lat. Ale zawsze w planach patrzyliśmy na Kujawsko-Pomorskie, na Kcynię - zapewniał w Nakle Włodzimierz Finke, wicedyrektor Departamentu Transportu woj. wielkopolskiego.

Sporo mówiono też w Nakle o Pakcie Kolejowym i kolejnych inwestycjach planowanych w pow. nakielskim jak rewitalizacji linii kolejowej: Kcynia-Szubin- Bydgoszcz oraz połączeniu: Nakło - powiat sępoleński i docelowo Chojnice. ©©

REKLAMA	0011499931									
INFORMATOR										
HOTELE										
Bydgoszcz										
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532									
LEKARSKIE										
Włocławek										
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074									
Radziejów	420114801/A									
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A									
USŁUGI										
Bydgoszcz										
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288									
Grudziądz:										
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88										
USŁUGI POGRZEBOWE										
Bydgoszcz										
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A									
Chojnice										
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.										
Toruń										
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028									
Inowrocław										
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801									
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	139014805									
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl	000045									
Barcin										
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528									
Pakość										
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983									
Gniewkowo										
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045									
Janikowo										
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502									
Kruszwica										
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345									
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162									
Złotniki Kujawskie										
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281									
Żnin										
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417									
Zdrowie i uroda										
Toruń										
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A									

SPORT

www.sportowy24.pl

Ważny sygnał z Gdańskiej przed decydującymi meczami w całym sezonie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz poinformował, że Adrian Stawski będzie trenerem niebiesko-czarnych do 2028 roku.

„Od momentu objęcia zespołu trener Stawski konsekwentnie buduje drużynę, która dziś realnie walczy o awans i rozwija się z każdym kolejnym miesiącem. To zespół chwalony na każdym kroku przez ekspertów, który na swojej drodze w Pucharze Polski eliminował silnych rywali z wyższych lig. W tym czasie Zawisza sięgnął po Okręgowy Puchar Polski KPZPN, co otworzyło drogę do tegorocznej edycji STS Pucharu Polski i pięknej przygody zakończonej na etapie półfinału. W rozgrywkach ligowych możemy pochwalić się również drugą najlepszą defensywą spośród wszystkich czterech grup III ligi. To kolejny ważny krok w stabilnym rozwoju sportowym Klubu” - czytamy w komunikacie opublikowanym przez klub z Gdańskiej

Adrian Stawski został trenerem niebiesko-czarnych 14 czerwca 2024 roku. Obie strony związały się ze sobą dwuletnią umową, która teraz została przedłużona o kolejne dwa lata.

-Negocjacje nie trwały długo - mówi Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy. - Każda ze stron chciała się porozumieć.

Jako klub jesteśmy zadowoleni z pracy trenera i jego sztabu stąd ta decyzja. Zależało nam też jako klubowi, żeby trener miał wolną głowę i nie myślał co z jego kontraktem tylko skupił się na najważniejszych meczach w sezonie, bo teraz jest kluczowy moment dla rozwoju naszego klubu. Chodzi o to, by w spokoju przygotowywać się do końcówki rundy wiosennej - dodaje.

- Jestem bardzo zadowolony, że klub i właściciel mi zaufali i widzą mnie dalej w tym projekcie - mówi trener Stawski. - Wiem jaka odpowiedzialność na mnie spoczywa. Presja będzie jeszcze większa, by klub szedł dalej we właściwym kierunku i się rozwijał. To dla mnie też informacja, że muszę jeszcze więcej pracować - dodał szkoleniowiec.

Przypomnijmy, że Zawisza jest liderem drugiej grupy Betclic 3. Ligi. Ma pięć punktów przewagi nad Wikędem Luzino, który ma jeden mecz rozegrany mniej. Do zakończenia sezonu pozostało osiem kolejek. Walczy też w Pucharze Polski K-PZPN, w którym w ćwierćfinale zmierzy się z Pogonią Mogilno.

Dodajmy, że do zmiany trenera doszło w Polonii Środa Wielkopolska, która zajmuje trzecie miejsce i traci do Zawiszy sześć punktów. Nowym szkoleniowcem został Marcin Płuska, znany z pracy w Olimpii Grudziądza. Już w sobotę o godz. 19te dwie drużyny zmierzą się ze sobą w Bydgoszczy. ©©



Adrian Stawski będzie prowadził Zawiszę przez kolejne dwa lata

KOLARSTWO

Był najmłodszy na starcie i najszybszy na mecie

Kolejny sukces Jana Jackowiaka. Wychowanek UKS Copernicus Toruń w barwach Bahrain Victorious Development Team triumfował w wyścigu Trofeo Città di San Vendemiano. Toruńnianin znakomicie taktycznie rozegrał 171-kilometrowy, wymagający dystans. Decydujący atak wykonał na ostatnich kilometrach i samotnie minął metę, 40 sekund przed grupą pościgową. 18-latek był jednym z najmłodszych kolarzy w stawce.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

HOKEJ

Trzech w reprezentacji

Obronca Eryk Schafer oraz napastnicy Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty z KH Energa zagrają w czwartek i piątek w towarzyskich meczach z Węgrami w Budapeszcie. To kolejny etap przygotowań do MŚ.

KH Energa Toruń wybrał trenera. Takie są kolejne plany transferowe

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Sami Hirvonen nadal będzie prowadził drużynę KH Energa. Fin dostał jasne zadanie, awans do półfinału w kolejnym sezonie. Jest już lista potencjalnych wzmocnień składu.

Decyzja klubu wywołała mieszane komentarze kibiców, ale doświadczony Fin ma kilka atutów. Drużynę objął w trakcie sezonu i nie miał wpływu na jej kształt. Doprowadził ją do piątego miejsca po sezonie zasadniczym, a w ćwierćfinale KH Energa stoczył fantastyczną walkę z Unią Oświęcim o półfinał. W zgodnej opinii obserwatorów polskiego hokeja, była to najlepsza ćwierćfinałowa seria od lat.

Hirvonen chciał nadal pracować w Toruniu, ale wcale nie był jedynym kandydatem. Do klubu wpłynęło po sezonie kilka nowych ciekawych propozycji, rozmowy trwały z kilkoma szkoleniowcami. Ostatecznie jednak postawiono na dobrze znaną kartę.

- Każdy z trenerów przedstawił nam wizję swojej drużyny. Ostatecznie przekonał nas Sami Hirvonen, bardzo ważna była jego znajomość realiów pracy w Toruniu i wiedza, co trzeba poprawić, aby walczyć skutecznie o wyższe cele. Chcę stabilizacji w zespole, większość hokeistów z ostat-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Samu Hirvonen dołączył do toruńskiej drużyny w trakcie ostatniego sezonu. Teraz będzie sam budował skład

niego sezonu chcemy zostawić. Jak spojrzemy na ostatnie lata toruńskiego hokeja, to zawsze była większa lub mniejsza rewolucja, niemal zawsze zmieniał się trener. Chcę teraz spróbować nowego rozwiązania. Z trenerem Hirvonenem podpisaliśmy kontrakt na jeden sezon z jasno określonym celem, to ma być wreszcie awans do półfinału - mówi prezes Marcin Jurzysta.

Rewolucji w składzie nie będzie, ale zmiany jakieś na pewno

tak. - Trener Hirvonen przedstawił nam listę graczy, z którymi podjęliśmy lub w najbliższym czasie podejmiemy rozmowy. Są na niej zarówno hokeiści zagraniczni, jak i polscy - przyznaje Jurzysta.

Negocjacje z dotychczasowymi zawodnikami KH Energa ruszyły w trakcie sezonu i jeszcze przed startem play off nowe kontrakty podpisali Mikołaj Syty, Andriej Denyskin, Robert Arrak, Ruslan Baszyrow, Mateusz Studziński, Ma-

teusz Zieliński, Eryk Schafer, Michał Cybulski i Patryk Napiórkowski, niektórzy nawet na więcej niż jeden sezon. Trzech kolejnych obcokrajowców z ostatniego sezonu dostało propozycję przedłużenia kontraktów.

Najtrudniej będzie zapewne zatrzymać Jakub Lewandowskiego. Wychowanek Sokołów wrócił w tym sezonie do Polski po pobycie za oceanem i zaliczył świetny sezon. Rundę zasadniczą zakończył z dorobkiem 15 bramek i 22 asyst, w play off był najsukuteczniejszym napastnikiem KH Energa (po 3 gole i asysty). Portal hokej.net poinformował, że ułentowany napastnik ma sporo ofert z Tauron Hokej Ligi, ale sam rozważa także wyjazd zagraniczny.

W Toruniu liczą jednak, że uda się Lewandowskiego przekonać do przedłużenia kontraktu i będzie jednym z kluczowych napastników w drużynie w kolejnym sezonie. - Kuba dostał propozycję tuż po zakończeniu rozgrywek, rozmawialiśmy długo na temat przyszłości i nasza oferta jest naprawdę godna. Wiem, że on chce podjąć decyzję po mistrzostwach świata, których mu z całego serca życzę. I wcale się nie dziwię, jako kibic hokeja i członek zarządu PZHL liczę, że podejmie decyzję, która będzie sprzyjać jego dalszemu rozwojowi - mówi Marcin Jurzysta. ©©

Tercet z Bydgoszczy i jedynak z Grudziądza jadą dalej

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwszy etap eliminacji w indywidualnych mistrzostwach Polski za nami. Czterej żużlowcy z Bydgoszczy i Grudziądza jadą dalej.

Na czterech torach - w Opolu, Częstochowie, Gnieźnie i Gdańsku rozegrano turnieje eliminacyjne do Challenge IMP. Na każdym do zdobycia były cztery przepustki.

W Opolu awans do kolejnego etapu wywalczyli Prze-

mysław Pawlicki (13 pkt), Bartosz Bańbor (12), Mateusz Cierniak (12) i Jakub Jamróg (10).

W Częstochowie bezkonkurencyjny był Szymon Woźniak (15 pkt), a przepustki wywalczyli też Antoni Mencil (12), Jakub Miśkowiak (12) i Bartłomiej Kowalski (11).

W Gnieźnie wygrał Maciej Janowski (12), a kolejne trzy miejsca zajęli Norbert Krakowiak (12), Piotr Pawlicki (11+3) i Tobiasz Musielak (11+2).

W Gdańsku rządili młodzieżowcy - wygrał bydgoski junior Maksymilian Pawełczak

(13), przed juniorem GKM Kevinem Małkiewiczem (12). Awans wywalczyli też kolejny z polonistów Krzysztof Buczkowski (12) i Kacper Łobodziński (11). Odpadł natomiast duet juniorów Pres Toruń, Antoni Kawczyński był 7., Mikołaj Duchiniński 9.

Szesnastu zawodników z awansem do Challenge IMP spotka się 1 maja w Świętochłowicach. Tam ośmiu najlepszych awansu dalej - do finałów Indywidualnych Mistrzostw Polski. Te odbędą się w trzech odsłonach: w Toruniu (16

maja), Bydgoszczy (4 lipca) i Ostrowie (15 sierpnia).

Miejsca w finałowej stawce zapewnione mają: Patryk Dudek, Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera - ubiegłoroczni medaliści IMP oraz Kacper Woryna jako stały uczestnik cyklu Grand Prix i Wiktor Przyjemski - młodzieżowy indywidualny mistrz Polski. Dołączą do nich najlepsi zawodnicy ze Świętochłowic, dwie stałe dzikie karty przyzna GKSŻ, po jednym miejscu każdorazowo obsadzą gospodarze poszczególnych turniejów. ©©

Kościół wspólnie z MON przygotowuje plan działań na wypadek kryzysów: konfliktów militarnych lub klęsk żywiołowych - mówi abp Tadeusz Wojda str. 2



FOT. JAKUB STEINBORN

Ta sprawa, prócz zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego i otrucia gen. Tadeusza Rozwadowskiego, należy do kanonu niewyjaśnionych spraw II RP str. 12 - 13

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
16.04.2026

Wydanie 2
Nr 88 (23.598)
Nakład 7.410 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
LMK rozszerza ofertę. Będzie kształcić przyszłych dyplomatów str. 8



Włocławek
Złodzieje wpadli w ręce policji. Wśród nich dwójka nastolatków str. 9

Region
Wypadek na budowie pomnika. Robotnik spadł z rusztowania str. 10



FOT. JAKUB STYKOWSKI



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Piłka nożna. Zawisza Bydgoszcz i trener Adrian Stawski przedłużyli ze sobą kontrakt. Nowa umowa kończy się w 2028 roku. To jasny sygnał, że niebiesko-czarni wiążą przyszłość ze szkoleniowcem i pozytywnie oceniają jego dotychczasową pracę w klubie *więcej na str. 16*

Personel szpitala złożył wyjaśnienia ws. zabiegu syna senatora

Dyrekcja szpitala w Aleksandrowie Kujawskim wysłuchała personelu zaangażowanego w zabieg syna senatora Tomasza Lenza, który stał się też przedmiotem kontroli NFZ str. 4

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



„Czyste powietrze”
- łagodniejsze kryteria i bon na audyt energetyczny str. 3

Koszty ogrzewania odstraszały od pelletu

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Polski Alarm Smogowy sprawdził roczne koszty ogrzewania domów jednorodzinnych w Polsce. Które źródło ciepła się opłaca, a które drenuje portfele mieszkańców? Są zaskoczenia.

- Gdy likwidowałem kocioł na miał węglowy, nie wybrałem pompy ciepła, bo wszyscy mówili, że albo zapłacę krocie za prąd, albo będę marzył - wspomina pan Michał z Osielska pod Bydgoszczą. - Wziąłem więc kocioł na pellet i teraz płacę. Mało, że na początku roku nie można było dostać pelletu, to jeszcze był o wiele droższy. Popęniłem błąd.

Pan Michał nie jest jedyny. W 2025 roku kotły na pellet stanowiły około 75 proc. urządzeń wybieranych w programie „Czyste powietrze”. Aktualnie w polskich gospodarstwach domowych funkcjonuje ok. 450 tys. takich kotłów, w Kujawsko-Pomorskiem - 35 547 i stanowią ok. 12 procent wszystkich urządzeń ogrzewających domy jednorodzinne w naszym regionie.

Tymczasem...

- Poza najdroższym i mało popularnym kotłem olejowym (12 396 zł rocznie), ogrzewanie domu pelletem to obecnie najbardziej kosztowna metoda. Pellet kupiony na początku kwietnia oznacza roczny wydatek aż 10 374 zł - informuje Polski Alarm Smogowy.

- Osoby, które pod wpływem nie zawsze prawdziwych medialnych opowieści porzuciły myśl o pompie ciepła na rzecz kotła pelletowego, dziś prawdopodobnie z niepokojem rewidują swoje decyzje - komentuje Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

Od października 2024 roku koszt ogrzania domu pelletem wzrósł o 39 procent, tymczasem gospodarstwa domowe z pompami ciepła odnotowały wzrost o 4 procent.

W tym samym okresie koszty ogrzewania domu węglem nie zmieniły się, a ogrzewanie gazowe staniało o 7 procent.

©P

Czytaj więcej na str. 3

POWIAT LIPNOWSKI

Już od ponad roku organizują warsztaty ceramiczne



FOT. MAŁGORZATA CHOJNICKA

Ośrodek Kultury i Biblioteka Gminy Wielgie już od prawie roku zapraszają na warsztaty ceramiczne. Odbývają się one dwa razy w miesiącu i skupiają ludzi w różnym wieku. Zazwyczaj przychodzą dzieci z mamami i każde z nich wykonuje swoją pracę. Ostatnio na tapecie były serwetniki. Po wypaleniu w piecu i pomalowaniu staną się oryginalnym domowym gadżetem. Więcej na www.pomorska.pl

Donald Trump nie planuje przedłużenia rozejmu w wojnie z Iranem

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w rozmowie z dziennikarzem stacji ABC News, że nie planuje przedłużenia dwutygodniowego rozejmu w wojnie z Iranem - podał Reuters.

- Może się to skończyć tak albo inaczej (porozumieniem lub dalszą wojną - PAP). Sądzę, że porozumienie byłoby lepsze, bo wtedy mogliby odbudować (Iran - PAP) - stwierdził Trump.

Kilka godzin wcześniej w rozmowie z telewizją Fox Business Trump powiedział, że uważa wojnę z Iranem za bardzo bliską zakończenia.

- Myślę, że to już prawie koniec. Tak. Uważam, że to już

bardzo blisko końca - powiedział.

Trump stwierdził, że gdyby wojna została obecnie zakończona, to odbudowa kraju zajęłaby Irańczykom 20 lat. - A jeszcze nie skończyliśmy, ale zobaczmy, co się stanie. Myślę, że bardzo chcą zawrzeć umowę - powiedział podczas wywiadu Trump.

We wtorek Trump powiedział „New York Post”, że w ciągu najbliższych dwóch dni może dojść do kolejnych rozmów USA z Iranem w Pakistanie. Negocjacje przeprowadzone w sobotę i niedzielę w Islamabadzie nie doprowadziły do porozumienia. Głównym problemem pozostaje program nuklearny Iranu.

Rozejm został ogłoszony w nocy z 7 na 8 kwietnia. PAP



- Wojna w Iranie jest bardzo blisko końca - powiedział we wtorek telewizji Fox Business prezydent USA

Rząd Petera Magyara zostanie zaprzysiężony w połowie maja

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

- Prezydent zgodził się ze mną, że przekazanie władzy powinno nastąpić tak szybko, jak to możliwe - powiedział w środę Peter Magyar, lider zwycięskiej w wyborach na Węgrzech partii TISZA.

Przewodniczący TISZY ujawnił, że prezydent zapewnił go, iż powierzy mu misję utworzenia rządu. Dodał, że Tamas Sulyok przedstawił mu również harmonogram ukonstytuowania nowego parlamentu. Magyar zapowiedział też, że w piątek rozpoczyna się negocjacje między partiami politycznymi, dotyczące przyszłych komisji parlamentarnych oraz przebiegu sesji inauguracyjnej.

- Prezydent zapewnił mnie, że pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego mogłaby się odbyć najwcześniej 4 maja, ale realne jest oczekiwanie terminu 6 lub 7 maja - powiedział przewodniczący TISZY.

Magyar podkreślił, że wytułmaczył prezydentowi, iż naród węgierski opowiedział się w niedzielę za zmianą władzy, więc również prezydent powinien ustąpić z urzędu. Sulyok - jak zrelacjonował Magyar - przyznał, że rozważa rezygnację.

„Tamas Sulyok nie jest godny ucieleśniania jedności narodu węgierskiego. Nie nadaje się na strażnika praworządności. Nie nadaje się



Przewodniczący TISZY ujawnił, że prezydent zapewnił go, iż powierzy mu misję utworzenia rządu. Zostanie on powołany w połowie maja lub wcześniej

na wzór moralny i wzór do naśladowania. Tamas Sulyok musi ustąpić ze stanowiska natychmiast po utworzeniu nowego rządu” - napisał Magyar na Facebooku przed rozpoczęciem spotkania z prezydentem.

Lider TISZY oświadczył też, że nowy rząd może zostać zaprzysiężony w połowie maja. - Istnieje szansa, że stanie się to

trochę wcześniej, przed 10 maja - dodał Magyar.

Zawieszone nadawanie mediów publicznych?

- Węgrzy zasługują na mediach publicznych, które przekazują prawdę - powiedział Magyar, zapowiadając zawieszenie nadawania mediów publicznych, uchwalenie nowej ustawy me-

dialnej, powołanie nowej instytucji nadzoru mediów i zapewnienie wolności prasy po objęciu urzędu.

Magyar po raz ostatni wystąpił w mediach publicznych we wrześniu 2024 roku. W trakcie zakończonej w niedzielę kampanii nie dostał ani jednego zaproszenia do wystąpienia na antenie mediów publicznych - informowała jego partia. Po rozmowie w Radiu Kossuth przyszły premier Węgier udał się do telewizji publicznej M1.

- Po utworzeniu rządu jednym z naszych pierwszych kroków będzie zawieszenie nadawania wiadomości w tym medium propagandowym - powiedział. Dodał, że nie ma w sobie „chęci zemsty i nie pragnie zemsty osobistej”. - Nie chodzi o mnie, ale o to, że każdy człowiek zasługuje na media publiczne, które przekazują prawdę - podkreślił.

Pytany o plan pozyskania i wydania funduszy unijnych, których wypłatę wstrzymano przez naruszenie praworządności przez rząd Viktor Orbana, powiedział, że wyjaśniłby to już wcześniej, jednak nie otrzymywał zaproszenia do telewizji. Stwierdził następnie, że środki te zostaną przeznaczone m.in. na poprawę stanu szpitali, przytaczając też przykład Polski, gdzie za pieniądze unijne „zbudowano szybką koleją, a na Węgrzech wagony się rozpadają”. PAP

Cztery ofiary strzelaniny w tureckiej szkole

Adam Kielar
Turcja

Cztery osoby zostały zabite, a 20 doznało obrażeń w wyniku strzelaniny w szkole w mieście Kahramanmaraş na południu Turcji. Poinformowało o tym w środę gubernator Mukerrem Unluer.

Jedną z ofiar był nauczyciel, a trzy pozostałe to uczniowie. Ogień otworzył uczeń ósmej klasy tej samej szkoły. Po dokonaniu ataku popełnił samobójstwo.

„Spośród 20 osób rannych cztery są w stanie krytycznym i przechodzą operacje. Nasze śledztwo jest w toku. Nie doszło do ataków na inne szkoły. Takie informacje krążą w portalach społecznościowych. Napastnik popełnił samobójstwo” - poinformował Unluer w oświadczeniu cytowanym przez telewizję NTV.

Gubernator powiadomił, że napastnik przyszedł do szkoły z pięcioma pistoletami i siedmioma magazynkami. Unluer dodał, że ojciec sprawcy jest byłym policjantem i prawdopodobnie do niego należała broń, której użył nastolatek. Wstępnie doniesienia wskazują na to, że napastnik wszedł do dwóch pomieszczeń uczniów piątej klasy - podała NTV.

Nagrania z miejsca zdarzenia pokazały karetki pogotowia przybywające do szkoły, a także funkcjonariuszy policji i lokalnych mieszkańców zgromadzonych przy bramie placówki.

Minister sprawiedliwości Turcji Akin Gurlek poinformował na X, że wszczęto śledztwo.

We wtorek, również na południu kraju, napastnik otworzył ogień w szkole średniej, raniąc 16 osób, po czym popełnił samobójstwo.

Papież zakończył historyczną wizytę w Algierii i wyruszył w dalszą pielgrzymkę po Afryce

oprac. Anna Nagel
Algier

Papież Leon XIV zakończył w środę wizytę w Algierii i odleciał do Kamerunu, który będzie drugim etapem jego 11-dniowej podróży po Afryce.

Wizyta w Algierii została uznana za historyczną. Leon XIV odwiedził ten kraj, ziemię Świętego Augustyna, jako pierwszy papież w historii.

Podczas wizyty w Algierii liczyły się zarówno gesty, jak i słowa. Zdaniem metropolity Algieru, kard. Vesco, obrazem, który najmocniej zapisze się w pamięci, jest wizyta Leona XIV w Wielkim Mecze w Algierze. Papież i imam idący boso i w milczeniu przez meczet, obaj ubrani na biało, to gest o silnej symbolicznej wymowie. Bardzo dobrze odda-



Papież Leon XIV zakończył w środę wizytę w Algierii. Na lotnisku zegnał go prezydent Abd al-Madżid Tabbun

wał realia tej wizyty. Leon XIV odwiedził bowiem małą wspólnotę katolicką, która żyje wśród wyznawców innej religii, wśród muzułmanów. Papież zaprezentował się jako brat wśród braci - mówi kard. Vesco.

Na zakończenie wizyty w Algierze papież złożył rano wizytę w przedszkolu, prowadzonym

przez siostry ze zgromadzenia Misjonarek Miłości Matki Teresy z Kalkuty. Na lotnisku papieża pożegnał prezydent Algierii Abd al-Madżid Tabbun.

Szef polskiej ambasady w Algierze Krzysztof Kopytko, który w poniedziałek uczestniczył w spotkaniu papieża z przedstawicielami władz i korpusu dy-

plomatycznego, powiedział, że ta wizyta została przyjęta z dużym zainteresowaniem, także wśród młodych Algierczyków.

- Wizyta była postrzegana bardzo pozytywnie, jako gest otwartości i dialogu, który sytuuje Algierię na arenie międzynarodowej jako kraj działający na rzecz tych wartości oraz pokoju - dodał polski dyplomata.

Zwrócił uwagę na to, że duży nacisk położono na odpowiednią oprawę protokolarną i medialną papieskiej wizyty.

- Podkreśla się zarówno historyczny jej wymiar, jak i duchową więź papieża ze Świętym Augustynem, postacią symboliczną nie tylko dla chrześcijaństwa, ale także dla Algierczyków - zaznaczył szef Ambasady RP w Algierze.

W Kamerunie papież pozo- stanie do soboty, kiedy uda się do Angoli. PAP

Włocławek

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Rodzinna szajka okradała automat!

opr. MG
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Dwóch mężczyzn wraz z nieletnią włamało się do automatu z napojami. Sprawcy wpadli w ręce policjantów z Grupy Szybkiego Reagowania KMP we Włocławku. Mężczyźni usłyszeli już zarzuty. Sprawą nieletniej zajmie się sąd rodzinny.

W poniedziałek na terenie Śródmieścia doszło do włamania do automatu z napojami. Jak się okazało, 38-letni mężczyzna, działając wspólnie i w porozumieniu z 15-letnią córką oraz jej 19-letnim chłopakiem, uszkodził roletę zabezpieczającą lodówkę, po czym cała trójka ukradła napoje. Na miejsce dyżurny KMP we Włocławku natychmiast skierował Grupę Szybkiego Reago-

wania (GSR) włocławskiej komendy.

Mundurowi po przybyciu na miejsce zauważyli mężczyznę znajdującego się przy automacie. Ten na widok policjantów podjął próbę ucieczki. Funkcjonariusze GSR ruszyli w pościg i szybko go obezwładnili. 15-latek oraz 19-latek również zostali zatrzymani - posiadali przy sobie trzy worki z napojami. Cały skradziony towar został odzyskany - informuje KMP we Włocławku.

Mężczyźni usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem. 38-latkowi grozi kara do 15 lat pozbawienia wolności, ponieważ działał w warunkach recydywy. Z kolei 19-latkowi grozi do 10 lat więzienia. Materiały dotyczące 15-latki zostaną przekazane do sądu rodzinnego, który podejmie dalsze decyzje w jej sprawie. ©



38-latek i dwójka nastolatków, odpowiedzialni za włamanie w Śródmieściu, są już w rękach policji

KRÓTKO

TURYSTYKA Eskapada - gra miejska i warsztaty pszczelarskie

W sobotę 18 kwietnia Ośrodek Sportu i Rekreacji we Włocławku organizuje dwa wydarzenia wpisujące się w akcję „Eskapada. Poznaj swój region z przewodnikiem”: grę miejską oraz warsztaty pszczelarskie (we współpracy z Miodnią Włocławek).

- W ramach gry miejskiej każdy uczestnik bądź grupa otrzyma mapę oraz kartę z pytaniami i zadaniami do wykonania. Trasa prowadzić będzie przez wybrane punkty Włocławka, a zadania będą wymagały spostrzegawczości, twórczości osobistej, współpracy oraz podstawowej wiedzy o mieście. Dodatkowo przewidziane są warsztaty pszczelarskie, podczas których uczestnicy poznają specyfikę pracy pszczelarza, dowiedzą się więcej o życiu pszczoł oraz produkcji miodu. W programie znajdzie się również degustacja różnych rodzajów miodu oraz wykonywanie świec - informuje ratusz.

Szczegóły na www.eskapada-z-przewodnikiem.pl (JM)

LMK poszerza ofertę - będzie kształcić przyszłych dyplomatów!

Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

We Włocławku działać będzie klasa dyplomatyczna, powstanie w III LO. To trzecia taka klasa w Kujawsko-Pomorskiem. Zostanie uruchomiona 1 września.

Klasa dyplomatyczna to kolejna nowość edukacyjna skierowana do uczniów, którzy w roku szkolnym 2025/2026 zakończą naukę w szkole podstawowej i staną przed wyborem dalszej ścieżki kształcenia.

Od 1 września we Włocławku - jak już informowaliśmy - działać będą klasy mistrzostwa sportowego, powstanie także Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych. Natomiast LMK rozszerzy swoją ofertę o klasę dyplomatyczną, w której zaplanowano 24 miejsca, ale dyrektorka liceum Aneta Jaworska, ma nadzieję, że może uda się stworzyć miejsce dla 30 osób. - Samorządy raczej zamykają szkoły, a my staramy się iść w przeciwnym kierunku i szukamy optymalnych rozwiązań edukacyjnych - mówi prezydent Krzysztof Kukucki, podkreślając że oferta jest nie tylko dla uczniów z Włocławka, lecz także dla młodych ludzi z całego regionu włocławskiego. - Jedną z najlepszych szkół funkcjonujących w naszym mieście, z przebogłą tradycją, wspieranymi osiągnięciami w zakresie kształcenia młodzieży, podjęła się wyzwania, by utworzyć klasę dyplomatyczną.

Dyplomacja to nie tylko rozmowy na wysokim szczeblu - na poziomie urzędów, ministerstw, spraw zagranicznych. Prezydent Krzysztof Kukucki podkreśla, że dyplomacja ważna jest w codziennym życiu, bowiem dyplomatyczne umiejętności szukania rozwią-

zań, kompromisów, są czymś, co się przydaje w życiu każdego człowieka. - Klasa dyplomatyczna to odpowiedź na różnicowane potrzeby młodych ludzi. Od lat wspieramy kształcenie zawodowe i techniczne, ale chcemy, żeby propozycje miały charakter zrównoważony (...). Ta klasa to też nasza troska o wykształcenie kadr również dla naszego miasta - zaznacza Monika Jabłońska, wiceprezydent Włocławka.

Absolwenci klasy dyplomatycznej wyjdą z LMK m. in. z wiedzą na temat polityki, świata, kraju i regionu. Ale to nie wszystko, nauka w tej klasie kształtować będzie także kompetencje miękkie. Twórcy tej klasy mają świadomość, że nie wszyscy uczniowie po ukończeniu tego profilu, będą konsułami czy ambasadorami. Zaznaczają jednak, że jest to profil, który bardzo dużo da uczniom, którzy zwiążą swoje życie zawodowe np. z administracją lokalną czy biznesem.

Klasa dyplomatyczna we Włocławku będzie trzecią tego typu w województwie kujawsko-pomorskim. Pierwsza powstała trzy lata temu w Toruniu, rok temu kolejna - w Bydgoszczy. Pomyślnie projekt był Maciej Wydrzyński - Konsul Honorowy Republiki Peru w Toruniu, który - jeszcze jako poseł - obserwował debatę polityczną, w której pojawiał się niepolityczny, często wulgarny, język.

- To nie jest potrzebne też młodym ludziom, którzy obserwują debatę polityczną. Pomyślałem, że powinniśmy spróbować edukować młodzież już na etapie szkoły - zaznacza konsul Maciej Wydrzyński, który napisał projekt i przedstawił go poprzedniemu prezydentowi Torunia Michałowi Zaleskiemu. - To był pierwszy taki



LMK od lat organizuje debatę oksfordzką, która jest dla młodzieży okazją do kulturalnej dyskusji na różne tematy. Szkoła idzie krok dalej - uruchamia klasę dyplomatyczną

projekt w Polsce, powstał w Toruniu. Zamysł był taki, że będzie to prestiżowa klasa, która powstanie tylko w Toruniu. Udało się to zrobić, było bardzo duże zainteresowanie.

Projektem, jak się okazało, zainteresowały się inne miasta - wspomniane już Bydgoszcz i Włocławek, ale na tym nie koniec. - Okazało się, że lokalny projekt bardzo szybko stał się projektem wojewódzkim. On już dziś jest projektem ogólnopolskim, bo powstała niedawno taka klasa w Lublinie, rozmawiamy z Rzeszowem, Białymstokiem, Wrocławiem, Poznaniem. Być może część z nich powstanie w tym roku, a większość pewnie w następnym, bo jest to pewnego rodzaju proces - podkreśla konsul.

Dyrektorka LMK we Włocławku Aneta Jaworska zaznacza, że szkoła podchodzi bardzo entuzjastycznie do utworzenia klasy dyplomatycznej. Podkreśla, że będzie to nowość, a klasa ma być ogólnorozwo-

jowa, w której będzie rozszerzona historia i polski. Duży nacisk kładziony będzie też na naukę języków obcych - angielskiego i hiszpańskiego.

- Mamy bardzo dużo pomysłów, żeby uatrakcyjnić zajęcia. Mamy zamiar przez cztery lata kształcić młodzież z przedmiotu „prawo i dyplomacja”. Nawiążemy kontakt z miejscowymi restauratorami i będziemy ucząc młodzież np. jak zachować się na przyjęciu dyplomatycznym, jak posługiwać się sztuczkami, jak jeść potrawy, które mogą wszystkim - nieobytym w tym świecie - sprawić trochę kłopotu. Będziemy uczyć też negocjacji, historii dyplomacji. Mamy nadzieję, że nasza młodzież będzie odwiedzała konsulaty, ambasady i że będzie mogła na żywo zobaczyć, jak praca w takich placówkach wygląda. Mamy nadzieję, że dla uczniów atrakcyjny będzie taki trochę elitarny i fascynujący świat dyplomacji - zaznacza dyrektorka Aneta Jaworska. ©

REKREACJA



SPORT

„Aktywni od 5 do 105”

W budynku Międzyosiedlowego Basenu Miejskiego, Włocławsko-Brodnicki Klub Sportowy Niewidomych i Słabowidzących PIONEK, zorganizował pierwszą z dwóch imprez wspierającą kulturę fizyczną i sport pt.: „Aktywni od lat 5 do 105”. W bezpłatnych zajęciach wzięło udział 42 uczestników, w tym dzieci, młodzież, osoby starsze i z niepełnosprawnościami. Uczestnicy szkolili się w kilku konkurencjach: bowlingu, pływaniu, strzelectwie laserowym i strzelectwie pneumatycznym dostosowanym dla osób niewidomych. (JM)

Region

Adres e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

SUKCES



SPORT

Alan Smerczak odniósł sportowy sukces na ringu podczas meczu Polskiej Ligi Boks

Włocławianin Alan Smerczak udanie zaprezentował się podczas meczu Polskiej Ligi Boks. W meczu w barwach CK Potężnie pokonał Kacpra Łaszczyka (waga 65 kg.). Zwycięstwo podopiecznego trenera

Sławomira Musiałkiewicza z Championa Włocławek przyczyniło się do pewnej wygranej Ciechocinian w spotkaniu z Wisłoką Rzeszów 12:6. Gratulujemy 19-letniemu zawodnikowi i życzymy kolejnych sukcesów w ringu!

Więcej sportowych informacji na stronie wloclawek.naszemiasto.pl (MG)

Pies żył w kojcu - więzieniu. TOZ próbowało go ratować!

opr. Joanna Maciejewska
joanna.maciejewska@polskapress.pl

TOZ w Radziejowie interweniowało na jednej z posesji. Zgłoszenie dotyczyło zaniedbanego psa, który chudł i przestawał funkcjonować.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Radziejowie otrzymało zgłoszenie dotyczące psa przebywającego na jednej z posesji. W zgłoszeniu - jak zaznaczają - informacja, że coś jest nie tak, na miejscu - koszmar. Interweniowali 10 kwietnia. Sytuację opisali w mediach społecznościowych. Podkreślają, że było to coś, czego nie da się zapomnieć. - Pies żył w kojcu, który był jego więzieniem. Był żywym alarmem i kompostownikiem. Gnijące resztki jedzenia, brak świeżej wody. Buda bez wyścielenia. Brud, smród i cierpienie. To wszystko działo się na oczach ludzi - klientów, przechodniów. Na oczach właścicieli dzieci, którzy doskonale widzieli, że ich pies gaśnie. Nie byli biedni. Nie byli nieświadomi. Nie byli „niezaradni”. Dobra praca, własna działalności i praca w urzędzie. To byli ludzie, którzy każdego dnia podejmowali decyzję, żeby NIC nie zrobić - informuje Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami na Facebooku.

Co działo się z psem na wspomnianej posesji? Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zaznacza, że zwierzę chudło i słabło, przestawało funk-



FOT. TOZ W RADZIEJOWIE/FB

TOZ w Radziejowie interweniował w sprawie zaniedbanego, wycieńczonego psa

cjonować. - Zapytani, dlaczego nie zabrali go do weterynarza, odpowiedzieli, że... nie chcieli go stresować. Nie chcieli stresować psa podróżą. Zamiast tego pozwolili mu konać dniami. W bólu. W samotności. W brudzie. Bez pomocy - dodają.

Obrońcy zwierząt natychmiast podjęli decyzję o zabranii

TOZ w Radziejowie: „Nie odpuścimy, będziemy walczyć o sprawiedliwość (...). To nie był wypadek. To było zaniedbanie”

psa do weterynarza, ponieważ nie było czasu do stracenia. Niestety nie zdążyli, pies zmarł w drodze. Jak zaznaczają, powiatowy lekarz weterynarii, po obejrzeniu ciała psa, stwierdził wychudzenie, zanik mięśni, w tym mięśni czaszki, które nie mogło powstać w przeciągu kilku dni czy tygodnia. - Nie zaznał pomocy. Nie zaznał ulgi. Nie zaznał człowieczeństwa. Zaznał za to wszystkiego, czego zwierzę nigdy nie powinno doświadczyć - dodaje Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Radziejowie.

Wezwana została policja. Towarzystwo Opieki nad Zwierzę-

tami w Radziejowie zaznacza na swoim profilu, że sprawa zostanie zgłoszona.

- Nie odpuścimy. Będziemy walczyć o sprawiedliwość - dla niego. Zwołki pieska zabezpieczyliśmy jako dowód w toczącej się sprawie. Zostaną poddane sekcji. Ktoś musi powiedzieć głośno: to NIE był wypadek. To było zaniedbanie. To nie było normalne. To było cierpienie, na które ktoś świadomie pozwolił. To było przestępstwo. Dla tego psa jest już za późno. Ale nie dla kolejnych. Będziemy walczyć o zakaz posiadania zwierząt dla tych osób - podkreślają.

©P

KRÓTKO

SPORT

Młodzież z ośrodków wychowawczych zagra w tenisa

W najbliższy weekend - 18 i 19 kwietnia - Włocławek będzie gospodarzem XL Miśtrzostw Polski Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w tenisie stołowym.

- W zawodach wystartuje osiem drużyn, w tym Mistrz Polski 2025 MOW Rusinów Konecki. Odprawa trenerów odbędzie się 18 kwietnia, o godz. 9, ceremonia otwarcia przewidziana jest na godzinę 9.30, natomiast uroczyste zakoń-

czenie 19 kwietnia, o godzinie 14.15. Serdecznie zapraszamy do Hali Sportowej Zespołu Szkół Elektrycznych we Włocławku. Wstęp na zawody jest bezpłatny - informuje włocławski ratusz. (JM)

DYŻUR

Dyżur pracowników PUP w kawiarni obywatelskiej

28 kwietnia, w godz. 14-15, w kawiarni obywatelskiej „Śródmieście Cafe” we Włocławku, będzie kolejny dyżur pracowników Powiatowego Urzędu Pracy. (JM)

REKLAMA

0011509626

Wójt Gminy Fabianki

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 399) podaje do publicznej wiadomości, że w dniach od 14 kwietnia 2026 r. do dnia 4 maja 2026 r. w siedzibie Urzędu Gminy Fabianki

wywieszony został wykaz lokali socjalnych wchodzących w skład Mieszkaniowego Zasobu Gminy Fabianki, przeznaczonych do dalszego wynajmu.

Niniejszy wykaz zamieszczony został również na stronie internetowej: bip.fabianki.pl

REKLAMA

0011508882



NARODOWY FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ

„Współfinansowane z unijnego systemu handlu uprawnieniami do emisji (Funduszu Modernizacyjnego)”



Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zazamcze” we Włocławku

zaprasza do składania ofert na wykonanie drogi dojazdowej i placu manewrowego na terenie Ciepłowni SM „Zazamcze” będących częścią zadania:

Budowa układu kogeneracyjnego opartego na silniku gazowym o mocy elektrycznej 0,999 MWel i mocy cieplnej 1,2 MWc wraz z instalacjami towarzyszącymi, w tym budowa stacji transformatorowej, stacji redukcyjnej gazu, płyty fundamentowej pod zabudowę agregatu kogeneracyjnego wraz z budynkiem kontenerowym, drogi wewnętrznej (dojazdowej) oraz pola odfekalnego na terenie działek nr 14/2 i 15/1 obręb Włocławek KM 37 przy ul. Wienieckiej 27 we Włocławku oraz Budowa budynku pod węzeł dyspozycji mocy i zestaw pomp ciepła woda – woda i powietrze – woda, budowa drogi wewnętrznej (dojazdowej) oraz dwóch zbiorników na ciepłą wodę na fundamencie płytowym na terenie działki nr 15/1 obręb Włocławek KM 37 przy ul. Wienieckiej 27 we Włocławku.

Oferty należy przygotować na podstawie zakresu rzeczowego na zadanie, który jest do pobrania w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Zazamcze” ul. Hutnicza 20 we Włocławku lub mailowo i złożyć w terminie do dnia 27.04.2026 r. do godz. 10⁰⁰ w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłata wadium w wysokości 20 000 zł na rachunek bankowy Spółdzielni.

W przypadku pytań prosimy o kontakt mailowy: sekretariat@smzazamcze.pl lub telefoniczny 54 236 00 15 wew. 56.

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011508866

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zazamcze” we Włocławku

zaprasza do składania ofert na wykonanie remontu nawierzchni części ulicy Energetyków (pas wzdłuż szeregu garaży).

Oferty należy przygotować na podstawie zakresu rzeczowego na zadanie, który jest do pobrania w biurze Spółdzielni Mieszkaniowej „Zazamcze” ul. Hutnicza 20 we Włocławku lub mailowo i złożyć w terminie do dnia 27.04.2026 r. do godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni. Warunkiem przyjęcia oferty jest wpłata wadium w wysokości 10 000 zł na rachunek bankowy Spółdzielni.

W przypadku pytań prosimy o kontakt mailowy: sekretariat@smzazamcze.pl lub telefoniczny 54 236 00 15 wew. 56.

POWIAT WŁOCŁAWSKI



FOT. PSP WŁOCŁAWEK

NA SYGNALE
Wybuch gazu! Ranna została 46-letnia kobieta
W środę rano w Czerniewicach (gm. Chocień) doszło do groźnego zdarzenia - w jednym z lokali gastronomicznych przy ul. Wiejskiej wybuchł gaz propan-butan. W wyniku eksplozji ranna zo-

stała 46-letnia kobieta, a na miejscu przez ponad godzinę pracowały cztery zastępy straży pożarnej. Strażacy zabezpieczyli teren, przewietrzyli pomieszczenia oraz sprawdzili obiekt pod kątem ewentualnych dalszych zagrożeń.
(MG)

Wypadek przy budowie pomnika. Robotnik spadł z rusztowania

Ewelina Fuminkowska
ewelina.fuminkowska@polskapress.pl

Podczas prac przy budowie monumentalnego pomnika Matki Bożej w Konotopiu doszło do groźnego wypadku. 36-letni pracownik spadł z wysokości. Mężczyzna został przetransportowany do szpitala przez LPR. Sprawę wyjaśnia policja z Lipna

Do zdarzenia doszło w poniedziałek, 13 kwietnia, podczas trwających prac budowlanych przy powstającym pomniku Matki Bożej. Jeden z robotników spadł z rusztowania z wysokości około 5 metrów. Według wstępnych informacji, upadek został częściowo zamortyzowany przez niższą konstrukcję. 36-letni poszkodowany został przetransportowany do szpitala przez Lotnicze Pogotowie Ratunkowe. Policja z Lipna prowadzi czynności wyjaśniające w sprawie okoliczności zdarzenia. Budowa pomnika Matki Bożej w Konotopiu trwa od kilku tygodni. Inwestycja zakłada po-



FOT. JAKUB STYKOWSKI

W Konotopiu trwa budowa monumentalnego pomnika Matki Bożej. Doszło tam do wypadku

wstanie monumentalnej figury o wysokości 55,6 metra, która ma stanąć około 300 metrów od lokalnego sanktuarium. Inwestorami przedsięwzięcia są miliarder Roman Karkosik wraz z żoną Grażyną. Pomnik ma być wotum dziękczynnym fundatorów. W pobliżu powstającej budowli znajduje się Sanktuarium

Matki Boskiej Bolesnej w Konotopiu, które zostało wybudowane w 2010 roku na miejscu dawnej kaplicy z 1948 roku. W jego wnętrzu znajduje się 55-centymetrowa figura Matki Boskiej Bolesnej, uznawana za cudowną i będąca duchową inspiracją dla nowej inwestycji. Po ukończeniu budowy pomnik w Konotopiu będzie jed-

nym z najwyższych tego typu obiektów na świecie. Dla porównania: pomnik Chrystusa Odkupiciela w Rio de Janeiro ma 38,5 m wysokości z cokołem; pomnik Chrystusa Króla w Świebodzinie osiąga 52,5 m z kopcem; planowany obiekt w Konotopiu ma mieć 55,6 m wysokości.
©️

REKLAMA		0011499931	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805		00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.		000074	
Radziejów			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40		Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.		000288	
Grudziądz:			
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88			
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.		282814801	
Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja		420114801/A	
Chojnice			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		139014805	
Toruń			
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000028	
Inowrocław			
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net		408914801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl			
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl		000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Ważny sygnał z Gdańskiej przed decydującymi meczami w całym sezonie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz poinformował, że Adrian Stawski będzie trenerem niebiesko-czarnych do 2028 roku.

„Od momentu objęcia zespołu trener Stawski konsekwentnie buduje drużynę, która dziś realnie walczy o awans i rozwija się z każdym kolejnym miesiącem. To zespół chwalony na każdym kroku przez ekspertów, który na swojej drodze w Pucharze Polski eliminował silnych rywali z wyższych lig. W tym czasie Zawisza sięgnął po Okręgowy Puchar Polski KPZPN, co otworzyło drogę do tegorocznej edycji STS Pucharu Polski i pięknej przygody zakończonej na etapie półfinału. W rozgrywkach ligowych możemy pochwalić się również drugą najlepszą defensywą spośród wszystkich czterech grup III ligi. To kolejny ważny krok w stabilnym rozwoju sportowym Klubu” - czytamy w komunikacie opublikowanym przez klub z Gdańskiej

Adrian Stawski został trenerem niebiesko-czarnych 14 czerwca 2024 roku. Obie strony związały się ze sobą dwuletnią umową, która teraz została przedłużona o kolejne dwa lata.

-Negocjacje nie trwały długo - mówi Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy. - Każda ze stron chciała się porozumieć.

Jako klub jesteśmy zadowoleni z pracy trenera i jego sztabu stąd ta decyzja. Zależało nam też jako klubowi, żeby trener miał wolną głowę i nie myślał co z jego kontraktem tylko skupił się na najważniejszych meczach w sezonie, bo teraz jest kluczowy moment dla rozwoju naszego klubu. Chodzi o to, by w spokoju przygotowywać się do końcówki rundy wiosennej - dodaje.

- Jestem bardzo zadowolony, że klub i właściciel mi zaufali i widzą mnie dalej w tym projekcie - mówi trener Stawski. - Wiem jaka odpowiedzialność na mnie spoczywa. Presja będzie jeszcze większa, by klub szedł dalej we właściwym kierunku i się rozwijał. To dla mnie też informacja, że muszę jeszcze więcej pracować - dodał szkoleniowiec.

Przypomnijmy, że Zawisza jest liderem drugiej grupy Betclic 3. Ligi. Ma pięć punktów przewagi nad Wikędem Luzino, który ma jeden mecz rozegrany mniej. Do zakończenia sezonu pozostało osiem kolejek. Walczy też w Pucharze Polski K-PZPN, w którym w ćwierćfinale zmierzy się z Pogonią Mogilno.

Dodajmy, że do zmiany trenera doszło w Polonii Środa Wielkopolska, która zajmuje trzecie miejsce i traci do Zawiszy sześć punktów. Nowym szkoleniowcem został Marcin Płuska, znany z pracy w Olimpii Grudziądza. Już w sobotę o godz. 19te dwie drużyny zmierzą się ze sobą w Bydgoszczy. ©©



Adrian Stawski będzie prowadził Zawiszę przez kolejne dwa lata

KOLARSTWO

Był najmłodszy na starcie i najszybszy na mecie

Kolejny sukces Jana Jackowiaka. Wychowanek UKS Copernicus Toruń w barwach Bahrain Victorious Development Team triumfował w wyścigu Trofeo Città di San Vendemiano. Torunianin znakomicie taktycznie rozegrał 171-kilometrowy, wymagający dystans. Decydujący atak wykonał na ostatnich kilometrach i samotnie minął metę, 40 sekund przed grupą pościgową. 18-latek był jednym z najmłodszych kolarzy w stawce.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

HOKEJ

Trzech w reprezentacji

Obrońca Eryk Schafer oraz napastnicy Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty z KH Energa zagrają w czwartek i piątek w towarzyskich meczach z Węgrami w Budapeszcie. To kolejny etap przygotowań do MŚ.

KH Energa Toruń wybrał trenera. Takie są kolejne plany transferowe

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Sami Hirvonen nadal będzie prowadził drużynę KH Energa. Fin dostał jasne zadanie, awans do półfinału w kolejnym sezonie. Jest już lista potencjalnych wzmocnień składu.

Decyzja klubu wywołała mieszane komentarze kibiców, ale doświadczony Fin ma kilka atutów. Drużynę objął w trakcie sezonu i nie miał wpływu na jej kształt. Doprowadził ją do piątego miejsca po sezonie zasadniczym, a w ćwierćfinale KH Energa stoczył fantastyczną walkę z Unią Oświęcim o półfinał. W zgodnej opinii obserwatorów polskiego hokeja, była to najlepsza ćwierćfinałowa seria od lat.

Hirvonen chciał nadal pracować w Toruniu, ale wcale nie był jedynym kandydatem. Do klubu wpłynęło po sezonie kilka nowych ciekawych propozycji, rozmowy trwały z kilkoma szkoleniowcami. Ostatecznie jednak postawiono na dobrze znaną kartę.

- Każdy z trenerów przedstawił nam wizję swojej drużyny. Ostatecznie przekonał nas Sami Hirvonen, bardzo ważna była jego znajomość realiów pracy w Toruniu i wiedza, co trzeba poprawić, aby walczyć skutecznie o wyższe cele. Chcę stabilizacji w zespole, większość hokeistów z ostat-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Samu Hirvonen dołączył do toruńskiej drużyny w trakcie ostatniego sezonu. Teraz będzie sam budował skład

niego sezonu chcemy zostawić. Jak spojrzymy na ostatnie lata toruńskiego hokeja, to zawsze była większa lub mniejsza rewolucja, niemal zawsze zmieniał się trener. Chcę teraz spróbować nowego rozwiązania. Z trenerem Hirvonem podpisaliśmy kontrakt na jeden sezon z jasno określonym celem, to ma być wreszcie awans do półfinału - mówi prezes Marcin Jurzysta.

Rewolucji w składzie nie będzie, ale zmiany jakiegokolwiek

tak. - Trener Hirvonen przedstawił nam listę graczy, z którymi podjęliśmy lub w najbliższym czasie podejmiemy rozmowy. Są na niej zarówno hokeiści zagraniczni, jak i polscy - przyznaje Jurzysta.

Negocjacje z dotychczasowymi zawodnikami KH Energa ruszyły w trakcie sezonu i jeszcze przed startem play off nowe kontrakty podpisali Mikołaj Syty, Andriej Denyskin, Robert Arrak, Ruslan Baszyrow, Mateusz Studziński, Ma-

teusz Zieliński, Eryk Schafer, Michał Cybulski i Patryk Napierkowski, niektórzy nawet na więcej niż jeden sezon. Trzech kolejnych obcokrajowców z ostatniego sezonu dostało propozycję przedłużenia kontraktów.

Najtrudniej będzie zapewne zatrzymać Jakuba Lewandowskiego. Wychowanek Sokołów wrócił w tym sezonie do Polski po pobycie za oceanem i zaliczył świetny sezon. Rundę zasadniczą zakończył z dorobkiem 15 bramek i 22 asyst, w play off był najsukieczniejszym napastnikiem KH Energa (po 3 gole i asysty). Portal hokej.net poinformował, że ułentowany napastnik ma sporo ofert z Tauron Hokej Ligi, ale sam rozważa także wyjazd zagraniczny.

W Toruniu liczą jednak, że uda się Lewandowskiego przekonać do przedłużenia kontraktu i będzie jednym z kluczowych napastników w drużynie w kolejnym sezonie. - Kuba dostał propozycję tuż po zakończeniu rozgrywek, rozmawialiśmy długo na temat przyszłości i nasza oferta jest naprawdę godna. Wiem, że on chce podjąć decyzję po mistrzostwach świata, których mu z całego serca życzę. I wcale się nie dziwię, jako kibic hokeja i członek zarządu PZHL liczę, że podejmie decyzję, która będzie sprzyjać jego dalszemu rozwojowi - mówi Marcin Jurzysta. ©©

Tercet z Bydgoszczy i jedynak z Grudziądza jadą dalej

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwszy etap eliminacji w indywidualnych mistrzostwach Polski za nami. Czterej żużlowcy z Bydgoszczy i Grudziądza jadą dalej.

Na czterech torach - w Opolu, Częstochowie, Gnieźnie i Gdańsku rozegrano turnieje eliminacyjne do Challenge IMP. Na każdym do zdobycia były cztery przepustki.

W Opolu awans do kolejnego etapu wywalczyli Prze-

mysław Pawlicki (13 pkt), Bartosz Bańbor (12), Mateusz Cierniak (12) i Jakub Jamróg (10).

W Częstochowie bezkonkurencyjny był Szymon Woźniak (15 pkt), a przepustki wywalczyli też Antoni Mencil (12), Jakub Miśkowiak (12) i Bartłomiej Kowalski (11).

W Gnieźnie wygrał Maciej Janowski (12), a kolejne trzy miejsca zajęli Norbert Krakowiak (12), Piotr Pawlicki (11+3) i Tobiasz Musielak (11+2).

W Gdańsku rządili młodzieżowcy - wygrał bydgoski junior Maksymilian Pawełczak

(13), przed juniorem GKM Kevinem Małkiewiczem (12). Awans wywalczyli też kolejny z polonistów Krzysztof Buczkowski (12) i Kacper Łobodziński (11). Odpadł natomiast duet juniorów Pres Toruń, Antoni Kawczyński był 7., Mikołaj Duchiniński 9.

Szesnastu zawodników z awansem do Challenge IMP spotka się 1 maja w Świętochłowicach. Tam ośmiu najlepszych awansu dalej - do finałów Indywidualnych Mistrzostw Polski. Te odbędą się w trzech odsłonach: w Toruniu (16

maja), Bydgoszczy (4 lipca) i Ostrowie (15 sierpnia).

Miejsca w finałowej stawce zapewnione mają: Patryk Dudek, Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera - ubiegłoroczni medaliści IMP oraz Kacper Woryna jako stały uczestnik cyklu Grand Prix i Wiktor Przyjemski - młodzieżowy indywidualny mistrz Polski. Dołączą do nich najlepsi zawodnicy ze Świętochłowic, dwie stałe dzikie karty przyzna GKSŻ, po jednym miejscu każdorazowo obsadzą gospodarze poszczególnych turniejów. ©©

Kościół wspólnie z MON przygotowuje plan działań na wypadek kryzysów: konfliktów militarnych lub klęsk żywiołowych - mówi abp Tadeusz Wojda str. 2



FOT. JAKUB STEINBORN

Ta sprawa, prócz zaginięcia gen. Włodzimierza Zagórskiego i otrucia gen. Tadeusza Rozwadowskiego, należy do kanonu niewyjaśnionych spraw II RP str. 12 - 13

POD
PARAGRAFEM

Czwartek
16.04.2026

Wydanie A
Nr 88 (23.598)
Nakład 7.410 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Nabór do miejskich przedszkoli. Niż demograficzny już daje o sobie znać str. 8



Tak zmienia się wyspa św. Barbary. Będzie nowa zielona enklawa w mieście str. 9

Rewitalizacja placu zamkowego w Nakle. Ma to być miejsce wypoczynku str. 10



FOT. MAJA STANKIEWICZ



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Piłka nożna. Zawisza Bydgoszcz i trener Adrian Stawski przedłużyli ze sobą kontrakt. Nowa umowa kończy się w 2028 roku. To jasny sygnał, że niebiesko-czarni wiążą przyszłość ze szkoleniowcem i pozytywnie oceniają jego dotychczasową pracę w klubie *więcej na str. 16*

Personel szpitala złożył wyjaśnienia ws. zabiegu syna senatora

Dyrekcja szpitala w Aleksandrowie Kujawskim wysłuchała personelu zaangażowanego w zabieg syna senatora Tomasza Lenza, który stał się też przedmiotem kontroli NFZ str. 4

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



9 770867 496049

16

„Czyste powietrze”
- łagodniejsze kryteria i bon na audyt energetyczny str. 3

Koszty ogrzewania odstraszały od pelletu

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Polski Alarm Smogowy sprawdził roczne koszty ogrzewania domów jednorodzinnych w Polsce. Które źródło ciepła się opłaca, a które drenuje portfele mieszkańców? Są zaskoczenia.

- Gdy likwidowałem kocioł na miał węglowy, nie wybrałem pompy ciepła, bo wszyscy mówili, że albo zapłacę krocie za prąd, albo będę marzył - wspomina pan Michał z Osielska pod Bydgoszczą. - Wziąłem więc kocioł na pellet i teraz płacę. Mało, że na początku roku nie można było dostać pelletu, to jeszcze był o wiele droższy. Popęniłem błąd.

Pan Michał nie jest jedyny. W 2025 roku kotły na pellet stanowiły około 75 proc. urządzeń wybieranych w programie „Czyste powietrze”. Aktualnie w polskich gospodarstwach domowych funkcjonuje ok. 450 tys. takich kotłów, w Kujawsko-Pomorskiem - 35 547 i stanowią ok. 12 procent wszystkich urządzeń ogrzewających domy jednorodzinne w naszym regionie.

Tymczasem...

- Poza najdroższym i mało popularnym kotłem olejowym (12 396 zł rocznie), ogrzewanie domu pelletem to obecnie najbardziej kosztowna metoda. Pellet kupiony na początku kwietnia oznacza roczny wydatek aż 10 374 zł - informuje Polski Alarm Smogowy.

- Osoby, które pod wpływem nie zawsze prawdziwych medialnych opowieści porzuciły myśl o pompie ciepła na rzecz kotła pelletowego, dziś prawdopodobnie z niepokojem rewidują swoje decyzje - komentuje Piotr Siergiej, rzecznik Polskiego Alarmu Smogowego.

Od października 2024 roku koszt ogrzania domu pelletem wzrósł o 39 procent, tymczasem gospodarstwa domowe z pompami ciepła odnotowały wzrost o 4 procent.

W tym samym okresie koszty ogrzewania domu węglem nie zmieniły się, a ogrzewanie gazowe staniało o 7 procent.

©P

Czytaj więcej na str. 3

ŚLUBZBY

Mamy 84 nowych policjantów - złożyli ślubowanie



FOT. KWP W BYDGOSZCZY

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy odbyła się uroczystość ślubowania nowo przyjętych do służby 84 policjantów. Trafiają teraz na obowiązkowe szkolenie, a po jego zakończeniu przydzieleni zostaną do komend i komisariatów: 44 trafi do Bydgoszczy, 10 do Oddziału Prewencji Policji w Bydgoszczy, 7 do Torunia, po 5 do: Mogilna i Nakła, po 4 do Brodnicy i Inowrocławia, po 1 do: Chełmna, Sępólna, Tucholi, KWP w Bydgoszczy oraz Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Bydgoszczy. Więcej zdjęć i informacji na ten temat na pomorska.pl

Donald Trump nie planuje przedłużenia rozejmu w wojnie z Iranem

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump powiedział w rozmowie z dziennikarzem stacji ABC News, że nie planuje przedłużenia dwutygodniowego rozejmu w wojnie z Iranem - podał Reuters.

- Może się to skończyć tak albo inaczej (porozumieniem lub dalszą wojną - PAP). Sądzę, że porozumienie byłoby lepsze, bo wtedy mogliby odbudować (Iran - PAP) - stwierdził Trump.

Kilka godzin wcześniej w rozmowie z telewizją Fox Business Trump powiedział, że uważa wojnę z Iranem za bardzo bliską zakończenia.

- Myślę, że to już prawie koniec. Tak. Uważam, że to już

bardzo blisko końca - powiedział.

Trump stwierdził, że gdyby wojna została obecnie zakończona, to odbudowa kraju zajęłaby Iranczykom 20 lat. - A jeszcze nie skończyliśmy, ale zobaczmy, co się stanie. Myślę, że bardzo chcą zawrzeć umowę - powiedział podczas wywiadu Trump.

We wtorek Trump powiedział „New York Post”, że w ciągu najbliższych dwóch dni może dojść do kolejnych rozmów USA z Iranem w Pakistanie. Negocjacje przeprowadzone w sobotę i niedzielę w Islamabadzie nie doprowadziły do porozumienia. Głównym problemem pozostaje program nuklearny Iranu.

Rozejm został ogłoszony w nocy z 7 na 8 kwietnia. PAP



- Wojna w Iranie jest bardzo blisko końca - powiedział we wtorek telewizji Fox Business prezydent USA

Rząd Petera Magyara zostanie zaprzysiężony w połowie maja

oprac. Anna Nagel
Budapeszt

- Prezydent zgodził się ze mną, że przekazanie władzy powinno nastąpić tak szybko, jak to możliwe - powiedział w środę Peter Magyar, lider zwycięskiej w wyborach na Węgrzech partii TISZA.

Przewodniczący TISZY ujawnił, że prezydent zapewnił go, iż powierzy mu misję utworzenia rządu. Dodał, że Tamas Sulyok przedstawił mu również harmonogram ukonstytuowania nowego parlamentu. Magyar zapowiedział też, że w piątek rozpoczyna się negocjacje między partiami politycznymi, dotyczące przyszłych komisji parlamentarnych oraz przebiegu sesji inauguracyjnej.

- Prezydent zapewnił mnie, że pierwsza sesja Zgromadzenia Narodowego mogłaby się odbyć najwcześniej 4 maja, ale realne jest oczekiwanie terminu 6 lub 7 maja - powiedział przewodniczący TISZY.

Magyar podkreślił, że wytułmaczył prezydentowi, iż naród węgierski opowiedział się w niedzielę za zmianą władzy, więc również prezydent powinien ustąpić z urzędu. Sulyok - jak zrelacjonował Magyar - przyznał, że rozważa rezygnację.

„Tamas Sulyok nie jest godny ucieleśniania jedności narodu węgierskiego. Nie nadaje się na strażnika praworządności. Nie nadaje się



Przewodniczący TISZY ujawnił, że prezydent zapewnił go, iż powierzy mu misję utworzenia rządu. Zostanie on powołany w połowie maja lub wcześniej

na wzór moralny i wzór do naśladowania. Tamas Sulyok musi ustąpić ze stanowiska natychmiast po utworzeniu nowego rządu” - napisał Magyar na Facebooku przed rozpoczęciem spotkania z prezydentem.

Lider TISZY oświadczył też, że nowy rząd może zostać zaprzysiężony w połowie maja. - Istnieje szansa, że stanie się to

trochę wcześniej, przed 10 maja - dodał Magyar.

Zawieszone nadawanie mediów publicznych?

- Węgrzy zasługują na mediach publicznych, które przekazują prawdę - powiedział Magyar, zapowiadając zawieszenie nadawania mediów publicznych, uchwalenie nowej ustawy me-

dialnej, powołanie nowej instytucji nadzoru mediów i zapewnienie wolności prasy po objęciu urzędu.

Magyar po raz ostatni wystąpił w mediach publicznych we wrześniu 2024 roku. W trakcie zakończonej w niedzielę kampanii nie dostał ani jednego zaproszenia do wystąpienia na antenie mediów publicznych - informowała jego partia. Po rozmowie w Radiu Kossuth przyszły premier Węgier udał się do telewizji publicznej M1.

- Po utworzeniu rządu jednym z naszych pierwszych kroków będzie zawieszenie nadawania wiadomości w tym medium propagandowym - powiedział. Dodał, że nie ma w sobie „chęci zemsty i nie pragnie zemsty osobistej”. - Nie chodzi o mnie, ale o to, że każdy człowiek zasługuje na media publiczne, które przekazują prawdę - podkreślił.

Pytany o plan pozyskania i wydania funduszy unijnych, których wypłatę wstrzymano przez naruszenie praworządności przez rząd Viktor Orbana, powiedział, że wyjaśniłby to już wcześniej, jednak nie otrzymywał zaproszenia do telewizji. Stwierdził następnie, że środki te zostaną przeznaczone m.in. na poprawę stanu szpitali, przytaczając też przykład Polski, gdzie za pieniądze unijne „zbudowano szybką koleją, a na Węgrzech wagony się rozpadają”. PAP

Cztery ofiary strzelaniny w tureckiej szkole

Adam Kielar
Turcja

Cztery osoby zostały zabite, a 20 doznało obrażeń w wyniku strzelaniny w szkole w mieście Kahramanmaraş na południu Turcji. Poinformowało o tym w środę gubernator Mukerrem Unluer.

Jedną z ofiar był nauczyciel, a trzy pozostałe to uczniowie. Ogień otworzył uczeń ósmej klasy tej samej szkoły. Po dokonaniu ataku popełnił samobójstwo.

„Spośród 20 osób rannych cztery są w stanie krytycznym i przechodzą operacje. Nasze śledztwo jest w toku. Nie doszło do ataków na inne szkoły. Takie informacje krążą w portalach społecznościowych. Napastnik popełnił samobójstwo” - poinformował Unluer w oświadczeniu cytowanym przez telewizję NTV.

Gubernator powiadomił, że napastnik przyszedł do szkoły z pięcioma pistoletami i siedmioma magazynkami. Unluer dodał, że ojciec sprawcy jest byłym policjantem i prawdopodobnie do niego należała broń, której użył nastolatek. Wstępnie doniesienia wskazują na to, że napastnik wszedł do dwóch pomieszczeń uczniów piątej klasy - podała NTV.

Nagrania z miejsca zdarzenia pokazały karetki pogotowia przybywające do szkoły, a także funkcjonariuszy policji i lokalnych mieszkańców zgromadzonych przy bramie placówki.

Minister sprawiedliwości Turcji Akin Gurlek poinformował na X, że wszczęto śledztwo.

We wtorek, również na południu kraju, napastnik otworzył ogień w szkole średniej, raniąc 16 osób, po czym popełnił samobójstwo.

Papież zakończył historyczną wizytę w Algierii i wyruszył w dalszą pielgrzymkę po Afryce

oprac. Anna Nagel
Algier

Papież Leon XIV zakończył w środę wizytę w Algierii i odleciał do Kamerunu, który będzie drugim etapem jego 11-dniowej podróży po Afryce.

Wizyta w Algierii została uznana za historyczną. Leon XIV odwiedził ten kraj, ziemię Świętego Augustyna, jako pierwszy papież w historii.

Podczas wizyty w Algierii liczyły się zarówno gesty, jak i słowa. Zdaniem metropolity Algieru, kard. Vesco, obrazem, który najmocniej zapisze się w pamięci, jest wizyta Leona XIV w Wielkim Mecze w Algierze. Papież i imam idący boso i w milczeniu przez meczet, obaj ubrani na biało, to gest o silnej symbolicznej wymowie. Bardzo dobrze odda-



Papież Leon XIV zakończył w środę wizytę w Algierii. Na lotnisku zegnał go prezydent Abd al-Madżid Tabbun

wał realia tej wizyty. Leon XIV odwiedził bowiem małą wspólnotę katolicką, która żyje wśród wyznawców innej religii, wśród muzułmanów. Papież zaprezentował się jako brat wśród braci - mówi kard. Vesco.

Na zakończenie wizyty w Algierze papież złożył rano wizytę w przedszkolu, prowadzonym

przez siostry ze zgromadzenia Misjonarek Miłości Matki Teresy z Kalkuty. Na lotnisku papieża pożegnał prezydent Algierii Abd al-Madżid Tabbun.

Szef polskiej ambasady w Algierze Krzysztof Kopytko, który w poniedziałek uczestniczył w spotkaniu papieża z przedstawicielami władz i korpusu dy-

plomatycznego, powiedział, że ta wizyta została przyjęta z dużym zainteresowaniem, także wśród młodych Algierczyków.

- Wizyta była postrzegana bardzo pozytywnie, jako gest otwartości i dialogu, który sytuuje Algierię na arenie międzynarodowej jako kraj działający na rzecz tych wartości oraz pokoju - dodał polski dyplomata.

Zwrócił uwagę na to, że duży nacisk położono na odpowiednią oprawę protokolarną i medialną papieskiej wizyty.

- Podkreśla się zarówno historyczny jej wymiar, jak i duchową więź papieża ze Świętym Augustynem, postacią symboliczną nie tylko dla chrześcijaństwa, ale także dla Algierczyków - zaznaczył szef Ambasady RP w Algierze.

W Kamerunie papież pozo- stanie do soboty, kiedy uda się do Angoli. PAP

Bydgoszcz

Najstarsza świątynia przechodzi remont

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

Bydgoska katedra w remoncie. Oczyszczano lica cegieł i uzupełniono fugi w zachodniej części, gdzie znajduje się wejście główne z renesansowymi drzwiami dębowymi. Trwa remont ołtarza.

- Katedra jest najstarszą, funkcjonującą świątynią, i zarazem najstarszym obiektem w mieście. Kościół w stylu gotyckim wzniesiono w XV wieku, prawdopodobnie w miejscu dawniej świątyni. Teraz ma status sanktuarium Matki Bożej Pięknego Miłości i od 22 lat jest główną świątynią Diecezji Bydgoskiej - podaje Bydgoszcz Informuje.

Remont w środku i na zewnątrz

Nieruchomość przechodzi obecnie remont. Oczyszczano już lica cegieł i uzupełniono fugi w zachodniej części budynku, gdzie znajduje się wejście główne do kościoła z renesansowymi drzwiami dębowymi z XVII wieku, ukryte w piętrowej kruchcie z podcieniami, które zostały odświeżone białą farbą.

W środku brakuje natomiast polichromowanego ołtarza św. Józefa, pochodzącego z dawnego kościoła bydgoskich karmelitów, który stoi na co dzień w południowej nawie świątyni. Trafił do pracowni konserwatorskiej, gdzie przechodzi remont.

Wnętrze bydgoskiej katedry charakteryzuje się bogactwem

koloru. Polichromie pochodzą z 1922-1925 roku i są autorstwa Henryka Jackowskiego do projektu Stefana Cybichowskiego. Kościół może pochwalić się również niezwykle dzwonami, które pochodzą z Kamieńca Podolskiego, a odlane były w XVII i XVIII wieku. Do Bydgoszczy dotarły 21 listopada 1923 roku. Jeden z nich trafił potem do w parafii w Łabiszynie, zaś dwa pozostałe przetrwały II wojnę światową i do dziś biją dla Bydgoszczan.

Orzeł przetrwał okupację

Na koszu rynny katedry można natomiast dostrzec wytłoczonego w blasze orła w koronie. W czasie okupacji został nie zauważony przez Niemców i pozostał w tym miejscu jako jedyny w Bydgoszczy. ©



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Trwa spory remont bydgoskiej katedry

Trwa nabór do przedszkoli miejskich w Bydgoszczy

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Rekrutacja do miejskich przedszkoli i oddziałów przedszkolnych w szkołach podstawowych na rok szkolny 2026/2027 wkracza w decydującą fazę.

W poniedziałek (13 kwietnia) opublikowane zostały listy kandydatów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych.

Elektroniczna rejestracja wniosków w systemie trwała od 9 marca do 30 marca. Teraz po ogłoszeniu list zakwalifikowanych rodzice lub opiekunowie prawni dzieci będą mieli czas do 20 kwietnia na złożenie potwierdzenia woli zapisu dziecka w placówce. 22 kwietnia podane zostaną listy przyjętych i nieprzyjętych.

W naborze do miejskich przedszkoli na nowy rok szkolny brały udział dzieci zamieszkałe na terenie Bydgoszczy urodzone w latach 2020-2023. We wniosku rodzice/prawni opiekunowie mogli wybrać maksymalnie 3 przedszkola/oddziały przedszkolne z określeniem kolejności od najbardziej do najmniej preferowanego. W tym roku, po uwzględnieniu złożonych deklaracji dotyczących kontynuacji wychowania przedszkolnego, liczba wolnych miejsc w przedszkolach oraz oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych prowadzonych przez miasto na rok szkolny 2026/2027 wynosiła 1650. W tym około 900 miejsc ratusz przygotował dla dzieci 3-letnich.



FOT. PIXABAY

Zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach jest mniejsze niż w poprzednich latach

Jak sytuacja wygląda po ogłoszeniu list zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych? - Na ten moment do żadnego z wybranych przedszkoli nie zakwalifikowały się 64 osoby, jednocześnie

nie pozostało 280 wolnych miejsc - informuje Marta Stachowiak, rzeczniczka prezesa Bydgoszczy.

W Przedszkolu nr 26 Pod Tęczowym Parasolem w Bydgoszczy w naborze wskazano 55 miejsc. - Do grupy 4-latków rekrutacji nie było, bo mieliśmy już komplet - mówi Łukasz Radtke, dyrektor placówki przy ul. Markwarta 11. - W grupie 3-latków zostały nam trzy wolne miejsca, a w grupie 5-latków jedno. Wśród 6-latków miejsca się zapęłniły i wolnych już nie mamy.

Jednocześnie Łukasz Radtke dodaje: - To była jedna z najtrud-

niejszych rekrutacji. Widać już, że niż demograficzny daje o sobie znać w Bydgoszczy i zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach jest mniejsze niż w poprzednich latach.

W Przedszkolu nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi rekrutacja na tym etapie wypadła pomyślnie. - W naborze najwięcej, bo 16 miejsc wskazaliśmy do najmłodszej grupy dzieci 3-letnich - mówi Ewa Szulc, dyrektor Zespołu Szkół nr 8 w Bydgoszczy, w skład którego wchodzi wspomniane przedszkole. - Grupy 3-latków i 4-latków mamy już skompletowane. Z kolei w grupie 5-latków i 6-latków w rekrutacji uzupełniającej wskażemy praktycznie pojedyncze miejsca. Zostało nam też kilka wolnych miejsc w grupach młodszych i starszych dla dzieci z orzeczeniem.

Przypomnijmy, że dziecko, które nie dostało się do żadnej z wybranej placówki, może ubiegać się ponownie o przyjęcie do innej placówki dopiero w naborze uzupełniającym, jeżeli przedszkole/oddział przedszkolny będzie nadal dysponował wolnymi miejscami. Rodzice dzieci zamieszkałych poza Bydgoszczą mogą ubiegać się o przyjęcie dziecka dopiero po zakończeniu naboru uzupełniającego.

Rekrutacja uzupełniająca rozpocznie się 2 czerwca. Wcześniej - 29 maja - nastąpi opublikowanie w systemie rekrutacyjnym wykazu wolnych miejsc. ©

Rekrutacja uzupełniająca rozpocznie się 2 czerwca. A 29 maja nastąpi opublikowanie w systemie wykazu wolnych miejsc

UKW zaprosił uczniów z Bydgoszczy i regionu

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Wydział Mechatroniki UKW zaprosił uczniów na Dni Młodego Inżyniera, z kolei Akademicki Kampus Przyszłości zorganizował Wydział Informatyki UKW.

- Oba wydarzenia adresowane były do uczniów szkół ponadpodstawowych, w szczególności z klas maturalnych - mówi Joanna Sikora, rzeczniczka UKW w Bydgoszczy. - Chodziło o to, aby w atrakcyjny sposób zaprezentować młodzieży te wydziały i zachęcić młodych ludzi do studiowania u nas. Zainteresowanie uczestnictwem w obu imprezach było spore. Wcześniej obowiązywały zapisy. Ostatecznie w Dniu Młodego Inżyniera i Akademickim Kampusie Przyszłości ogółem udział wzięło około 400 uczniów ze szkół z Bydgoszczy i regionu.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Warsztaty, pokazy, prelekcje i wykładziki techniki na wyciągnięcie ręki Collegium Copernicanum UKW

Podczas Akademickiego Kampusu Przyszłości można było dowiedzieć się np. jak działają samochody elektryczne i na wodór. Był też wykład z pokazem „Roboty wokół nas”. Uczniowie mogli zobaczyć robopsa. Ponadto podczas wspólnej części oficjalnej młodzi ludzie uzyskali także informacje o rekrutacji i kierunkach, które można stu-

diować na Wydziale Informatyki i Wydziale Mechatroniki.

Wydział Informatyki UKW w ramach Akademickiego Kampusu Przyszłości przygotował też dla młodzieży mnóstwo ciekawych warsztatów w grupach. Wzięli w nich udział uczniowie bydgoskich szkół: z VILO, VIILO i Zespołu Szkół Samochodowych. Były np. warsztaty:

„Słowa mają znaczenie - czyli zrób coś z niczego z AI”, „Stwórz własną aplikację bez programowania”, „Kryptografia - sztuka szyfrowania i łamania kodów”, „Anatomia człowieka od medycyny do druku 3D” czy „Canva na Start, TikTok na Finał”.

Sporo działało się też podczas Dni Młodego Inżyniera, na które zaprosił Wydział Mechatroniki UKW. Tu także przygotowano warsztaty w grupach. Uczestniczyła w nich młodzież, m.in. ze szkół z Inowrocławia, Gniezna, Brodnicy czy Golubia Dobrzyń. Były, m.in., warsztaty „Wkręć się w Pomiar z LabVIEW”, „Latająca Inżynieria”, „Inżynier na start - poznaj Maszyny CNC”, „Drukuj przyszłość - warsztaty 3D”. W auli koncertowej odbył się wykład „Wybrane zagadnienia wdrażania dużych modeli językowych”, który wygłosił dr inż. Łukasz Apiecionek, prof. uczelni. ©

KRÓTKO

WYDARZENIE

Ogólnopolskie Targi WZORY po raz pierwszy w Bydgoszczy
W dniach 18-19 kwietnia w Bydgoskim Centrum Targowo-Wystawienniczym odbędzie się pierwsza bydgoska edycja ogólnopolskich Targów WZORY - wydarzenia poświęconego autorskiemu designowi, rzemiosłu oraz modzie tworzonej przez niezależnych, polskich projektantów. W bydgoskiej edycji udział wezmą projektanci i twórcy z całej Polski, prezentujący m.in.: ceramikę użytkową i artystyczną, autorską biżuterię, dodatki

i akcesoria, plakaty, grafiki i ilustracje, naturalne kosmetyki, modę tworzoną przez polskich projektantów. Integralną częścią wydarzenia będą bezpłatne warsztaty oraz działania towarzyszące, skierowane do mieszkańców w różnym wieku. Program edukacyjny ma na celu przybliżenie procesu twórczego, popularyzację rzemiosła oraz budowanie świadomości w zakresie jakości, estetyki i odpowiedzialnej konsumpcji. Warsztaty prowadzone będą przez wystawców - praktyków i twórców z doświadczeniem rynkowym. PK

Tak zmienia się Wyspa św. Barbary. Będzie nowa zielona enklawa w sercu miasta

opr. Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Zakończyły się prace związane z remontem umocnienia brzegów Wyspy św. Barbary. Miasto wybrało rozwiązania, które pozwolą lepiej zabezpieczyć rosnące drzewa i nasadzenia nowych roślin.

Wyspa z dodatkowymi drzewami, krzewami i kwiatną łąką ma stać się zieloną enklawą dla pożytecznych owadów i ptaków.

Wyspa św. Barbary po nowemu

W pierwszej kolejności wyremontowany został brzeg wyspy. Zabezpieczają go istniejące ścianki szczelne, na których w ostatnich tygodniach wykonano nowy oczep. To rozwiązanie zostało utrzymane, ponieważ wyspa narażona jest na erozję. Podmywa ją silny nurt wody zrzucanej z elektrowni i czasowo jazu farnego. Skarpy brzegów zabezpieczy natomiast kamienny narzut. W nowe nabrzeże wkompono-



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Wyspa powstała prawdopodobnie w II połowie XIX wieku z materiału rzecznoego podczas regulacji rzeki

wano schody i pachoty cumownicze. To rozwiązanie z myślą o dostępie do wyspy na czas przyszłych prac serwisowych. Wykonana zostanie też ostroga przy wyspie, której odpowiedni spadek umo-

liwi swobodne wejście na wyspę ptactwu wodnemu. Projekt uwzględnił zachowanie dwóch rosnących drzew, przy których miasto wykonało prace pielęgnacyjne. Ich korzenie zyskały też możliwość lepszego roz-

woju. Cała powierzchnia wyspy zyskała nową warstwę urodzajnego gruntu. W najbliższych dniach rozpoczną się nasadzenia dodatkowych roślin.

- Wybieraliśmy gatunki uwzględniające specyfikę miejsca, odporne na mróz i zmiany klimatu. Dodatkowo postawiliśmy na roślinność miododajną, i dająca schronienie i wyżywienie ptakom - informuje ratusz.

Jednocześnie szata roślinna ma swoimi walorami spiąć krajobraz rzeki z krajobrazem miasta i podnieść walory estetyczne Wyspy św. Barbary. Zdecydowano się na posadzenie kolejnych 3 dużych drzew - osłsy czarnej. Zieleń uzupełnią też trzy skupiska czarnego bzu. We wschodniej części pojawią się byliny (koasaciec żółty i lepieźnik). Na całości wyspy projektuje się łąkę kwiatną, wieloletnią na terenach wilgotnych. Łąkę stworzą rodzime gatunki wieloletnich kwiatów i gatunków traw.

Nie trzeba było wycinać drzew

Wszystkie rośliny zostaną poddane regularnym zabiegom

pielęgnacyjnym. Będą podlewane, nawożone, a misy wokół drzew odchwaszczane i uzupełniane korą. Przy drzewach będą w miarę wzrostu formowane korony. Łąka będzie koszona dwa razy w roku z uwzględnieniem specyficznych wymagań pozwalających na wysyp nasion do gruntu. Przy wszystkich pracach agrotechnicznych stosowane będą Bydgoskie Standardy Zieleni. W trakcie prac nie było konieczności wycinania jakiegokolwiek drzewa.

Na wyspie ułożony zostanie rząd polnych kamieni w linii 18 południka. W ramach zadania zaplanowano poza tym wykonanie też oświetlenia iluminacyjnego, wykonanie monitoringu i punktu ratowniczego (koło ratunkowe zinte-

Wartość całej inwestycji to 35,8 mln zł. Na jej realizację Bydgoszcz pozyskała rządowe dofinansowanie w kwocie blisko 30 mln zł

growane z monitoringiem), uporządkowanie znaków żeglugowych. Wcześniej zrealizowano też rozbiórkę elementów toru kajakarstwa górskiego. Ze względu na aspekty przyrodnicze wyspy zrezygnowano z wprowadzenia elementów emitujących dźwięk jak sygnalizator przekraczania 18 południka przez jednostki pływające.

Za prace przy bulwarach i wyspie odpowiada firma Strabag. Wartość całej inwestycji to 35,8 mln zł. Na jej realizację Bydgoszcz pozyskała rządowe dofinansowanie w kwocie blisko 30 mln zł.

Trochę historii

Wyspa św. Barbary o powierzchni około 600 metrów kwadratowych na środku Brdy powstała prawdopodobnie w II połowie XIX wieku z materiału rzecznoego podczas regulacji rzeki. Na planach miasta przedstawiana jest od 1876 roku. Nazwa wyspy pochodzi od kultu św. Barbary, patronki szyprów i sterników.

©

Przystanki wiedeńskie dużo droższe niż planowano. Mają powstać dwa na ul. Gdańskiej

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Dwie firmy są zainteresowane budową dwóch nowych przystanków wiedeńskich na ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy.

Chodzi o budowę peronów wiedeńskich na odcinku między ul. Chodkiewicza a ul. Kamienną. Będą to nowe przystanki, a ich lokalizacja ma wspomóc komunikację publiczną w rejonie nowego kampusu Akademii Muzycznej.

Trwa weryfikacja ofert

- Oba przystanki powstaną w systemie „Zaprojektuj i wybuduj” - mówi Katarzyna Muszyńska, rzeczniczka prasowa Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy.

- Przystanek w kierunku centrum miasta zostanie zlokalizowany na wysokości ul. Gdańskiej 125, natomiast ten prowadzący w kierunku Leśnego Parku Kultury i Wypoczynku w Myśliczynie będzie się mieścił przy powstającej właśnie drodze dojazdowej do kampusu - dodaje Katarzyna Muszyńska.

Aktualnie trwa przetarg na zaprojektowanie i wybudowanie wspomnianych peronów. W miniony piątek (10 kwietnia) nastąpiło otwarcie ofert. W sumie zgłosiły się dwie firmy. Jedną z nich jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe Affabre sp. z o.o. z Bydgoszczy, które w naszym mieście budowało już przystanki wiedeńskie na wysokości ul. Chodkiewicza oraz wykonało bezpieczne przystanki przy Placu Wolności i Placu Praw Kobiet. Drugi oferent to Firma Budowlano-Drogowa „Prasbet” z Grudziądza. Obie firmy zapewniają 36 miesięcy gwarancji jakości na wykonane roboty budowlane.

Firma Affabre z Bydgoszczy zaproponowała wykonanie inwestycji za kwotę 1 873 905 zł (brutto), a firma „Prasbet” za 1 537 500 zł (brutto). W obu przypadkach to dużo więcej niż planuje na to zadanie wydać Zarząd Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej w Bydgoszczy. Przypomnijmy, że drogowcy na sfinansowanie zamówienia zamierzają przeznaczyć 846.730,17 zł (brutto).

- Obecnie trwa weryfikacja ofert - mówi Katarzyna Muszyńska.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Przystanki wiedeńskie mają powstać na ul. Gdańskiej na odcinku między ul. Chodkiewicza a ul. Kamienną

W przyszłości mają powstać tu kolejne perony wiedeńskie

Przypomnijmy, że docelowo na ulicy Gdańskiej, na odcinku od ul. Jagiellońskiej do ul. Kamiennej, ma powstać łącznie 6 par przystanków ułatwiających korzystanie z komunikacji tramwajowej. Trzy pary już są: w pobliżu ul. Chodkiewicza (przystanki wiedeńskie), przy Placu Praw Kobiet (zastosowano tu wyniesione chodniki) oraz przy Placu Wolności (antyzatoki).

Oprócz przystanków wiedeńskich mających powstać na wysokości Radia PiK oraz przed skrzyżowaniem z ul. Ka-

mienną, będą też w przyszłości jeszcze dwa perony wiedeńskie na ul. Gdańskiej. Jeden z nich w kierunku ul. Jagiellońskiej zlokalizowany zostanie na wysokości Rywala, drugi w stronę Lasu Gdańskiego przed ul. Mickiewicza.

Warto dodać, że wyniesienie jezdni prawie do poziomu podłogi tramwaju nie tylko ułatwia wsiadanie i wysiadanie z pojazdu, ale przede wszystkim poprawia bezpieczeństwo, bo kierowcy zbliżając się do peronu muszą zdjąć nogę z gazu.

Pierwszy w Bydgoszczy przystanek wiedeński powstał przy Placu Teatralnym we wrześniu 2019 r. ©

Mobilne PSZOKi przyjęły się w Bydgoszczy

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Anna Mackiewicz, zastępca prezydenta miasta, podsumowała pierwsze tygodnie funkcjonowania w Bydgoszczy mobilnych PSZOKów.

- Rozpoczęliśmy okres pilotażowy, który potrwa do końca roku. W tym czasie będziemy prowadzić akcje edukacyjne, przyjmować uwagi i sugestie mieszkańców, co warto poprawić, żeby punkty lepiej odpowiadały na ich potrzeby - informuje Anna Mackiewicz.

Od 7 marca do 10 kwietnia 2026 r. m-PSZOKi wyjechały 6 razy w 9 różnych lokalizacjach. Odwiedziły je 402 osoby. Zebrano łącznie 6531 kg odpadów. Najwięcej, co nie dziwi, było zużytej odzieży oraz tekstyliów - 4293 kg. Kolejne frakcje to: 1026 kg zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, 725 kg puszek po farbach, 114 kg baterii, 40 kg płyt CD/DVD, 6,2 kg żarówek i 2 kg leków. Zebrano także 325 zużytych opon z pojazdów do 3,5 tony.

Największą popularnością cieszyły się lokalizacje w Opławcu, na Górzyszkowie i na Kapuściskach, gdzie m-

PSZOK odwiedzało ponad 60 osób. W pozostałych lokalizacjach m-PSZOK odwiedziło od 12 do 52 osób.

Mobilne PSZOKi wyjeżdżają w soboty (dwa) w godz. 10-14 oraz w czwartki (jeden) w godzinach 14-18. Lokalizacje można sprawdzić w harmonogramie na www.czystabydgoszcz.pl. Informacje są dostępne też w aplikacji „Dbamy o Bydgoszcz”, na stronie „Czysta Bydgoszcz” i na stronie „ProNatura Bydgoszcz”. Przekazywane będą przez spółdzielnię mieszkaniową.

Odpady, których mobilny punkt nie przyjmuje, można jak dotychczas oddać bezpłatnie do stacjonarnego Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (czynne są codziennie 8-20, z wyłączeniem niedziel i dni świątecznych, wjazd możliwy do 19.30): ul. Ołowiana 43 (tel. 502 770 428), ul. Jasińska 7a (tel. 502 770 452, w środy nieczynny), ul. Inwalidów 15 (tel. 502 770 531). Odpady wielkogabarytowe można wystawić przed posesję w przeddzień odbioru tego rodzaju odpadów na osiedlu albo dostarczyć do stacjonarnego PSZOK. Odpady remontowo-budowlane przyjmowane są w PSZOK w ilości do 2,5 tony. ©

Plac Zamkowy w Nakle czeka rewitalizacja. To miejsce związane z historią grodu nad Notecią

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Plac Zamkowy, najstarsza część Nakła nad Notecią, przejdzie w tym roku kapitalną modernizację. Ma to być miejsce rekreacji i wypoczynku. Dziś wygląda koszmarnie i służy głównie jako parking.

- Przystępujemy do rewitalizacji Placu Zamkowego w Nakle. Wartość inwestycji to około 1 mln zł To będzie miejsce odpoczynku i ciszy - mówił w połowie marca w rozmowie z „Pomorską” Piotr Kalamon, wiceburmistrz Nakła. Na ostatniej sesji informował radnych o trwającym przetargu.

- 20 marca nastąpiło otwarcie ofert. W wyznaczonym terminie złożono dwie, w tym najtańszą z ceną 944.173,17 złotych brutto i najdroższą z ceną 1.349.616,64 zł brutto. Obecnie trwa weryfikacja ofert.

Dziś wiadomo, że wykonawca został wybrany. Prace powierzono miejscowej firmie, która zaproponowała niższą cenę. Póki co na Placu Zamko-

wym w Nakle nic się jeszcze nie dzieje, ale już niebawem wejdą tu budowlańcy i ciężki sprzęt. Co się zmieni?

Mała architektura i nasadzenia

- Przedmiotem zamówienia jest wykonanie robót budowlanych polegających na modernizacji terenu po byłym targowisku miejskim. W ramach inwestycji przewiduje się uporządkowanie i zagospodarowanie terenu, wymianę nawierzchni, wyposażenie w elementy małej architektury, w tym m. in. ławki i kosze. Wykonane zostaną także: system nawodnienia, montaż oświetlenia oraz nowe nasadzenia - czytamy w dokumentacji przetargowej.

Dzięki tej inwestycji Plac Zamkowy w Nakle zmieni się diametralnie. Z miejsca, które po przeniesieniu targowiska w rejon ulic. Krzywoustego i Gimnazjalnej z dnia na dzień opustoszało i powoli umiera stać się ma zakątkiem chętnie odwiedzanym przez spacerowiczów. Dziurawy asfalt i płyty betonowe



FOT. MAJA STANKIEWICZ

Po przeniesieniu targu w inny rejon miasta Plac Zamkowy w Nakle umiera. Korzystają z niego tylko kierowcy, którzy parkują tu auta. W tym roku historyczny plac odzyskać ma blask i stać się miejscem spacerów i rekreacji. Trzymamy kciuki, by się udało

zastąpi kostka granitowa i nowa nawierzchnia asfaltowa.

Plac stać się ma też oazą zieleni. Znikną chaszcze i su-

che badyle. Nasadzone zostaną drzewa i krzewy oraz założone trawniki. By zielen pięknie wyglądała przez cały

sezon powstanie system nawodnienia.

- To dobry pomysł. Plac Zamkowy to miejsce z dużym potencjałem, usytuowane prawie w centrum miasta, ale jednak z dala od miejskiego zgiełku. Jako strefa odpoczynku i relaksu jest idealne - oceniają Nakielanie.

Historia pełna zagadek

Nazwa placu nawiązuje do zamku, który stał tu kiedyś, ale gdzie dokładnie - nie wiadomo. Odpowiedzi o usytuowaniu historycznej budowli nie potrafią udzielić nawet pracownicy Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle.

- Lokalizacji niestety nie znamy - przyznaje Tomasz Pasieka, dyrektor muzeum.

- Zamek z czasów Kazimierza Wielkiego zniszczony został w czasie Potopu Szwedzkiego. Ocalały jedynie fragmenty. Na początku XIX wielu Prusacy wydali decyzję o rozbiorze zamku i splantowaniu Wzgórza Zamkowego. Zrobili to tak skutecznie, że najprawdopodobniej cały obecny teren placu zamko-

wego został wyrównany, obniżony, a część ziemi wywieziona. Mamy w tej chwili na Placu Zamkowym nawarstwienia archeologiczne z XV wieku, tuż pod warstwą asfaltu i bruku - informuje dyrektor Pasieka.

- Kiedyś traфіtem na niemiecki artykuł z lat 70. XIX wieku, w którym było napisane jak dotrzeć do zamku w Nakle. Podróż zaczynała się na dworcu kolejowym, ale kończyła się na Placu Zamkowym. Nie było dokładnej lokalizacji - opowiada.

Niewiele pozostało też po synagodze, która tu kiedyś była. W czasie II wojny światowej została najpierw przez Niemców splądrowana, a później spalona.

Muzeum w Nakle ma w swoich zbiorach kilka archiwalnych zdjęć oraz trochę pamiątek wydobytych z ziemi podczas prac archeologicznych prowadzonych na Placu Zamkowym w latach 50. i 60. To m. in. słynny konik nakielski, drewniana rura wodociągowa, a także fragment drogi dębowej odnaleziony w pobliżu placu. ©©

REKLAMA					0011499931
INFORMATOR					
HOTELE					
Bydgoszcz					
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532				
LEKARSKIE					
Włocławek					
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074				
Radziejów					
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A				
USŁUGI					
Bydgoszcz					
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	000028	408914801	000502	
Grudziądz:					
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88					
USŁUGI POGRZEBOWE					
Bydgoszcz					
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A				
Chojnice					
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.					
Toruń					
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl					
Inowrocław					
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801				
Barcin					
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528				
Pakość					
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983				
Gniewkowo					
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045				
Janikowo					
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717					
Kruszwica					
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityrnyą) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162				
Złotniki Kujawskie					
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281				
Żnin					
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417				412314801/A
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416				
Włocławek					
TARTAR spopielnarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074				
Kowal					
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkowski 56. Tel. 603-998-321	000289				
WETERYNARYJNE					
Toruń					
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.					
ZDROWIE I URODA					
Toruń					
Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkowski 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl					

SPORT

www.sportowy24.pl

Ważny sygnał z Gdańskiej przed decydującymi meczami w całym sezonie

Dariusz Knopik

dariusz.knopik@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Zawisza Bydgoszcz poinformował, że Adrian Stawski będzie trenerem niebiesko-czarnych do 2028 roku.

„Od momentu objęcia zespołu trener Stawski konsekwentnie buduje drużynę, która dziś realnie walczy o awans i rozwija się z każdym kolejnym miesiącem. To zespół chwalony na każdym kroku przez ekspertów, który na swojej drodze w Pucharze Polski eliminował silnych rywali z wyższych lig. W tym czasie Zawisza sięgnął po Okręgowy Puchar Polski KPZPN, co otworzyło drogę do tegorocznej edycji STS Pucharu Polski i pięknej przygody zakończonej na etapie półfinału. W rozgrywkach ligowych możemy pochwalić się również drugą najlepszą defensywą spośród wszystkich czterech grup III ligi. To kolejny ważny krok w stabilnym rozwoju sportowym Klubu” - czytamy w komunikacie opublikowanym przez klub z Gdańskiej

Adrian Stawski został trenerem niebiesko-czarnych 14 czerwca 2024 roku. Obie strony związały się ze sobą dwuletnią umową, która teraz została przedłużona o kolejne dwa lata.

-Negocjacje nie trwały długo - mówi Marcin Łukaszewski, dyrektor sportowy Zawiszy. - Każda ze stron chciała się porozumieć.

Jako klub jesteśmy zadowoleni z pracy trenera i jego sztabu stąd ta decyzja. Zależało nam też jako klubowi, żeby trener miał wolną głowę i nie myślał co z jego kontraktem tylko skupił się na najważniejszych meczach w sezonie, bo teraz jest kluczowy moment dla rozwoju naszego klubu. Chodzi o to, by w spokoju przygotowywać się do końcówki rundy wiosennej - dodaje.

- Jestem bardzo zadowolony, że klub i właściciel mi zaufali i widzą mnie dalej w tym projekcie - mówi trener Stawski. - Wiem jaka odpowiedzialność na mnie spoczywa. Presja będzie jeszcze większa, by klub szedł dalej we właściwym kierunku i się rozwijał. To dla mnie też informacja, że muszę jeszcze więcej pracować - dodał szkoleniowiec.

Przypomnijmy, że Zawisza jest liderem drugiej grupy Betclic 3. Ligi. Ma pięć punktów przewagi nad Wikędem Luzino, który ma jeden mecz rozegrany mniej. Do zakończenia sezonu pozostało osiem kolejek. Walczy też w Pucharze Polski K-PZPN, w którym w ćwierćfinale zmierzy się z Pogonią Mogilno.

Dodajmy, że do zmiany trenera doszło w Polonii Środa Wielkopolska, która zajmuje trzecie miejsce i traci do Zawiszy sześć punktów. Nowym szkoleniowcem został Marcin Płuska, znany z pracy w Olimpii Grudziądza. Już w sobotę o godz. 19te dwie drużyny zmierzą się ze sobą w Bydgoszczy. ©©



Adrian Stawski będzie prowadził Zawiszę przez kolejne dwa lata

KOLARSTWO

Był najmłodszy na starcie i najszybszy na mecie

Kolejny sukces Jana Jackowiaka. Wychowanek UKS Copernicus Toruń w barwach Bahrain Victorious Development Team triumfował w wyścigu Trofeo Città di San Vendemiano. Toruńnianin znakomicie taktycznie rozegrał 171-kilometrowy, wymagający dystans. Decydujący atak wykonał na ostatnich kilometrach i samotnie minął metę, 40 sekund przed grupą pościgową. 18-latek był jednym z najmłodszych kolarzy w stawce.



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

HOKEJ

Trzech w reprezentacji

Obrońca Eryk Schafer oraz napastnicy Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty z KH Energa zagrają w czwartek i piątek w towarzyskich meczach z Węgrami w Budapeszcie. To kolejny etap przygotowań do MŚ.

KH Energa Toruń wybrał trenera. Takie są kolejne plany transferowe

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Sami Hirvonen nadal będzie prowadził drużynę KH Energa. Fin dostał jasne zadanie, awans do półfinału w kolejnym sezonie. Jest już lista potencjalnych wzmocnień składu.

Decyzja klubu wywołała mieszane komentarze kibiców, ale doświadczony Fin ma kilka atutów. Drużynę objął w trakcie sezonu i nie miał wpływu na jej kształt. Doprowadził ją do piątego miejsca po sezonie zasadniczym, a w ćwierćfinale KH Energa stoczył fantastyczną walkę z Unią Oświęcim o półfinał. W zgodnej opinii obserwatorów polskiego hokeja, była to najlepsza ćwierćfinałowa seria od lat.

Hirvonen chciał nadal pracować w Toruniu, ale wcale nie był jedynym kandydatem. Do klubu wpłynęło po sezonie kilka nowych ciekawych propozycji, rozmowy trwały z kilkoma szkoleniowcami. Ostatecznie jednak postawiono na dobrze znaną kartę.

- Każdy z trenerów przedstawił nam wizję swojej drużyny. Ostatecznie przekonał nas Sami Hirvonen, bardzo ważna była jego znajomość realiów pracy w Toruniu i wiedza, co trzeba poprawić, aby walczyć skutecznie o wyższe cele. Chcę stabilizacji w zespole, większość hokeistów z ostat-



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Samu Hirvonen dołączył do toruńskiej drużyny w trakcie ostatniego sezonu. Teraz będzie sam budował skład

niego sezonu chcemy zostawić. Jak spojrzemy na ostatnie lata toruńskiego hokeja, to zawsze była większa lub mniejsza rewolucja, niemal zawsze zmieniał się trener. Chcę teraz spróbować nowego rozwiązania. Z trenerem Hirvonem podpisałismy kontrakt na jeden sezon z jasno określonym celem, to ma być wreszcie awans do półfinału - mówi prezes Marcin Jurzysta.

Rewolucji w składzie nie będzie, ale zmiany jakieś na pewno

tak. - Trener Hirvonen przedstawił nam listę graczy, z którymi podjęliśmy lub w najbliższym czasie podejmiemy rozmowy. Są na niej zarówno hokeiści zagraniczni, jak i polscy - przyznaje Jurzysta.

Negocjacje z dotychczasowymi zawodnikami KH Energa ruszyły w trakcie sezonu i jeszcze przed startem play off nowe kontrakty podpisali Mikołaj Syty, Andriej Denyskin, Robert Arrak, Ruslan Baszyrow, Mateusz Studziński, Ma-

teusz Zieliński, Eryk Schafer, Michał Cybulski i Patryk Napiórkowski, niektórzy nawet na więcej niż jeden sezon. Trzech kolejnych obcokrajowców z ostatniego sezonu dostało propozycje przedłużenia kontraktów.

Najtrudniej będzie zapewne zatrzymać Jakub Lewandowskiego. Wychowanek Sokołów wrócił w tym sezonie do Polski po pobycie za oceanem i zaliczył świetny sezon. Rundę zasadniczą zakończył z dorobkiem 15 bramek i 22 asyst, w play off był najsukleczniejszym napastnikiem KH Energa (po 3 gole i asysty). Portal hokej.net poinformował, że ułentowany napastnik ma sporo ofert z Tauron Hokej Ligi, ale sam rozważa także wyjazd zagraniczny.

W Toruniu liczą jednak, że uda się Lewandowskiego przekonać do przedłużenia kontraktu i będzie jednym z kluczowych napastników w drużynie w kolejnym sezonie. - Kuba dostał propozycję tuż po zakończeniu rozgrywek, rozmawialiśmy długo na temat przyszłości i nasza oferta jest naprawdę godna. Wiem, że on chce podjąć decyzję po mistrzostwach świata, których mu z całego serca życzę. I wcale się nie dziwię, jako kibic hokeja i członek zarządu PZHL liczę, że podejmie decyzję, która będzie sprzyjać jego dalszemu rozwojowi - mówi Marcin Jurzysta. ©©

Tercet z Bydgoszczy i jedynak z Grudziądza jadą dalej

Magdalena Zimna

magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. Pierwszy etap eliminacji w indywidualnych mistrzostwach Polski za nami. Czterej żużlowcy z Bydgoszczy i Grudziądza jadą dalej.

Na czterech torach - w Opolu, Częstochowie, Gnieźnie i Gdańsku rozegrano turnieje eliminacyjne do Challenge IMP. Na każdym do zdobycia były cztery przepustki.

W Opolu awans do kolejnego etapu wywalczyli Prze-

mysław Pawlicki (13 pkt), Bartosz Bańbor (12), Mateusz Cierniak (12) i Jakub Jamróg (10).

W Częstochowie bezkonkurencyjny był Szymon Woźniak (15 pkt), a przepustki wywalczyli też Antoni Mencil (12), Jakub Miśkowiak (12) i Bartłomiej Kowalski (11).

W Gnieźnie wygrał Maciej Janowski (12), a kolejne trzy miejsca zajęli Norbert Krakowiak (12), Piotr Pawlicki (11+3) i Tobiasz Musielak (11+2).

W Gdańsku rządili młodzieżowcy - wygrał bydgoski junior Maksymilian Pawełczak

(13), przed juniorem GKM Kevinem Małkiewiczem (12). Awans wywalczyli też kolejny z polonistów Krzysztof Buczkowski (12) i Kacper Łobodziński (11). Odpadł natomiast duet juniorów Pres Toruń, Antoni Kawczyński był 7., Mikołaj Duchiniński 9.

Szesnastu zawodników z awansem do Challenge IMP spotka się 1 maja w Świętochłowicach. Tam ośmiu najlepszych awansu dalej - do finałów Indywidualnych Mistrzostw Polski. Te odbędą się w trzech odsłonach: w Toruniu (16

maja), Bydgoszczy (4 lipca) i Ostrowie (15 sierpnia).

Miejsca w finałowej stawce zapewnione mają: Patryk Dudek, Bartosz Zmarzlik i Dominik Kubera - ubiegłoroczni medaliści IMP oraz Kacper Woryna jako stały uczestnik cyklu Grand Prix i Wiktor Przyjemski - młodzieżowy indywidualny mistrz Polski. Dołączą do nich najlepsi zawodnicy ze Świętochłowic, dwie stałe dzikie karty przyzna GKSŻ, po jednym miejscu każdorazowo obsadzą gospodarze poszczególnych turniejów. ©©